Cena numeru 25 groszy.

DZIS 30 STRON: 16 stron „Republiki", 6 stron „Dodatku Literacko-Naukowego" i 8 stron „Panoramy".

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ. NIEDZIELA, 22 LISTOPADA 1931 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 320

Krwawa zbrodnia w Kochanówku

Umysłowo-chory dostał nagle ataku furji i przebił nożem na wylot 17-letniego syna dostawcy mięsa

Szpital dla umysłowo chorych w Kochanówku był wczoraj widownią krwawej zbrodni.

Od dłuższego czasu przebywał tam na kuracji niejaki Wincenty Derendarz. Po wyzdrowieniu otrzymał on pracę w charakterze posługacza w kuchni rytualnej. Spełniał on swą pracę bez zarzutu

Dostawcą mięsa koszernego był hurtownik Śniatowski z Aleksandrowa.

Wczoraj wysłał on furgon mięsa przez swego syna 17 letniego Abrama Jakóba.

Po złożeniu mięsa w kuchni SYN ŚNIATOWSKIEGO UDAŁ SIĘ DO KUCHARZA Z PROŚBĄ O POKWITOWANIE Z ODBIORU MIĘSA.

W tejże chwili DERENDARZ DOSTAŁ ATAKU FURJI I CHWYCIŁ NÓŻ KUCHENNY DŁUGOŚCI PÓŁ METRA, POCZEM PRZEBIŁ NA WYLOT MŁODEGO ŚNIATOWSKIEGO, KTÓRY PADŁ TRUPEM NA MIEJSCU.

Czterech dozorców zdołało wreszcie unieszkodliwić Derendarza i nałożyć mu kaftan bezpieczeństwa. Mordercę przewieziono do Łodzi i osadzono w areszcie przy urzędzie śledczym. Derendarz będzie jeszcze raz zbadany przez psychjatrów. Zwłoki zamordowanego zabezpieczono na miejscu. (p)

Spokój na wyższych uczelniach w Warszawie.

Ścisła kontrola studentów.—Wykłady i ćwiczenia odbywają się bez przeszkód.

Warszawa, 21 listopada.

W myśl uchwały zebrania rektorów wyższych uczelni warszawskich, dziś w godzinach rannych wznowione zostały wykłady, ćwiczenia i zajęcia na Uniwersytecie, Politechnice, Wyższej Szkole Handlowej, Szkole Gł. Gospodarstwa Wiejskiego, Szkole Nauk Politycznych i t. d.

Przy wejściach do uczelni sprawdzano dokładnie legitymacje wchodzących, by nie dopuścić do wewnątrz osób obcych. Studenci polacy zarówno na Uniwersytecie, Politechnice, jak i Wyższej Szkole Handlowej przybyli nieco wcześniej i zajęli miejsca po prawej stronie sal wykładowych, pozostawiając lewą stronę dla studentów żydów.

Wykłady na wszystkich uczelniach odbywają się normalnie i spokój nigdzie nie został zakłócony.

Warszawa, 21 listopada.

„Iskra" donosi:

Prasa żydowska z dnia 20 listopada b. r. podaje oświadczenie znanego pisarza żydowskiego Szaloma Asza treści następującej:

„Głęboko wstrząśnięty wydarzeniami, które jak burza przeszły nad żydowstwem polskiem i których bolesne echa odczułem po przybyciu do Polski, sądzę iż nie wolno nam zapominać o skutkach tych wypadków dla przyszłości żydów polskich. Doskonale rozumiem, i czuję w sobie ból i gniew, który zapłonął w całym narodzie żydowskim z powodu chuligańskich czynów ze strony pewnej partji politycznej, lecz nawet w naszych namiętnościach musimy być sprawiedliwi. Nie wolno więc w żadnym wypadku czynić odpowiedzialnym cały naród za bezeceństwa popełnione przez pewne tylko elementy. Podczas tych smutnych dni dały się słyszeć głęboko wzruszające ludzkie głosy ze strony odpowiedzialnych i pełnych poczucia odpowiedzialności przedstawicieli społeczeństwa polskiego.

Budzi to w nas nadzieję, iż pomimo wysiłków wroga, aby zniszczyć i zburzyć wszelki ludzki stosunek, który zaczął się już zadzierzgać w ciągu ostatnich lat między chrześcijanami a żydami — co jest kwestją arcyżywotną dla Polski — jednak nie uda się na trwałe odgrodzić murem nienawiści te dwa narody, których historja związała w jednym kraju i poddała wspólnemu losowi. My wierzymy i pokładamy nadzieję w zdrowym rozsądku i ludzkich uczuciach narodu polskiego. Aczkolwiek ostatnie wydarzenia mało nas uprawniają do takich nadziei, wierzymy jednak, iż konieczność egzystencji musi doprowadzić do naturalnego, pokojowego współżycia między dwoma narodami, bez którego kraj nigdy nie może być szczęśliwy".

***

Przewodniczący polsko-żydowskiego komitetu Dobrej Woli w Nowym Jorku dr. Tenenbaum zrezygnował ze swego stanowiska.

Dr. Tenenbaum zakomunikował o swej rezygnacji polskiemu ambasadorowi w Waszyngtonie ministrowi Tytusowi Filipowiczowi.

Wznowienie rokowań polsko-sowieckich

o zawarcie paktu o nieagresji

Moskwa, 21 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś wieczorem podano do wiadomości korespondentów zagranicznych komunikat w sprawie wznowienia rokowań polsko - sowieckich o pakt nieagresji.

Komunikat oficjalny podaje, że komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Litwinow zaprosił dnia 20 b.m. posła Polskiego p. Patka i zaproponował mu wznowienie rokowań w sprawie paktu o nieagresji.

Już dnia 14 października b. r. rząd sowiecki zaproponował za pośrednictwem nieżyjącego dziś charge d'affaires Zielezińskiego podpisanie paktu tego w tej redakcji, w jakiej parafowany został pakt o nieagresji między Sowietami a Francją. Rząd sowiecki wychodził z założenia, że propozycja tekstu przyjętego już przez Francję nie spotka się ze sprzeciwem ze strony Polski. Rząd polski oświadczył jednak Litwinowowi, że niemożliwem jest dostosowanie tekstu tego do stosunków polskich i zaproponował przyjęcie paktu przedstawionego przez rząd sowiecki w roku 1926 z polskiemi poprawkami. Rząd sowiecki obecnie godzi się na tę podstawę rokowań.

Rokowania rozpoczną się prawdopodobnie w ciągu najbliższych dni.

Min. Zaleski i premier Laval

przeprowadzili dwugodzinną konferencję w Paryżu

Warszawa, 21 listopada.

Z Paryża nadeszły dziś do Warszawy wiadomości, że w godzinach przedpołudniowych min. Zaleski odwiedził premiera Lavala. Rozmowa między min. Zaleskim a szefem rządu francuskiego trwała około 2 godzin.

W toku rozmowy poinformował premjer Laval min. Zaleskiego szczegółowo o treści odbytych niedawno rozmów podczas swego pobytu w Berlinie, Londynie a przedewszystkiem w Waszyngtonie.

Po powrocie min. Zaleskiego do Warszawy **będzie on natychmiast przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego,** któremu szczegółowo zda sprawę ze swych rozmów paryskich.

Na pierwszy plan konferencji paryskiej min. Zaleskiego, obok wizyty u premjera Lavala, wysuwa się oczywiście onegdajsza konferencja z francuskim ministrem skarbu Flandinem.

*

Paryż, 21 listopada.

Dziś rano przybył do Paryża z Londynu ambasador Skirmunt, celem spotkania się z ministrem Zaleskim.

Minister Zaleski odbył dłuższą rozmowę z ambasadorem Skirmuntem.

Wybory uzupełniające do sejmu

odbędą się dziś w okręgu przemyskim.

Lwów, 21 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Jutro odbędą się ponowne wybory do sejmu w okręgu wyborczym Nr. 48—Przemyśl. Wybory te poprzedzone były kilkutygodniową kampanją przedwyborczą, która była bardzo ożywiona. — Stronnictwa polityczne urządziły w tym okręgu wiele zgromadzeń i wieców przedwyborczych.

Dziś wieczorem w sali Domu Żołnierza Polskiego w Przemyślu odbędzie się akademja poselska, urządzona przez Federację Związków Obrońców Ojczyzny, na której przemawiać będą wicemarszałek Sejmu Polakiewicz oraz posłowie Walewski, Pochmarski i gen. Galica.

Wiceminister Stamirowski

objął urzędowanie

Warszawa, 21 listopada.

W dniu 21-ym b.m. nowomianowany podsekretarz stanu w prezydjum rady ministrów, p. wiceminister Kazimierz Stamirowski, objął urzędowanie na nowem stanowisku.

Również w dniu 21-ym b.m. objął urzędowanie w ministerstwie spraw wewnętrznych nowomianowany wiceminister, p. Bronisław Nakoniecznikoff-Klukowski.

Wilno, 21 listopada.

Jak donosiliśmy zast. komendanta policji w Wilnie nadkomisarzowi Dąbrowskiemu wytoczono dochodzenie dyscyplinarne w związku ze znanemi zajściami.

Do Wilna przybył inspektor Zieliński delegat komendy głównej, który weźmie w tym charakterze udział w pracach komisji dyscyplinarnej, rozpatrującej sprawę zawieszonego w czynnościach nadkomisarza Dąbrowskiego.

Tkaniny A·G·B
SPÓŁKA AKCYJNA
PIOTRKOWSKA 80
uprzejmie zawiadamia Sz. Klijentelę, że w poniedziałek 23. b. m. rozpoczyna
WYPRZEDAŻ
MATERJAŁÓW JEDWABNYCH, WEŁNIANYCH BAWEŁNIANYCH oraz RESZTEK

Zeznania chłopów w procesie Centrolewu

nie wypadły korzystnie dla b. posła Sawickiego

Czy były minister Czechowicz zostanie powołany jako świadek

Sensacją dnia stał się dziś list ministra skarbu Czechowicza, w którym to liście b. min. Czechowicz oświadczył, że pewne szczegóły w zeznaniach prof. Bartla na procesie nie są ścisłe. B. min. Czechowicz w szczególności podkreśla, że nie miał dostępu do sejmu, ponieważ uniemożliwiano mi to. W liście tym b. minister skarbu między innemi podkreśla, że dwa razy podawał się do dymisji z powodu różnicy zdań w sprawie legalizacji kredytów dodatkowych.

Po raz pierwszy prośbę o dymisję zgłosił 16 listopada 1928 r. i cofnął ją na prośbę premjera Bartla dopiero wtedy, gdy sejm przyjął do wiadomości oświadczenie premjera, że rząd przedłoży kredyty dodatkowe za rok 1927-8 do ustawowego zatwierdzenia.

Śmiem więc twierdzić, że jeszcze przed zapadnięciem uchwały sejmu dnia 12 marca 1929 r. o postawienie mnie w stan oskarżenia, możliwem było przedłożenie sejmowi dodatkowych kredytów, uzgodnionych nawet w myśl koncepcji p. Bartla z zamknięciami rachunkowemi.

Wystarczyłoby nawet — jak to zeznał przed Trybunałem Stanu marsz. Daszyński, wyznaczenie przez rząd wiążącego terminu.

O ile jednak prem. Bartel tego nie uczynił, a jednocześnie sprzeciwił się złożeniu przezemnie sprecyzowanej obietnicy w tym przedmiocie, to konsekwencje, jakie na mnie spadły, upoważniły mnie w zupełności do ujawnienia przed sejmową komisją budżetową przytoczonych na wstępie faktów, co uznała też za słuszne ówczesna rada ministrów.

W związku z tem krążyły dziś w kuluarach sądowych pogłoski, że obrona zgłosi wniosek o wezwanie min. Czechowicza w charakterze świadka. Może to pociągnąć za sobą ewentualną konfrontację prof. Bartla z p. Czechowiczem. Na ławie oskarżonych nie obecny jest dziś od rana poseł Lieberman. Wniosek o powołanie b. min. Czechowicza na świadka uzależniony będzie od opinji p. Liebermana, który jako oskarżyciel p. Czechowicza w Trybunale Stanu będzie miał decydujący głos w tej sprawie. Wobec tego przypuszczać należy, że obrona wniosek ten postawi dopiero w poniedziałek.

Proces nie będzie odroczony.

Posiedzenie dzisiejsze rozpoczęło się dopiero o godz. 11 a więc z godzinnem opóźnieniem. W związku z tem krążyły pogłoski o zapadłem jakoby postanowieniu przerwania względnie odroczenia rozprawy. Jest to pogląd który prasa PPS od pewnego czasu lansuje, jednak jak się dowiadujemy, wiadomości te nie są na niczem oparte.

Punktualnie o godz. 11-ej rozpoczęła się rozprawa zwykłym trybem. Dzisiejszy dzień z pośród wszystkich dotychczasowych 24 dni należał niewątpliwie do najbledszych. Przed sądem przesunęło się 36 świadków, kmiotków, z różnych stron Polski, którzy mówili znane szczegóły związane z wiecami posła Sawickiego.

Zeznania tych świadków nie wywołują u nikogo żadnego zainteresowania oprócz samego Sawickiego, który pilnie notuje wszystko to co mówią świadkowie w grubym zeszycie. Prawie wszyscy obrońcy opuszczają salę na której pozostają tylko obrońcy Sawickiego a mianowicie adw. Czernicki i Ujazdowski.

Co mówił pos. Sawicki?

Oni też jedynie zadają pytania. Na salę jeden za drugim wchodzą zastraszeni chłopkowie, którzy trwożnie rozglądają się dokoła, kłaniają się w pas sądowi, prokuratorom a następnie oskarżonemu Sawickiemu.

Mówią oni z nadzwyczajnym respektem o Sawickim i przy jego nazwisku stale powtarzają „pan poseł".

Zeznania ich sprawiają wrażenie dobrze wyuczonej lekcji. Niektórzy są tak gorliwi, że oświadczają, że Sawicki na wiecach wogóle nic nie mówił...

Obrona: — A czy Sawicki mówił, że trzeba sanować prawo?

— Tak.

— A czy mówił o konstytucji?

— Broń Boże, nie mówił.

Wywołuje to oczywiście śmiech na sali. Uśmiechają się prokuratorzy, obrońcy i nawet poważni zawsze sędziowie... Wszyscy świadkowie kończą niemniej swe wywody uniżoną prośbą o zwrot kosztów podróży.

Targi kmiotków.

Po skończonych zeznaniach kmiotkowie odchodzą od stołu sędziowskiego i znów powtarzają swe głębokie ukłony poczem idą do kancelarji, gdzie odbywają się wypłaty kosztów połączone zwykle z targami ze strony chłopków.

Wobec tego, że sąd przyznaje im pra wną stawkę strawnego w wysokości jednego złotego dziennie, wywołuje to u kmiotków wielkie niezadowolenie.

Tymczasem przed sądem przewija się cały korowód świadków. Prokurator nie usiłuje nawet zadawać im pytań, chociaż byłoby oczywiście niesłychanie łatwo zbić ich twierdzenia o przemówieniach posła Sawickiego. Przypuszczano, że obrona zrzeknie się przesłuchania tych świadków, jednak adwokaci tego nie zrobili i z niebywałą wprost cierpliwością zadając stereotypowo pytania:

— Czy świadek był na wiecu Sawickiego? Co Sawicki mówił? Czy mówił że trzeba sanować prawo? Czy mówił że konstytucja jest dobra? Czy wzywał aby rząd obalić przemocą?

Na to ostatnie pytanie najczęściej chłopi odpowiadają:

— Ale panie adwokacie, „na prociw" Uchowaj Boże, tak nie było.

Sawicki zdaje się sam być bardzo niezadowolony z rezultatów zeznań swych wyborców, którzy byli aż nadto gorliwi w ratowaniu go przed oskarżeniem.

Chłopi po przysiędze chcą całować krzyż, a gdy ich woźny powstrzymuje od tego chłopi są oburzeni, nie wiedzą bowiem, że wedle nowej procedury kodeksu postępowania karnego, po złożeniu przysięgi ucałowanie krzyża nie jest już przewidziane. Niezadowoleni kmiotkowie, przeżygnywują się kilkakrotnie poczem, dopiero składają zeznania.

Ciekawiej już zapowiada się rozprawa poniedziałkowa. Zeznawać mają między innymi prezes sądu najwyższego a obecny adw. Mogilnicki, b. marszałek sejmu Marjan Sejda, rektor Marchlewski, i ks. Panaś.

Arcytwór genjalnego reżysera Cecila B' de Mille'a
MADAM SZATAN
wkrótce w Grand-Kinie.

Rytm wielkiego miasta! Szał kankana! Miłość i młodość!
Wielkie arcydzieło 1932 roku. Reż. słynnego Augusta Geniny. — Na bliższy przebój kina „SPLENDID".

COCTAIL
OSTATNIE DNI!!!
IRENA CARNERO
I. SKWIERCZYŃSKA, H. ZABOJKINA, ST. LASKOWSKI
na czele zespołu w Coctailu p. n.
„Coraz lepiej"
Przejazd 34.
COCTAIL

S. BEŁCHATOWSKI
Export — Import
Wien IX Kinderspitalgasse 1/8
telefon 25-600.
Załatwia we Wiedniu wszelkie zlecenia ze wszystkich dziedzin

Nowość Nowość
Józef Litwin
ImięiNazwisko
Zmiana, sprostowanie, nadanie. Całokształt tekstów prawa polskiego
Księgarnia K. Neumillera. Piotrkowska 61.
Stron 112 Cena zł. 4.50

CHLORODONT PASTA DO ZĘBÓW

Szczytowy wyczyn...
REX DOMO
czterolampowy prądowy odbiornik (piąta prostownica)
zł. 590.—
wraz z lampami
Radjo-Reicher
Piotrkowska 142

Projekt „pięciolatki" europejskiej.

Francuski komitet dla studjów nad europejską unją celną, który rozpoczął swe obrady 17 b. m. pod przewodnictwem b. ministra Le Trocquet, rozpatrywał na pierwszej sesji **projekt „pięciolatki" dla Europy**, opracowany przez Lucien Coquet.

Plan tej pięciolatki opierałby się na swych głównych czynnikach: **stopniowej obniżce taryf celnych, oraz na systemie kontyngentowania.**

Według planu p. Coquet, pięciolatka europejska miałaby być rozbita na dwa okresy. Pierwszy okres, obliczony na dwa lata, miałby służyć dla stworzenia **centralnego urzędu statystycznego** i poczynienia przezeń odnośnych prac dla uruchomienia urzędu kompensacyjnego i ostrzegawczego. Głównym zadaniem drugiej instytucji byłaby niezmiernie ważna w obecnych warunkach funkcja **uspokojenia i rozproszenia** obaw, tych, którzy sądzą, iż unja celna, aczkolwiek urzeczywistniana tylko stopniowo, poderwie byt sztucznie wychodowanych gałęzi przemysłu, które utrzymują się przy życiu dzięki istnieniu barjer celnych. Pozostałe **trzy lata byłyby wypełnione** żmudną i drobiazgową **pracą likwidowania ceł ochronnych**, opartą na wskazaniach i zaleceniach światowej konferencji gospodarczej z r. 1927.

W dalszych obradach podkreślono znaczenie decydujące odrodzenia zaufania, jako czynnika reorganizacji gospodarczej, na podłożu którego mogłaby się rozwijać konkretna praca nad przełamaniem kryzysu.

Projekt „pięciolatki" europejskiej w wersji francuskiej, którego nazwa tylko przypomina piatiletkę rosyjską, wyrósł organicznie i logicznie **z briandowskiej koncepcji unji europejskiej.** Dopóki istniał w Anglji rząd labourzystów, projekt unji celnej i realizacja jego według planu p. Coquet mogła uchodzić w teorji choćby za możliwą. Obecnie, gdy nowy gabinet Mac Donalda, złożony w trzech czwartych z konserwatystów i reprezentujący ideę unji celnej... w ramach Imperjum Brytyjskiego, wszedł na drogę polityki protekcyjnej i zerwał z zasadą wolnego handlu, **koncepcja „pięciolatki" takiej, jaką skonstruował komitet francuski, wydaje się nietylko niemożliwą, ale wprost parodoksalną w nowowytworzonej sytuacji.**

Pierwszy krok podjęty przez rząd konserwatywny Wielkiej Brytanji w kierunku wzniesienia barjery ceł ochronnych na towary importowane zadał **cios ostateczny nadziejom optymistów na złagodzenie wojny celnej na kontynencie.** Wprowadzenie ceł przez Anglję z obniżeniem wartości funta, co działa już i tak prohibicyjnie w stosunku do importu zagranicznego, **zaostrza mocno sytuację obecną i usuwa grunt z pod nóg tym, którzy sądzili, iż napięcie kryzysu światowego stwarza dogodny moment dla interwencji zwolenników unji celnej.**

Atomizacja, rozproszkowanie gospodarki europejskiej będzie przez poczynania rządu konserwatystów angielskich raczej wzmożone. Kraje dotknięte bezpośrednio przez politykę celną Anglji będą stosowały **środki represji, a pod naciskiem konieczności w walce konkurencyjnej o rynki zbytu, stopa życiowa w różnych krajach Europy ulegnie naporowi nowej fali zniżkowej.**

Aczkolwiek więc projekt komitetu francuskiego otrzymał aprobatę kół rządowych, aczkolwiek aprobują go pewne koła finansowe we Francji — jest on dzisiaj **pobożnem tylko życzeniem, a nie wyrazem realnych dążeń.**

K. M.

Japonja nie chce powstrzymać ofensywy

Liga narodów wyśle komisję śledczą do Mandżurji.

Paryż, 21 listopada.

Sprawa konfliktu chińsko-japońskiego przyjęła tutaj znowu nieoczekiwany obrót. Rząd japoński, jak się dowiaduje, zdezawuował przed Ligą Narodów wstępną zgodę swego przedstawiciela, ambasadora Yoshisawy, który zgodził się na wysłanie komisji badawczej na te tereny Mandżurji, dając w ten sposób Lidze Narodów możliwość honorowego wyjścia z sytuacji.

Jak wiadomo przyjęcie przez obie strony propozycji wysłania komisji miało być równoznaczne z zaprzestaniem dalszych kroków wojennych. Tymczasem rząd japoński wyszedł z założenia, że **niema mowy o zatrzymaniu operacyj wojskowych, ponieważ w kraju takim, jak Mandżurja, wydanym na łup rozmaitych band umundurowanych i cywilnych operujących częstokroć bez żadnego dowództwa, nie można mówić o czemś w rodzaju zawieszenia broni,** które mogłoby tylko pozwolić tym bandom na rozwinięcie jeszcze żywszej działalności. Wiadomości, jakie rząd japoński posiada z pola boju w Mandżurji nie brzmią na tyle optymistycznie, ażeby Japonja mogła zaniechać środków zapobiegawczych, które tam stosuje.

Znów więc, jak widzimy, spór wrasta do punktu wyjścia i niewiadomo, czy w ciągu dzisiejszego posiedzenia publicznego jakiekolwiek rozwiązanie będzie mogło być znalezione. Pomijamy przytem to, że Chiny w dalszym ciągu, mimo nacisku zarówno ze strony generała Dewesa, jak i Brjanda nie chcą absolutnie słyszeć o komisji mieszanej, **któraby miała pracować na znanych warunkach, a którą Chiny uważają za naruszającą ich suwerenność.** W tutejszych kołach politycznych uważają, że przy zupełnie nieodgadnionej mentalności japońskiej i chińskiej, którą Europa niezawsze rozumie, nie wykluczone są wszelkie niespodzianki.

Paryż, 21 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna).

Na dzisiejszem publicznem posiedzeniu Rady postanowiono, że komisja śledcza nie będzie interwenjowała w bezpośrednich rokowaniach i nie będzie czuwała nad ruchami wojsk japońskich. Delegat Chin, Sze oświadczył, że okupacja japońska gwałci postanowienia międzynarodowe.

Zaznaczył on, że Chiny nie mogą targować się w sprawie warunków ewakuacji, lecz przyjmą proponowane przez Ligę Narodów załatwienie sprawy. Dr. Sze nalega na wycofanie wojsk japońskich i oświadcza, że Chiny nie mogą przyjąć planu nie znając go.

Członkowie Rady dokonali wymiany poglądów i oddali do dyspozycji Rady środki i osoby znajdujące się na miejscu, oświadczając się naogół, każdy z osobna za projektem japońskim. Briand wyjaśnił, że wysłanie komisji nie powinno być pretekstem do odroczenia ewakuacji wojsk. Posiedzenie Rady zostało zamknięte. Następne zostanie zwołane po opracowaniu projektu rezolucji.

Ustawa „antydumpingowa"

weidzie w życie we wtorek

Londyn, 21 listopada.

(Telegram własny).

(t) Dzisiaj weszła w życie ustawa antydumpingowa, uchwalona na wczorajszem posiedzeniu izby lordów. Ustawa ta daje rządowi pełnomocnictwa na okres 6 miesięcy podwyższenia w dowolny sposób ceł wwozowych na towary włókiennicze oraz szereg innych produktów przemysłowych. Rozporządzenie wykonawcze ministra przemysłu i handlu ukaże się dopiero w najbliższy wtorek. Ponieważ parlament odrzucił wniosek opozycji, domagający się niezastosowania ceł, dla zamówień dokonanych do 15 b. m. należy się liczyć z tem, że podwyższone stawki celne obowiązywać będą od dnia ukazania się rozporządzenia wykonawczego.

Francja postanowiła już zastosować środki odwetowe i podwyższyła cło na wszystkie towary angielskie o 15 procent.

Wolność przesiedlania adwokatów

Delegaci palestry małopolskiej i śląskiej u ministra sprawiedliwości

Warszawa, 21 listopada.

Minister sprawiedliwości Michałowski przyjął dziś na posłuchaniu delegację adwokatury z Małopolski i Śląska cieszyńskiego z posłem dr. Sommersteinem i dr. Aderem z Krakowa na czele.

Delegacja adwokatów interwenjowała w sprawie znanego projektu rządowego nowej ustawy o ustroju adwokatury.

Min. Michałowski stwierdził, że nie widzi możności zmiany stanowiska zajętego przez rząd w złożonym sejmowi projekcie. Sprawa wolnego przesiedlania adwokatów na całym terenie Państwa załatwiona będzie przez projekt rządowy w sposób jaknajbardziej liberalny, **przewidujący wolność przesiedlania się bez żadnych ograniczeń w obrębie wszystkich trzech zaborów.**

Nieście pomoc najbiedniejszym

25 tysięcy bezrobotnych

otrzymało pracę, na skutek zastosowania uchwał rządu

Warszawa, 21 listopada.

Ścisłe obliczenie sekcji pracy przy Naczelnym Komitecie do Spraw Bezrobocia, dokonane na zasadzie sprawozdań nadesłanych ostatnio przez komitety wojewódzkie wykazują dość duże rezultaty dotychczasowej akcji komitetu i władz państwowych w dziedzinie zatrudnienia bezrobotnych.

Ogółem do dnia 15 listopada r. b. zatrudniono w 14 województwach i m. st. Warszawie 25,232 osoby. Podział według województw przedstawia się następująco: m. st. Warszawa — 3,211 osób, woj. krakowskie — 2,207, wileńskie — 350, warszawskie — 2,500, lubelskie—1,031, stanisławowskie—359, białostockie — 1,031, stanisławskie — 359, białostockie — 703, pomorskie — 1,547, nowogródzkie — 150, łódzkie — 2,603, kieleckie — 2,500, poleskie — 255 i tarnopolskie — 66 osób.

Liczby te oparte są na dokładnych danych i nie zawierają takich pozycyj, które nie byłyby sprawdzone przez inspektorów pracy. Nie uwzględniają one zwiększenia stanu zatrudnienia w związku z poprawą konjunktury produkcji w pewnych gałęziach przemysłowych, a dotyczą jedynie tych bezrobotnych, którzy uzyskali pracę i zarobek w drodze zastosowania znanych dyrektyw uchwały rady ministrów z sierpnia roku bieżącego.

PRZYJECHAŁ DO ŁODZI
tylko na 2 dni
Słynący od 25 lat, jako światowej sławy
TELEPATA - JASNOWIDZ
Adres: ŁÓDŹ, ul. Traugutta 6
HOTEL SAVOY, pokój 219

POWIE CI — kim jesteś i kim być możesz,
POWIE CI — jaki los Twojego życia będzie
POWIE — imię Twoje i osób interesujących Ci
POWIE — o osobach zainteresowanych z fotografji.
UDZIELI CI — najlepszych rad i wskazówek.

Niemieckie ćwiczenia wojskowe

na pograniczu polskiem

Berlin, 21 listopada.— Ubiegłej niedzieli koło miejscowości Płotnica (Plietnitz) położonej w powiecie Wałeckim (Deutsche Krone) na pograniczu, odbyły się nocne ćwiczenia niemieckich oddziałów „Grenzschutzu". Wziął w nich udział również oddział szturmowy hitlerowców w pełnem umundurowaniu, który około godz. 16-ej zajechał samochodem ciężarowym w sile kilkudziesięciu ludzi przed rządową szkołę we wsi Płotnica, skąd wyniesiono stosy karabinów i amunicji i załadowano na auta. Wszystko to odbywało się pod kierunkiem urzędnika państwowego, nauczyciela Mielkego. Tuż koło szkoły jest posterunek państwowe a w pobliskiej wiosce żandarmerja, ćwiczenia więc odbywały się pod czujną opieką władz niemieckich.

Zadaniem ćwiczeń była przeprawa przez Gładę i w dalszym ciągu wypad na terytorjum polskie. Temi wojskowemi ćwiczeniami mieli kierować oficerowie Reichswehry z Piły i Wałcza, przebrani po cywilnemu.

Fakt powyższy niezbicie dowodzi, że na pograniczu istnieje „Grenzschutz" uzbrojony i wyekwipowany po wojskowemu przez władze niemieckie. Karabiny pochodzą z zapasów Reichswehry, która też całą akcją przy pomocy ministerstwa spraw wewnętrznych finansuje. Niemcy dotychczas ze „świętem oburzeniem" zaprzeczali istnieniu „Grenzschutzu", wymierzonego przeciwko Polsce. Tym, co wierzyli tym zapewnieniom niemieckim, fakt ćwiczeń wojskowych koło Plietnitz przy udziale i poparciu władz niemieckich powinien ostatecznie otworzyć oczy.

Dźwiękowy Teatr Świetlny
„CASINO"
Dziś i dni następnych!
Początek o godzinie 4.30.
w sob. i niedz. o g. 12-ej w poł.

Bohater filmu „MAROKKO"
GARY COOPER
w filmie
„Wielkomiejskie Ulice"
i rewelac. nowa gwiazda ekranu
SYLVIA SYDNEY
Dramat na tle walk bandy przemytników alk holu Al. Capone'a. Walki o kobietę. Tempo, sensacja, emocja, gra, reżyseria trzyma widza w ustawicznem napięciu.

SPLENDID
Dziś i dni następnych!
Wielkie arcydzieło dźwiękowe w języku czeskim. Przepyszna komedja p. t.
„ON I JEGO SIOSTRA"
Z udziałem najsłodszej Anny Ondry oraz najznakomitszego niezapomnianego komika czeskiego Wlasta Burjana
Początek o g. 12-ej w poł. od g. 12—3 ceny miejsc 75 gr., 1 zł. i 1.25.
Bilety ulgowe ważne

DŹWIĘKOWE GRAND KINO
Dziś i dni następnych!
Niewysłowionym czarem, przemiłym uśmiechem, cudowną piosenką zmusza nas do homerycznego śmiechu, każe zapomnieć o troskach dnia codziennego
MAURICE CHEVALIER
poraz pierwszy w bieżącym sezonie w Łodzi w swej najnowszej kreacji reżyserja Lubicza w filmie p. t.
„WESOŁY PORUCZNIK"
Pocz. o godz. 4 pp. w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej w poł. Ceny miejsc od g. 12—3 zniżone.

Dźwiękowy Kino-Teatr LUNA
Dla młodzieży dozwolony!
CHARLIE CHAPLIN
w swej kreacji
„Światła wielkiego miasta"
Dziś poranek od godz. 12, ceny wszystkich miejsc po Zł. 1.

SPORT

Dziś spotkanie bokserskie Łódź — Warszawa.

W sali Filharmonji o godz. 11.30 rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym międzymiastowy mecz bokserski Łódź—Warszawa.

Spotkanie to ze względu na wielkie postępy jakie poczynił w ostatnich czasach boks warszawski wywołało w sferach sportowych wielkie zainteresowanie.

Warszawa przed niedawnym czasem pokonała reprezentację Śląska w stosunku 10:6 i dziś słusznie uchodzi za jeden z najsilniejszych okręgów pięściarskich w Polsce.

Z drugiej strony należy zauważyć, że i boks łódzki poczynił ostatnio duże postępy tak że pojedynek dwuch najpoważniejszych okręgów sportowych będzie niejako eliminacją przed ustaleniem składu reprezentacyjnego Polski na najbliższe zawody międzypaństwowe.

Zestawienie par na dzisiejsze spotkanie przedstawia się następująco:

w. musza: Pasturczak (W) — Piestrzyński;
w. kogucia: Kazimierski — Kustosz;
w. piórkowa: Anders — Cyran;
w. lekka: Birencwajg — Klimczak;
w. półśrednia: Karpiński — Garncarek;
w. średnia: Garbarz — Chmielewski;
w. półciężka: Mizerski — Wurm.

W wadze ciężkiej Warszawa nie będzie miała reprezentanta wobec czego Łódź uzyskuje dwa punkty walcowerem Reprezentacja łódzka, która ma w swoim składzie takich „asów" jak Cyran, Klimczak, Garncarek i Chmielewski, ma duże szanse na zwycięstwo, niemniej jednak niespodzianka nie jest wykluczona.

Bokserzy stołeczni, którzy od dłuższego czasu trenują pod okiem specjalnie zaangażowanego trenera wykazują coraz wieksze postępy, to też mogą sprawić swemu okręgowi miłą niespodziankę.

Sędziować będzie w ringu p. Kościelski. Dochód z powyższej imprezy przeznaczony został na zasilenie funduszu bezrobotnych.

Dzisiejsze mecze ligowe w kraju

W dniu dzisiejszym w przedostatnim tygodniu spotkań ligowych odbędą się w kraju następujące spotkania ligowe:

W Krakowie ŁKS walczy z Cracovią o piąte miejsce w tabeli. Drużynie łódzkiej wystarczy wynik remisowy, by uzyskać zaszczytne miejsce w tabelce. Trudno jednak przewidzieć wyniki tego spotkania, gdyż Cracovia po ostatnich nieporozumieniach dążyć będzie niewątpliwie za wszelką cenę do zrehabilitowania się w oczach publiczności krakowskiej.

We Lwowie „Pogoń" gra z „Polonją" warszawską. Mecz ten posiada doniosłe znaczenie tylko dla „Pogoni", która ubiega się jak wiadomo o tytuł wicemistrza Ligi.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa drużyna lwowska pokona Polonję.

Ostatni mecz rozegrany zostanie w Warszawie między Warszawianką a Legją. Faworytem spotkania jest Legja, która prawdopodobnie bez trudu pokona Warszawiankę, nie mającą już obecnie nic do stracenia, gdyż drużyna ta jest, jak wiadomo, poza niebezpieczeństwem degradacji do niższej klasy.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w niedzielę, dnia 22 listopada

2000 ŚPIEWAKÓW PRZED MIKROFONEM P. R.

Dzisiejsza niedziela i poniedziałek, dn. 22 i 23 listopada, będą dniami wspaniałych manifestacyj muzycznych, związanych z (drugim) ogólnopolskim kongresem muzyki religijnej w Krakowie, zorganizowanym przez Związek chórów kościelnych arch'djecezji krakowskiej.

Transmisje z tych muzycznych uroczystości, które dadzą przegląd polskiej twórczości muzycznej od początku jej rozwoju aż do czasów dzisiejszych a w których wezmą udział blisko dwutysięczne rzesze śpiewacze i szereg znakomitych solistów, transmisje te z Krakowa na całą Polskę, a więc i do Łodzi dominują nad programem „Polskiego Radja" w ciągu wspomnianych dwu dni.

Kongres zacznie się pontyfikalnem nabożeństwem, które będzie transmitowane z katedry na Wawelu dziś w niedzielę, o godz. 10-ej. W czasie mszy św. chór towarzystwa śpiew. „Echo" pod dyrekcją Bolesława Walewskiego wykona „Missa brevis" B. Pękiela z r. 1662; kazanie wygłosi ks. prof. dr. Hieronim Feicht z Warszawy. Pozatem dziś (tylko w zasięgu stacji krakowskiej) o godz. 12.15 odbędzie się transmitowana z Domu Katolickiego akademja, oraz o godz. 17.45 recital organowy Feliksa Nowowiejskiego, transmitowany z kościoła Marjackiego.

Drugi dzień kongresu jutro w poniedziałek, zacznie się uroczystem nabożeństwem w kościele akademickim św. Anny o godz. 9-ej. Podczas mszy św. 800 teologów odśpiewa Chorał Gregorjański. Wieczorem o godz. 20.30 odbędzie się (transmitowany przez wszystkie stacje polskie) koncert współczesnej muzyki religijnej w „Domu Katolickim". W programie utwory Walewskiego, Friemana, Garbusińskiego, ks. Gieburowskiego, Matlakiewicza i K. Szymanowskiego. Jako soliści biorą udział w koncercie tak wybitne siły artystyczne jak: Stanisława Korwin-Szymanowska, Stefan Romanowski, Zofja Bandrowska-Osmecka, Eliza Sękarówna i Zbysław Woźniak, oraz zespoły: chór mieszany Tow. Muzycznego, chór „Echa" i orkiestra Związku zawodowego muzyków polskich. Dyryguje Bolesław Walek-Walewski.

Ogółem w tych nabożeństwach i koncertach weźmie udział manifestacja muzyki polskiej, w której dzięki radju, słuchacze z całej Polski uczestniczyć mogą.

RECITAL P. EMMERICHA NA FORT. O 2-CH KLAWIATURACH.

Dziś, w niedzielę o godz. 22.00—22.40 usłyszymy z Warszawy recital fortepianowy Pawła Emmericha na fortepianie o 2 klawiaturach. P. Emmerich wykona dwie powszechnie znane sonaty Beethovena „Patetyczna" i „Księżycowa" oraz Intermezzo A-dur i Balladę G-moll — Brahmsa.

System 2 klawiatur fort. polega na umieszczeniu obu rzędów klawiszy bezpośrednio jeden nad drugim w ten sposób że analogiczne tony wyższej klawiatury leżą nad tonami klawiatury niższej co ułatwia m. in. uderzenie klawiszy obu szeregów nawet jedną ręką a przez to podkreślenie tonów silniejszych; w razie potrzeby dziesięć palców może wydobyć 20 tonów. Nowe możliwości odsłaniają się przy grze wielogłosowych (polifonicznych) utworów.

Największą atrakcją sezonu będzie film
MARADU
w „LUNIE"

Z życia Młodej Wsi.

W gruntownem utrwaleniu niepodległości naszej Ojczyzny i dalszej jej odbudowy w różnych dziedzinach życia społeczno - gospodarczego bierze żywy udział młodzież wiejska, zorganizowana w Związku Młodzieży Ludowej, którego prezesem jest dr. Karol Polakiewicz — wice marszałek sejmu. Związek młodzieży ludowej powziął sobie za zadanie wychowanie młodzieży wiejskiej na pełno-wartościowych obywateli państwa, prowadząc prace swe na wśród młodzieży w wielu kierunkach:

1) kulturalno-oświatowym, przez urządzanie kursów wieczorowych, czytów, pogadanek, przedstawień, przysposobienia rolniczego, przez organizowanie konkursów rolnicz., w których bierze udział młodzież, szkoląc się na dobrych rolników na swych zagrodach, oraz 3) przysposobienia wojskowych. fizycznego, gdzie ćwiczą się kadry młodzieży przed pójściem do wojska i urządzają zawody sportowe.

W woj. łódzkiem związek młodzieży ludowej liczy 175 oddziałów i 4500 członk. koła są organizowane na wsiach każdego powiatu. Ostatnio dała się zauważyć ruchliwość związku młodzieży ludowej we wszystkich pracach, organizując w poszczególnych powiatach imprezy sportowe, kursy oświatowe, a w kilku powiatach były urządzane dożynki. Związek młodzieży ludowej wziął sobie za zadanie scalenie ruchu młodzieży wiejskiej na terenie wsi i w ostatnich tygodniach zostało dokonane połączenie dwuch organizacyj: Związku młodzieży wiejskiej „Śpiew" i Związku młodzieży ludowej w kilku powiatach tutejszego województwa, przyjmując nazwę i statut Związku młodzieży ludowej.

Po przeprowadzeniu akcji połączeniowej, prace Związku zostaną rozszerzone i pogłębione, obejmując coraz nowe tereny wsi.

Na czele Związku młodzieży ludowej wojew. łódzkiego stoi p. Franciszek Lipiński — poseł na sejm Rz. Polskiej, działacz niepodległościowy, co daje gwarancję, że Związek młodzieży ludowej osiągnie wytknięte cele.

ANTIBA
CHRONI SKÓRĘ RĄK PRZED WIATREM i NIEPOGODĄ
KREM GLICERYNOWY GLICERIJELL

Listopad
22
NIEDZIELA

Dziś Cecylji P. M.
Jutro Klemensa P. M.

Wschód słońca	7.06
Zachód słońca	3.39
Wschód księżyca	2.34
Zachód księżyca	4.21
Długość dnia	7.42
Ubyło dnia	8.22

Spis poborowych

rocznika 1911.

Wszyscy mężczyźni rocznika 1911, którzy z jakichkolwiek ważnych powodów nie zgłosili się w wyznaczonych terminach do spisów poborowych mogą dokonać zgłoszeń najpóźniej do d. 30-go listopada r. b. w biurze wojskowym (ul. Zawadzka Nr. 11), w godzinach od 8-ej do 15-ej w soboty od 8-ej rano do godziny 13.30.

Do zgłoszenia się do spisów zobowiązane są również osoby, nie mogące udowodnić, że są obywatelami państwa obcego. Tem samem — obowiązkowi temu podlegają posiadacze kart pobytu, nie mający paszportu zagranicznego państwa obcego.

Obywatele polscy, przebywający po za granicami Rzeczypospolitej, powinni się zgłosić do spisów we właściwym urzędzie konsularnym.

Nowy cennik pieczywa

został zatwierdzony przez urząd wojewódzki

(i) Jak się dowiadujemy, urząd wojewódzki w Łodzi zatwierdził w dniu wczorajszym nowy cennik pieczywa. — Według tego cennika 2-kilowy bochenek chleba pytlowego kosztować będzie 90 groszy, a kilogram bułek — 85 groszy.

Bezpośrednio po zatwierdzeniu nowego cennika, przesłany on został do wiadomość do ministerstwa spraw wewnętrznych w Warszawie.

7 wielkich firm

odmówiło podpisania umowy

(i) W dniu wczorajszym, jak już donosiliśmy, nastąpić miała całkowita likwidacja zatargu w przemyśle sznurowadlarskim w Łodzi. Jak wiadomo część przemysłowców już podpisała umowę zbiorową, dzięki czemu fabryki ich zostały uruchomione, pozostali zaś mieli podpisać ją w dniu dzisiejszym.

Tymczasem wczoraj, w godzinach rannych, odbyło się zebranie przemysłowców branży sznurowadlarskiej, na którem przedstawiciele 7 najpoważniejszych firm w Łodzi oświadczyli, że po namyśle, zdecydowali się umowy na tych warunkach jakie zostały opracowane, nie podpisywać. Są to firmy Eisert i Schweikert, przy ul. Gdańskiej, Ernst Weber, przy ul. Kopernika 1 A. Kreutzberg, przy ul. Kopernika 26, Kalman Brauer, przy ul. Anny, Samuel Turner, przy ul. Wólczańskiej, Katz i Holcman przy ul. Zamenhofa Nr. 13 oraz Olszer i Tyszler przy ul. Jakóba.

Wobec powyższego strejk w tych fabrykach trwa w dalszym ciągu.

Dr. med.
JAN POLAK
chor. wewnętrzne i allergiczne
astma, pokrzywka, reumatyzm, atretyzm, migrena i inne)
6-go Sierpnia 22, fr. I p.
tel. 64-71 — przyjm. 5—7-ej
Leczenie metodą Zeileissa.

Pulowery artystyczne
Przyjmuję do roboty pulowery. na drutach ręcznych. Fasony wiedeńskie.
LILI HIRSZMAN,
Kilińskiego 14, II piętro

Starsi pracownicy umysłowi

mogą uzyskać prawo do emerytury.

Nowe zarządzenie w sprawie „wykupu lat" ubezpieczenia.

(j) Ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych weszła w życie, jak wiadomo, z dniem 1 stycznia 1928 roku. W tym dniu więc, wszyscy pracownicy umysłowi, zatrudnieni w przedsiębiorstwach wszelkiego rodzaju, zostali przymusowo ubezpieczeni i od tego dnia zaczęli płacić składki członkowskie.

Największym jednak szkopułem był fakt, że z dobrodziejstw ustawy zasadniczo korzystać będą mogli młodzi pracownicy, którzy po przepracowaniu odpowiedniej ilości lat będą mieli możność ubiegania się w przyszłości o zaopatrzenia emerytalne do końca swego życia. Jednakże wśród pracowników umysłowych znajduje się bardzo

poważna liczba ludzi starszych,

którzy pracują bez przerwy na posadach już bardzo dawno. Ci ludzie również zostali ubezpieczeni dopiero z dniem 1 stycznia 1928 roku i, wprawdzie będą mogli korzystać ze świadczeń na wypadek utraty pracy, jednakże jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy, mimo płacenia przez wiele lat składek,

uzyskają prawo do otrzymywania emerytury.

Mamy tu na myśli pracowników, którzy ukończyli lat 30 i więcej w chwili ich ubezpieczenia. Wiadomą jest rzeczą, że emerytura przypada dopiero po skończeniu przez pracownika

60 roku życia.

Ale nie wystarczy bynajmniej tylko osiągnięcie pewnego wieku, lecz należy wykazać się ilością lat ubezpieczenia. I zajdą niewątpliwie takie wypadki, że starszy pracownik, gdy wiek jego nie pozwoli mu nadal pracować nie otrzyma również emerytury. Pieniądze jego wpłacane przez wiele lat, będą całkowicie stracone, podczas gdy, wpłacając je do jakiejś kasy oszczędnościowej, niewątpliwie zabrałby sobie dość pokaźną kwotę na starość.

Gdy ze strony pracowników umysłowych podniesiono tę kwestję zakład ubezpieczeń uważając, że pretensje te są zupełnie słuszne, wprowadził zasadę

t. zw. wykupu lat.

Zasada ta polegała na tem, że ubezpieczony miał prawo, oprócz zwykłej składki miesięcznej, bieżącej, płacić również składki za okres wcześniejszy, kiedy jeszcze nie był ubezpieczony. W ten sposób, jeśli ktoś był pracownikiem już od 15 lat, a ubezpieczony został dopiero przed 4 laty, miał on prawo zapłacić składki za ubiegłe 11 lat, które w ten sposób zaliczone były mu do emerytury.

Oczywiście wprowadzenie tej innowacji wywołało kolosalne zainteresowanie wśród ogółu pracowników umysłowych. Ze wszystkich stron posypały się zapytania i tysiące osób wyraziły ochotę zapłacenia składek za ubiegłe lata swej pracy.

Ale wówczas okazało się, że pracownicy umysłowi musieliby wpłacić do kasy zakładu tak poważne kwoty, że

przekraczało to ich możliwości materjalne.

I w wyniku powyższego, mimo, że początkowo do zakładu zgłosiło się około 1000 pracowników umysłowych, pragnących wykupić lata ubezpieczenia,

tylko 2 osoby zobowiązały się do pokrycia składek za lata ubiegłe.

Oczywiście wywołało to niezadowolenie wśród ogółu pracowników umysłowych, albowiem w ten sposób przekreślało się wszelkie nadzieje na możliwość otrzymania zaopatrzenia emerytalnego. I zrzeszenia pracowników umysłowych wszczęły energiczną akcję, zarówno w zarządzie Z.U.P.U. jak i w ministerstwie pracy by składki za lata ubiegłe zostały zredukowane do minimum, a co najważniejsze, *by rozłożono je na takie raty, aby wszyscy pracownicy, bez zbytniego obciążenia swego budżetu, uzyskali możność wykupu swych lat.*

I oto, jak się obecnie dowiadujemy, starania zrzeszeń pracowniczych uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem. Z. U. P. U. otrzymało polecenie z ministerstwa pracy zreformowania systemu wykupu lat przez starszych pracowników w sposób najdogodniejszy dla rzesz pracowniczych. Zakład już opracował nowy projekt systemu pobierania stawek ubezpieczeniowych dla wykupu lat. Łódzki inspektorat Z. U. P. U. otrzymał zawiadomienie, *że nowy system wprowadzony zostanie w najbliższych tygodniach, przyczem nie tylko ułatwiony będzie sposób wpłacania składek za ubiegłe lata, lecz, co najważniejsze, składki te zostaną obniżone w bardzo znacznym stopniu.*

W ten sposób wszyscy pracownicy umysłowi będą mieli przeświadczenie, że nie daremnie opłacają swe składki i że po pewnej ilości przepracowanych lat, będą mogli ubiegać się o otrzymanie pełnej emerytury. Po nadejściu do Łodzi rozporządzenia w tej sprawie, inspektorat Z. U. P. U. poda go do wiadomości publicznej.

Czyste, łagodne, wytwornie perfumowane
Mydło
ELIDA
Favorit

PGF

Echa krwawego dramatu miłosnego.

Ks. Woroniecka w więzieniu.

Sprawczyni zabójstwa zachowuje zupełny spokój.

Zamordowany przemysłowiec, ś. p. Boy, był łodzianinem.

Tematem rozmów i komentarzy stało się sensacyjne morderstwo ks. Woroniec kiej w Warszawie.

Znane w szerokich sferach osoby, tak księżniczki Zorji Zyty Korybut-Woroniec kiej jak i ofiary — przemysłowca ś. p. Brunona Jana Boya, budzą ogromne zainteresowanie.

Oto garść szczegółów z życia bohaterów tragicznego dramatu, podana przez „Kurjer Czerwony".

Ś. p. Brunon Jan Boy

urodził się w roku 1891 w Łodzi,

kształcił się w kraju. Po ukończeniu Wyższej Szkoły Handlowej, Boy wstąpił w szeregi zawiązujących się Legjonów.

Jako porucznik jednego z pułków piechoty legjonowej, służył do końca wojny.

Po wystąpieniu z wojska,

Boy ożenił się z córką przemysłowca łódzkiego,

p. Eugenja Bokslajtnerówna z którą miał dwie córki, Eugenję i Barbarę, liczące obecnie 11 i 6 lat.

Przed niespełna rokiem małżonkowie rozeszli się; p. Eugenja wyjechała do rodziców w Łodzi, zabierając młodszą córeczkę.

Ś. p. Boy cieszył się dużą sympatją wśród kolegów i znajomych — jako kupiec

miał nieskazitelną opinję.

Od kilku lat Brunon Boy był właścicielem magazynu wyrobów gumowych i przedstawicielem firmy szwedzkiej — „Tretorn" przy ul. Senatorskiej 31.

Sprawczyni zabójczych strzałów i śmierci przemysłowca, ks. Zofja Zyta Korybut - Woroniecka, pochodzi

ze starej arystokratycznej rodziny.

Urodziła się w 1906 roku w majątku rodzinnym Młodzianowie w Łomżyńskiem z ojca ks. Władysława i matki Marji z Gostomskich.

Po dojściu do pełnoletności, ks. Zofja otrzymała majątek Wężowiec pod Mogielnicą.

Przed półtora rokiem ks. Woroniecka — **wbrew życzeniu rodziców i rodziny — poślubiła nadleśniczego w lasach hr. Zamoyskiego — inżyniera Toepfera.**

Po miesiącu małżonkowie się rozeszli.

Po otrzymaniu rozwodu księżniczka Woroniecka powróciła do panieńskiego nazwiska.

Po aresztowaniu ks. Woroniecki ej, osadzono ją w areszcie przy urzędzie śledczym.

Tak w chwili aresztowania, jak i w czasie zeznań, ks. Woroniecka zachowała zupełny spokój.

Decyzją sędziego śledczego zastosowano do niej

bezwzględny areszt zapobiegawczy.

Wczoraj po zarejestrowaniu ks. Woroniecka została przewieziona do więzienia na ul. Dzielnej, gdzie przebywać będzie do czasu sprawy sądowej.

Przy oględzinach zwłok ś. p. Boya stwierdzono, iż wszystkie 7 morderczych strzałów osiągnęły cel; pierwszy już strzał był śmiertelny, gdyż przebił serce.

Zwłoki tragicznie zmarłego oddano rodzinie.

Życie cyganerji paryskiej. — Bal artystów. — Urok nocy na Montmartrze. — Miłostki! Frywolności!
Paryż przez pryzmat ulicy, oto tło filmu
„Noce Paryskie"
(RIVE GOAUCHE)
reżyserji Aleksandra Kordy, w którym piękna **MAG LEMONIER** i **Henry Garat** tworzą nieprzeciętną kreacje.
Premjera wkrótce! **Premiera wkrótce!**

Czterolampowy pradowy odbiornik (piąta prostownicza)
REX DOMO
Zł. 590.
wraz z lampami do nabycia:
Paweł Gorinson
RADJO I FOTOGRAFJA
Piotrkowska 58, tel. 216-19.

TEATR
MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, niedziela o godz 4 popoł po cenach zniżonych po raz ostatni fascynujące „Śledztwo".

Dziś w niedzielę i poniedziałek wiecz. powtórzenia przyjętej gorąco podczas wczorajszej premjery rewelacyjna sztuka M Bułhakowa „Mieszkanie Zojki" w wybornem wykonaniu całego zespołu z T. Horecką i J. Woskowskim na czele.

TEATR KAMERALNY.

Dziś niedziela dwukrotnie: o godz. 5 popoł. po cenach zniżonych i 9 wiecz oraz poniedziałek i wtorek ostatnie powtórzenie przebojowego „Hau Hau" z Michałem Znaczkem

Wkrótce premjera przygotowanej przez dyr K Borowskiego świetnej komedji Roberta Bracco „Ona czy jej siostra".

TEATR POPULARNY.
Ogrodowa Nr. 18.

Dziś o godz 8.15 wieczorem i jutro o godz. 8.15 wiecz. dwa ostatnie pożegnalne przedstawienia operetki P. Abrahama p t „Wiktorja i jej huzar" w obsadzie premjerowej z udziałem gościa warszawskiego Marjana Wawrzkowicza.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

W niedzielę, dnia 22 b m, o godz. 12.20 — PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI p t „CZAR JEDNEJ NOCY".

WIELKI FESTIVAL MÓD KARNAWAŁOWYCH W SALI FILHARMONJI.

Cały elegancki świat m. Łodzi przeżyje nielada emocję na wielkim festivalu mód karnawałowych, który odbędzie się we wtorek, dnia 8-go grudnia o godzinie 12-ej w południe, w Sali Filharmonji z udziałem pierwszorzędnych firm warszawskich, oraz najpiękniejszych gwiazd scenicznych w układzie i reżyserji Marji Balcerkiewiczówny pod osobistym kierownictwem Br. Iwanowskiego. Karty wstępu już gorączkowo rozchwytywane.

WYSTĘPY OPERY WARSZAWSKIEJ.

Zespół opery warszawskiej wystąpi w Teatrze Miejskim w środę z arcydziełem P. Czajkowskiego „Eugenjusz Onegin", a w czwartek z operą G Puccini'ego „Madame Butterfly" w wykonaniu czołowych sił Opery stołecznej: H Lipowskiej M. Karwowskiej F. Płotówny, H Leskiej, H. Terenkoczy-Jastrzębskiej, A Dobosza, M. Janowskiego A Winiewskiego, G. Iwaneckiewicza, A Michałowskiego i innych Reżyserja Fr Fraszla. Przy pulpicie kapelmistrz Walerjan Bendjajew Orkiestra 30 osób. Stylowa dekoracje z Teatrów Miejskich w Warszawie. Bilety już do nabycia w Kasie Zamowań, Traugutta 1.

NIEDZIELNY KONCERT POPOŁUDNIOWY ŁÓDZKIEJ ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ.

Dzisiejszy koncert popołudniowy Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej poświęcony będzie twórczości Edwarda Griega oraz Fryderyka Chopina. Nasi filharmonicy wykonają pod dyrekcją świetnego kapelmistrza Walerjana Bendjajewa ulubioną suitę pierwszą i drugą „Peer-Gynt", w drugiej części solistka koncertu, doskonała pianistka, Olga Iliwicka, wykona z tow orkiestry Fr. Chopina koncert fortepianowy E-moll. Jak widzimy więc, program zapowiada się bardzo interesująco Ceny biletów po bardzo przystępnych cenach od zł 1— do zł 4-ch, sprzedaje Kasa Filharmonji. — Początek koncertu o godz. 3.30 po poł.

KONCERT EMERICHA NA PODWÓJNEJ KLAWIATURZE.

Wielką sensację artystyczną śród muzykalnych sfer naszego miasta wzbudził przyjazd światowej sławy pianisty Pawła Emerichа, który grać będzie na podwójnej klawiaturze Moor na specjalnie w tym celu sprowadzonym fortepianie Bösendorfera z Wiednia Jest to tak znakomity artysta, że prasa zagraniczna wyraża się o nim w następujący sposób: Artysta interpretuje wielkie dzieła z mistrzowską techniką Paweł Emerich jest to wielki artysta, który musi zdobyć świat.. Wielce interesujący koncert Pawła Emerichа odbędzie się w Sali Filharmonji w nadchodzący czwartek, dnia 26-go b. m. o godz 8.30 wiecz. Program bardzo bogaty, wszechstronny i niezmiernie ciekawy.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Szósta z kolei wystawa instytutu propagandy sztuki (park Sienkiewicza) spotkała się z niebywałem uznaniem prasy, publiczności miłośników sztuki Wystawa jest niesłychanie bogata i różnorodna. Podziwiamy szereg przedziwnie malowanych głów z huculszczyzny prof. Michała Borucińskiego. Następnie oglądamy po mistrzowsku wykonane akty, portrety i pejzaże — mistrza Wojciecha Weissa. Wreszcie szereg niesłychanie ciekawych akwarel — mistrza prof Władysława Skoczylasa — Wystawa otwarta codziennie od godz. 11—21.

Mgr. Praw
Józef Litwin
Tłumacz przysięgły jęz. francuskiego i angielskiego
Piotrkowska 108
tel. 235-33

Wyrażamy **Rodzinie Krotoszyńskich** z powodu zgonu Ich

B. P. OJCA

nasze najgłębsze współczucie.

Rochwerger i Justman.

Wzruszeni zgonem Ich Ojca

B. P.

Hermana Krotoszyńskiego

wyrażamy p.p. Żygmuntowi i Stanisławowi nasze najgłębsze współczucie.

J. Rottenberg i B. Lewin.

Panu Zygmuntowi Krotoszyńskiemu oraz całej Rodzinie, z powodu śmierci Ojca Ich

B. P.

Hermana Krotoszyńskiego

wyrażamy nasze najgłębsze współczucie.

S. I. Bluszta'n i Syn.

Strzelanina na ulicach Pabjanic

Sąd skazał Lesienia na dwa lata więzienia.

(dg) Józef Klimek i Wacław Kantor, mieszkańcy Pabjanic, utrzymywali się ze sprzedaży kwiatów. Znali się oni już od szeregu lat i nigdy nie wchodzili sobie w drogę. Gdy w Pabjanicach pojawił się nowy sprzedawca kwiatów Lesień, Klimek i Kantor starali się go zgnębić.

Konkurent sprzedawał bowiem znacznie taniej, niż oni i nie chciał się podporządkować cennikowi, który Klimek i Kantor między sobą ustalili.

Kilkakrotnie gdy konkurenci spotykali się ze sobą, dochodziło do zaciekłych bójek. Lesień, mimo gróźb Klimka i Kantora, twierdził, że się ich nie obawia i zawsze potrafi dać sobie z nimi radę.

Pewnego wieczoru Klimek i Kantor wracali z libacji i byli mocno podchmieleni. Trafi chciał, że znów spotkali Lesienia. Zaczepili go. Wynikła awantura.

W chwili, gdy Klimek rzucił się na znienawidzonego konkurenta, ten wyciągnął z kieszeni rewolwer grożąc napastnikom, że jeśli go nie pozostawią w spokoju, to

zrobi użytek z broni.

Klimek i Kantor starali się mu wyrwać rewolwer. Wówczas Lesień dał szereg strzałów. Klimek

padł trupem na miejscu.

Kantor i jakaś dziewczyna która przypadkowo znalazła się na miejscu krwawej walki, zostali ranni.

Lesień zbiegł, Na odgłos strzałów nadbieli przechodnie, którzy następnie sprowadzili policję i lekarza. Rannych przewieziono do szpitala, gdzie odbyli dłuższą kurację.

Lesień po pewnym czasie

został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Wczoraj stanął on przed sądem okręgowym w Łodzi. Na sprawie tłumaczył się on, że działał w obronie własnej. Klimek i Kantor na niego napadli i gdyby się nie bronił, z pewnością zostałby przez nich zamordowany.

W charakterze świadków przesłuchano kilkanaście osób. Zeznania ich były sprzeczne. Jedni świadkowie zwalali całą winę na Klimka i Kantora, pozostali zaś dowodzili, że Lesień pierwszy na nich napadł.

Prokurator domagał się dla oskarżonego surowego wymiaru kary.

Sąd po naradzie, wydał wyrok, mocą którego Lesień został skazany na dwa lata więzienia.

Oszustwa zredukowanego pracownika

Szereg firm łódzkich poniósł dotkliwe straty.

(dg) W lipcu ub. roku do firmy radiotechnicznej Reicher i s-ka w Łodzi zgłosił się pewien młody mężczyzna, przedstawiając zamówienie firmy budowlanej „Konstruktor" na większą ilość materjałów elektrotechnicznych. Firma „Konstruktor" często w ten sposób zamawiała w firmie Reicher materiały, a ponieważ właściciele firmy radjotechnicznej wiedzieli, że przybyły mężczyzna jest pracownikiem „Konstruktora", więc mu wydali towar bez pieniędzy.

W kilka dni później młody mężczyzna zgłosił się z nowem zamówieniem. Tym razem jednak otrzymał tylko część towaru, pozostałą zaś część, której chwilowo firma Reicher nie posiadała, nazajutrz nadesłała „Konstruktorowi".

Okazało się wówczas, że firma „Konstruktor" ani w pierwszym, ani w drugim wypadku

nie zamawiała żadnych materjałów.

Zamówienia, na których widniały pieczątki i podpisy kierowników łódzkiego oddziału „Konstruktora" były sfałszowane.

Stwierdzono, że materjały podjął w firmie Reicher Bohdan Kowalewski, który istotnie pracował w „Konstruktorze", lecz został zredukowany. Kowalski, zwracał się również do firm „Elibor" i składu żelaza Goldbluma, w których podobnie jak w „Konstruktorze", na podstawie sfałszowanych zamówień,

podjął rozmaite towary.

Towary te sprzedał.

Dochodzenie ustaliło, że Kowalewski sam nie fałszował podpisów na blankietach zamówieniowych firmy „Konstruktor". Podejrzenie padło na jego znajomego, Antoniego Rzepę, iż on właśnie był fałszerzem. W rezultacie obu aresztowano.

Kowalewski przyznał się do winy. Twierdził on, że gdy go zredukowano z firmy „Konstruktor" z alał się bez żadnych środków do życia. Nie mogąc znaleźć pracy, popełnił oszustwo.

Rzepa twierdził kategorycznie, że nie współdziałał z Kowalewskim i nawet nie wiedział, że ten podejmował w różnych firmach artykuły elektrotechniczne.

Wczoraj obaj stanęli przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego.

Do sprawy zawezwano kilkunastu świadków. Wyrok zapadnie w poniedziałek.

Bóle w żołądku, ściskanie w dołku, obstrukcję, gnicie w kiszkach, gorycz w ustach, złe trawienie bóle głowy, obłożony język, blada cera łatwo usunąć, stosując często wodę gorzką Franciszka-Józefa i biorą wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklankę takowej. Żądać w aptekach i drogerjach.

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie po z dnia 19.11.1931 r. ukazał się artykuł n/niższych słów kilka:

W Nr. 317 „Ilustrowanej Republiki", sprawozdawczy z procesu prasowego pod tytułem — „Z za kul.s mag stracklej Opieki Społecznej. W Łodzi można mieć służącą darmo, za którą Mag strat dopłaca jeszcze 60 złotych. Jak wygląda dają sprostowania Magistratu w świetle wyroku sądowego".

W artykule tym przytoczono zeznanie p. W elińskiego, następującej treści:

— „Stwierdzam, że jeden z wyższych urzędników Magistratu p. J. W. istotnie tak czynił. Żona Jego zatrudniała dziewczynkę — Janinę Lewińską jako służącą, a pobierała z Kasy Miejskiej pieniądze na jej utrzymanie. Pokazywano mi nawet upoważnienie, które podpisała ona dla woźnego O. K. R. P. P. S., upoważniając go do podjęcia z kasy 60 złotych".

W związku z powyższem oświadczam, że osobą, którą wymieniał p. Wieliński, a którą w powyższym artykule podano pod literami J. W. jest niżej podpisany.

Ponadto stwierdzam, że zarzuty — jakobym wziął z Wydziału Opieki Społecznej służącą Janinę Lewińską i zamianą pobierał nadto z kasy Magistratu miasta Łodzi opłatę złotych 60.— nie odpowiadają prawdzie.

Natomiast prawdą jest, że w swoim czasie przewodniczący wydziału opieki społecznej zaproponował mi, jako osobie odpowiedniej na opiekuna, wzięcie pod opiekę wychowanki Magistratu miasta Łodzi. Na propozycję tę wyraziłem zgodę i prosiłem o powierzenie mi opieki nad dziewczynką od 8-miu do 9-ciu lat. Jednakże w październiku 1930 r. przydzielono mi Janinę Lewińską, lat 12, uczenicę szkoły powszechnej, przyznano mi zł. 60.— miesięcznie, jako zwrot kosztów związanych ze sprawowaniem opieki.

Zobowiązanie co do sposobów wychowania i poddania się kontroli Wydziału Opieki Społecznej — podpisałem w swojem i mojem imieniu żona moja Adela.

Kontrola ta ze strony Wydziału Opieki Społecznej wykonywana była systematycznie i w ciągu okresu sprawowania przez mnie i żonę moją opieki, żadnych uchybień nie stwierdzono.

Opiekę tę sprawowałem nie do chwili ukazania się artykułu w „Ilustrowanej Republice" z dnia 16.5.1931 r., jak twierdzi p. Wieliński, lecz do dn. 11.6.31 r., to jest do chwili, kiedy żona moja musiała być umieszczona w szpitalu, i do tej też chwili pobierałem zwroty wydatków, które w rzeczywistości stanowiły zaledwie część faktycznych wydatków. Pozatem stwierdzam, że w okresie kiedy sprawowałem opiekę nad Janiną Lewińską zatrudniałem służącą przychodzącą. Rozsiewane w tej sprawie oszczerstwa przeciwko mnie uważam za osobiste porachunki i oświadczam, że oszczerców pociągam do odpowiedzialności sądowej.

Z poważaniem
Józef Woldan.

Podziękowanie.

Grodzki komitet do spraw bezrobocia w Łodzi zgodnie z określonym planem przeprowadził na terenie m. Łodzi zbiórkę odzieży, bielizny i obuwia. — Zbiórka ta dała bardzo dobre wyniki, co dowodzi, że ofiarne społeczeństwo łódzkie, jak zawsze czułe na niedolę bliźniego, i tym razem nie zawiodło pokładanych w niem nadziei. Dzięki takiemu przychylnemu ustosunkowaniu się do akcji — grodzki komitet będzie mógł oddać do dyspozycji biura rozdzielczego wojewódzkiego komitetu materjały odzieżowe, któremi obdzielonych zostanie około 2,500 osób.

W związku z powyższem prezydjum grodzkiego komitetu składa serdeczne podziękowanie pp. ofiarodawczyniom i ofiarodawcom za prawdziwie obywatelskie przyjście z pomocą poczynaniom grodzkiego komitetu w związku z klęską bezrobocia.

Za Prezydjum Grodzkiego Komitetu Do Spraw Bezrobocia w Łodzi
(—) J. Dychdalewicz
Starosta Grodzki Łódzki.

Przestępstwo, skrucha i kara.

Potrzeba kary u przestępców jest wymysłem uczonych starej daty.— Strach i niepewność są gorsze od kary.

Po wyroku, nawet skazującym, następuje nagłe uspokojenie.

Subtelne dociekania uczonych i wnikliwa analiza, sięgająca w głąb duszy zbrodniarzy, nie jest pozbawiona głębszego interesu nawet dla ludzi, stojących zdala od tych niesamowitych problemów, dzięki głębszym ogólno-ludzkim zagadnieniom tkwiącym u źródeł istoty zbrodni.

Zbrodnia nie jest tylko pewnem zdarzeniem oderwanem od życia duchowego jej sprawcy, lecz, wręcz przeciwnie, nosi ona na sobie

wybitne piętno indywidualności złoczyńcy,

to tak dalece, iż, jak trafnie orzekł jeden z wybitnych kryminologów, u każdego dzieła zbrodni widnieje dostrzegalny tylko dla specjalisty, ale tem niemniej dostrzegalny napis „fecit NN", jak spodu płótna znanego malarza. Ale indywidualizuje zbrodniarzy nietylko sam czyn przestępczy, lecz również i

nastawienie zbrodniarza na proces kary

i w tej dziedzinie analiza skutków tej reakcji może mieć nieobliczalne następstwa dla naszej ewolucji instytucji karnych w przyszłości.

Przedewszystkiem powstaje pytanie nader skomplikowane, co powoduje każdym przestępcą w czasie dokonywania czynu i później — a co niejednokrotnie doprowadza bądź do natrafiania na ślad zbrodni, bądź też do dobrowolnego oddania się złoczyńcy w ręce władz —

czy poczucie winy, skrucha, czy też strach przed karą.

Według niektórych teorji, panujących w kryminologji, kara za zbrodnię jest celem samym w sobie. Przestępca, który popełnił zbrodnię, popadł przez to w konflikt ze społeczeństwem, i z konfliktu tego może jedynie oswobodzić się przez karze. W ten sposób obok prawa karania przysługującego społeczeństwu, istnieje

prawo do kary przestępcy,

któremu dzięki karze umożliwia się pojednanie ze społeczeństwem. Byłoby to zrozumiałe z punktu widzenia tych teoretyków, którzy stwierdzają u każdego przestępcy wewnętrzną potrzebę odbycia kary, upodobnionej do pokuty za grzechy.

Nowe prądy w kryminologji, które usiłują obalić całkowicie współczesne systemy penitencjerne, a zatem mają często praktyczne cele na widoku, podają gruntownej krytyce zarówno celowość jak i potrzebę dotychczasowych urządzeń, godząc przedewszystkiem w teorje o prawie przestępcy do kary. Aby przestępca uważał karę za swoje prawo, należy przedtem ustalić, iż odczuwa on potrzebę kary, bez której nie mogłyby się ułożyć normalne stosunki pomiędzy nim a jego bliźnimi. Praktyka sądowa dostarcza teoretykom dosyć przykładów, które wskazują niezbicie, iż

potrzeba kary jest wymysłem uczonych starej daty,

nie opartym na żadnych konkretnych danych psychologji przestępcy.

Z pośród setek i tysięcy przykładów, jakich dostarczają kroniki sądowe, przytoczymy jeden wypadek, który niedawno miał miejsce w Wiedniu. Przed sądem przysięgłych toczył się proces, w którym oskarżoną była kobieta, która

z zazdrości zabiła swego męża.

Przed sądem oskarżona przedstawiała widok niezmiernie żałosny. Oświadczyła ona, że nie ma już po co żyć, że kochała swego męża i kocha go jeszcze do szaleństwa, i że będzie go opłakiwać aż do śmierci, a nakoniec, że zrzeka się po nim jakiegokolwiek spadku. Było to oczywiste dla sądu, że poczucie winy i skrucha oskarżonej są tak wielkie, iż kara na więzienia jest już całkiem zbędna i dlatego przysięgli

wydali wyrok uniewinniający.

Niezwłocznie po wyjściu z sądu zabójczyni poczęła obchodzić wszystkie księgarnie i czasopisma, proponując im druk pamiętników i wrażeń swoich na tle zabójstwa, ponadto rozpoczęła ona

serję procesów z rodziną zabitego o spadek po nim,

zaprzątając celowo opinję ogółu ustawicznemi wyjaśnieniami, sprostowaniami i listami, nadsyłanemi do pism, dla reklamy. Miasto całe było oburzone nikczemnością kobiety, która umiała zbijać kapitał ze swoich niskich instynktów i ręką zbrukaną krwią wypisywać sentymentalne łgarstwa, za które kazała sobie suto płacić.

Wszystkie przykłady zaczerpnięte z praktyki sądowej, czy tak jaskrawe jak powyżej opisany, czy mniej jaskrawe ale równie wymowne, wskazują niezbicie, iż wszelkie teorje o rzekomem poczuciu winy, potrzebie kary, a co zatem idzie o prawie przestępcy do kary

nie mają żadnej racji bytu.

Przeciwnie, badania nad psychiką zbrodniarzy prowadzą do wniosku, iż po dokonaniu czynu owłada nimi jedno tylko przemożne uczucie — **strach przed możliwością schwytania i niepewność co do jego skutków.** Ten strach nie ma nic wspólnego ze skruchą, aczkolwiek nierzadko jest on jedynym powodem wykrycia zbrodni i ujęcia jej sprawcy.

Laicy orzekną, iż dzięki oczywistemu zbiegowi okoliczności albo roztargnieniu sprawcy na miejscu przestępstwa pozostały ślady tak niezbite, iż umożliwiły schwytanie złoczyńcy w przeciągu 24-ch godzin. Ale nauka o duszy przestępcy nie chce słyszeć o żadnych przypadkach i uważa te objawy rzekomego roztargnienia za wyraz woli podświadomości zbrodniarza. Strach przed karą wywołuje samą karę, gdyż podświadomość widzi w samej karze jedyną możliwość usunięcia wszechwładnego uczucia strachu, różnemi umyślnie-nieumyślnemi posunięciami przyspieszając wykonanie kary, na podobieństwo człowieka, który

ze strachu przed śmiercią popełnia samobójstwo.

Ale ten strach znika zarówno z wyrokiem uniewinniającym jak z wyrokiem skazującym. Oskarżony czuje się więc oczyszczonym nie po wyjściu z więzienia, jakby to wypadało z teorji o prawie przestępcy do kary, ale z chwilą zapadnięcia wyroku i usunięcia dzięki temu stanu niepewności.

Ewolucja pojęć o karze to poważny etap w ewolucji świata.

Adam Konarski.

Wzrost prostytucji w Łodzi.

Tragedja bezrobotnych dziewcząt, które znalazły się bez żadnych środków do życia.

Kryzys gospodarczy zmusza młode kobiety do uprawiania nierządu.

(d) Sięgając do statystyk kryminalnych policji łódzkiej, możemy stwierdzić na podstawie konkretnych danych cyfrowych, że obecny kryzys gospodarczy w dużym stopniu przyczynił się do

wzrostu przestępczości w naszem mieście.

Nie wzrosła wprawdzie ilość napadów bandyckich, występów kasjarskich i poważniejszych włamań, jednakże w ogromnym stopniu

zwiększyła się ilość drobnych kradzieży i oszustw,

których sprawcami nie są zawodowi złodzieje, lecz bezrobotni, znajdujący się w rozpaczliwej sytuacji materjalnej ojcowie rodzin.

Jeden z nich został schwytany na

kradzieży chleba,

drugi znów nie mając nic w ustach przez dwa dni, **zjadł obiad w restauracji, choć nie posiadał w kieszeni ani grosza, trzeci wreszcie wpisał niewłaściwe dane do legitymacji P. U. P. P., czy Kasy Chorych.**

Ilość podobnych przestępstw wzrasta z miesiąca na miesiąc. Policja oczywiście przeciwdziałać im nie może. Gdy nastąpi poprawa sytuacji gospodarczej, z pewnością i w tej dziedzinie przestępstw nastąpi radykalna zmiana.

Jednocześnie z wzrostem kradzieży i oszustw, policja obyczajowa notuje w Łodzi olbrzymi

wzrost ilości rejestrowanych prostytutek.

Dziewczęta, które w ciągu ostatniego roku stoczyły się na dno upadku, rekrutują się niemal wyłącznie z pośród sfer pracujących. Przeważają młode robotnice fabryczne, które zostały zredukowane i straciły już prawo do pobierania zasiłków. Jest wśród nich sporo mężatek. Mężowie — również są bezrobotnymi. Notowano już nawet wiele wypadków, że mężowie

sami zmuszali żony do uprawiania nierządu

i zabierali im pieniądze. Policja, dowiadując się o podobnych wypadkach, pociąga stręczycieli do odpowiadzialności karnej.

Wśród nowozarejestrowanych prostytutek znajduje się pozatem sporo

zredukowanych ekspedjentek sklepowych, byłych szwaczek, manicurzystek, a nawet i kilkadziesiąt zredukowanych pracownic umysłowych,

oraz dziewcząt, które dopiero niedawno uczęszczały do szkół powszechnych. Dziewczęta te nie mogły znaleźć żadnej pracy, więc stały się nierządnicami. — Wiele z nich utrzymuje ze swych zarobków rodziców, inne wspierają siostry, braci, czy nawet mężów.

Jak wiadomo, policja obyczajowa tylko w tym wypadku wydaje kobietom czarne książki, gdy stwierdza, że utrzymują się one z nierządu. Dziewczęta, które pracują i jednocześnie dodatkowo w celach zarobkowych oddają się rozpuście, znajdują się tylko pod obserwacją i co pewien czas

są badane przez lekarzy urzędowych.

Ilość kobiet, znajdujących się pod obserwacją, wzrosła w większym nawet stopniu, niż reglamentowanych nierządnic. Policja obyczajowa posiada obecnie cały sztab wywiadowców, którzy zbierają informacje w hotelach, restauracjach oraz we wszelkich innych lokalach publicznych i sprowadzają do urzędu sanitarnego nierządnice, uchylające się od kontroli.

Niedawno w jednym z pomniejszych łódzkich hoteli, cieszącym się niezbyt dobrą opinją, miał miejsce następujący wypadek:

Wywiadowca policji obyczajowej, który od czasu do czasu dokonywał w tym hotelu inspekcji, stwierdził, że jakaś młoda dziewczyna zajęła numer, do którego po kilku minutach wszedł pewien mężczyzna.

Mając podejrzenie, że dziewczyna w hotelu oddaje się nierządowi, wywiadowca sprowadził ją do urzędu sanitarno-obyczajowego. Stwierdzono, że przytrzymana była

zredukowaną maszynistką, a badanie lekarskie wykazało, iż była dziewicą.

Dziewczyna przyznała się, iż miała zamiar sprzedać się mężczyźnie, z którym przyszła do hotelu. Poznała go na ulicy. Od szeregu tygodni utrzymywała się z wsparć, udzielanych jej przez znajomych a gdy ci jej wreszcie odmówili swej pomocy, postanowiła się sprzedać.

Dziewczynę umieszczono w pewnej łódzkiej instytucji społecznej, ratując ją w ten sposób od upadku.

Ile jednak dziewcząt nie znalazło opieki ze strony żadnej instytucji? Kryzys gospodarczy zabuścił swe korzenie we wszystkie dziedziny życia. Nędza jest niewątpliwie najgorszym doradcą i wiele ludzi pcha do występku, zguby

Opera polska w Łodzi.

Trafny pomysł związku miast.

(i) Przed kilku tygodniami w Warszawie wyłoniła się bardzo poważna sprawa utrzymania opery polskiej. Kwestja ta związana była z kolosalnemi wydatkami i z tego względu magistrat stołeczny postanowił, iż nie może utrzymywać zespołu operowego wyłącznie na własny koszt i zwrócił się do związku miast z propozycją

utworzenia opery objazdowej,

która dawałaby przedstawienia we wszystkich większych miastach.

Związek miast polskich wystosował wobec tego pisma do prezydentów Łodzi, Krakowa, Wilna, Katowic, Lwowa, Poznania, prosząc o wypowiedzenie się, czy zarządy tych miast zgodzą się pokryć koszty utrzymania opery, wzamian za przedstawienia operowe w tych miastach.

Jak się dowiadujemy, większość miast, między innemi również magistrat łódzki, wyraził zgodę na

finansowanie przedstawień opery objazdowej.

W ten sposób zespół opery reprezentacyjnej będzie kolejno, co miesiąc, występował w innych miastach. W niektórych miastach, jak w Warszawie, Lwowie i Poznaniu, samorządy których zgodziły się na popieranie opery przez cały miesiąc, przedstawienia operowe dawane będą przez 30 dni. W innych miastach, do których również należy Łódź — opera występować będzie gościnnie przez 2 tygodnie.

W ten sposób miasto nasze zyska sobie, aczkolwiek przelotnie, nową placówkę sceniczną. Koszty utrzymania opery przewidziane zostaną w opracowanym obecnie budżecie Łodzi.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicza (St. Rynek 9), Stockela (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza Nr 6), St. Hamburgiera i S-ki (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 207), A. Piotrowskiego (Pomorska 91) (p)

Nieście pomoc najbiedniejszym

Epidemja dyfterytu w Łodzi.

Lekarze szkolni winni zwrócić baczną uwagę na stan zdrowotny młodzieży.

Obecne nasilenie epidemji dyfterytu wymaga zwrócenia szczególnie bacznej uwagi na *niebezpieczeństwo, zagrażające przedewszystkiem naszej dziatwie i młodzieży szkolnej*, jako że dyfteryt jest chorobą przeważnie dziecięcą od lat 2-ch do dwunastu mniej więcej.

Lasecznik, wywołujący dyfteryt (po polsku: błonicę) należy do rodzaju bakterji, których jad dociera do tkanek wszystkich organów naszego ustroju, wywołując częstokroć nader różnorodne i bardzo ciężkie ich zaburzenia. Na tem właśnie polega w dalszym ciągu — pomimo wynalezienia surowicy przeciwbłonicznej — *niebezpieczeństwo przebycia dyfterytu.*

Zarazki błonicy rozmnażają się przedewszystkiem na błonie śluzowej gardła oraz na migdałkach, które pokrywa szaro-białawy, typowy dla błonicy nalot. *Przy kaszlu, kichaniu, a nawet przy mówieniu, rozpryskuje czy rozpyla chory na błonicę dokoła siebie zarazki swojej choroby*, które w ten sposób bezpośrednio dostają się przez nos czy przez jamę ustną do dróg oddechowych osób, znajdujących się w pobliżu pacjenta.

Nadto zakażeniu błonicą ulegają również zwierzęta domowe, zwłaszcza koty, a także kury (wogóle drób) dlatego też bezwzględnie *zakazywać należy dzieciom całowania i pieszczenia kotów.*

Oprócz takich bezpośrednich źródeł zakażenia, jakiemi są sami chorzy na błonicę, doniosłą rolę w szerzeniu zarazy odgrywają przedmioty, pozostające w najbliższem zetknięciu z chorym: *jego bielizna, szklanki, talerze, przedmioty służące do mycia i czesania, słowem wszystko, co ulega możliwości zanieczyszczenia wydzieliną błony śluzowej.* Stąd zasadnicze wskazanie jaknajściślejszego izolowania chorych na błonicę, niedopuszczenia do nich nikogo oprócz lekarza i osoby pielęgnującej, nadto niewydawanie z pokoju pacjenta używanych przez niego przedmiotów bez uprzedniego dokładnego ich wymycia czy — o ile można — wydezynfekowania. Bieliznę osobistą i pościelową chorych, także ich ręczniki, należy zawijać w papier i potem *wrzucać do kotła czy garnka, w którym muszą być wygotowane.*

Do szerzenia błonicy przyczyniają się w dużym stopniu jej roznosiciele, jakimi są pozostali członkowie rodziny, także *domownicy chorych na błonicę*, chociażby nawet sami nie przechodzili tej choroby. Stwierdzono na podstawie badań bakterjologicznych, że od 20 proc. do 50 procent takich osób zupełnie zdrowych, ale pochodzących z otoczenia chorego, *ma w gardle laseczniki błonicy.* Dlatego też zdrowi członkowie rodziny chorego oraz wszyscy domownicy winni starannie *płókać gardło lekkim środkiem dezynfekującym* (na szklankę letniej wody przegotowanej łyżeczka kwasu bornego albo wody utlenionej). Nadto lekarze szkolni winni przeprowadzać kilkakrotnie przez pewien czas bakterjologiczne badanie wydzieliny gardłowej zdrowego rodzeństwa ucznia, który zapadł na błonicę, a także jego samego po powrocie do zdrowia i do szkoły, stwierdzono bowiem również, że błona śluzowa gardła ozdrowieńców po przebytej błonicy przez dłuższy czas wykazywała *obecność laseczników tej choroby.* Najbardziej zasadniczym środkiem zapobiegawczym jest podczas epidemji błonicy jaknajstaranniejsze płókanie jamy ustnej i gardzieli przez wszystkie dzieci bezpośrednio po ich przyjściu do szkoły, a także pilne baczenie na stan gardła dzieci w okresie epidemji błonicy.

Dla dobra samego chorego niesłychanie ważne jest możliwie najwcześniejsze stwierdzenie, czy mamy do czynienia — w razie zaczerwienienia gardła i ogólnego przytem niedomagania dziecka — *ze zwykłą anginą, czy też z dyfterytem*, który wymaga niezwłocznej interwencji lekarza, aby mógł on w porę jeszcze wstrzyknąć małemu pacjentowi przeciwbłoniczną surowicę. Pamiętajmy, że od wczesnego rozpoznania choroby i podjęcia w samym początku odpowiedniej z nią walki zależy opanowanie jej bez większej szkody dla organizmu dziecka.

Dr. S. C.

KOMUNIKAT „W. I. Z. O.".

W środę o godz. 8.30 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Kob. Żyd „W. I. Z. O", Sienkiewicza Nr. 26, odbędzie się odczyt p. dyr. A. Perelmana na temat „Odrębności psychiczne młodzieży żydowskiej" — Wstęp bezpłatny.

WIECZÓR DYSKUSYJNY.

W Kole Ekonomicznem przy Stow. Inż. i Arch. (Ewangielicka 9) odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 b. m. o godz. 21 wieczór dyskusyjny na temat ostatnich wydarzeń gospodarczych. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Przed spisem ludności

odczyty, kursy, instrukcje.

W dniu dzisiejszym o godzinie 17.30 członek miejskiej komisji spisowej — p. naczelnik Józef Zalewski — wygłosi przez radjo odczyt na temat: „Zagadnienia szczegółowe spisu ludności".

Prelekcja ta jest trzecią z cyklu odczytów, które —staraniem władz spisowych m. Łodzi — wygłoszone zostaną przed mikrofonem rozgłośni łódzkiej.

⁂

W dniu dzisiejszym o godzinie 10-ej m. 30 przed południem, członek miejskiej komisji spisowej — p. kierownik Jan Barczewski wygłosi w sali Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana (ul. Przędzalniana Nr. 74) odczyt p. t. „Co każdy obywatel o spisie ludności wiedzieć powinien".

⁂

W gospodarstwach zakładowych, jak szpitale, sanatorja, zakłady opiekuńcze i t. d. spis ludności przeprowadzony zostanie przez kierownictwo tych zakładów.

Celem należytego przygotowania osób, które dokonują spisu na terenie tych zakładów, władze spisowe m. Łodzi zorganizowały specjalne kursy.

W dniu wczorajszym w siedzibie wydziału zdrowotności publicznej odbył się taki kurs dla sekretarzy i pielęgniarek szpitalnych.

Wponiedziałek dnia 23-go b. m. o godzinie 17-ej (5 popołudniu) w siedzibie domu starców i kalek (ul. Prezydenta Narutowicza Nr. 60) odbędzie się kurs dla kierowników zakładów opiekuńczych.

Prywatne zakłady opiekuńcze proszone są o delegowanie swych przedstawicieli na ten kurs.

Skuteczny środek

przy wszelkich przeziębieniach organów oddechowych i kaszlu, działający ochronnie i niedościgłej wartości leczniczej, stanowią znane od 40 lat

Kaiserakarmelki piersiowe z 3 ziołami

Prawdziwe tylko z marką ochronną „3 Jodły". Zgórą 15.000 notarjalnie uwierzytelnionych świadectw jest niezbitym dowodem dobroci tychże. Do nabycia we wszystkich aptekach i składach apt.

Niemożliwości prawdziwe i kłamliwe.

Druga rozmowa z autorem Kaprala Szczapy.

(Dokończenie)

— A teraz bardzo prosimy o szczegóły, bo to takie ciekawe...

— Polowałem na stepie z kilku białymi opryszkami i z paru porządnymi czerwonoskórymi. Nie polowaliśmy dla przyjemności, lecz dla zarobku. Ja polowałem aby poprostu wyżyć. Moi towarzysze płacili mi jadłem i obiecali mi bilet kolejowy do Chicago, co było mojem marzeniem. Którejś nocy ci porządni Indjanie okradli mnie i znikli wraz z białymi. Zostałem sam ze swą biedą. Bieda ma jedną wspólną cechę z przystojną kobietą: nie chadza sama, lecz w parze.

W stepie wybuchł pożar. Sługa uniżony! Przedewszystkiem zjawisko najgroźniejsze: łuna. Każdy z nas widział łunę, która jest fotografją martwą, odbiciem pożaru, gdy się zdala na nią patrzy. Zbliska dopiero dostrzegamy tę więź jaka istnieje między pożarem a łuną, więź piękną i groźną. Pożar — żywioł ognisty, wrogi gość na ziemi prag nie sobie samego przetrwać w łunie. Do łuny coś wzlatuje ciągle z pożaru, coś się w tej łunie żarzy, kotłuje, a cała łuna drga, zwiastuje się okolicy. Łuna nad płonącym stepem jest sama pożarem. Rozlewa się szybko, tchnie gorącem i czyni wrażenie wtrząsające: huczy! Niebo huczące w górze i biegnący pożar w dole!... Och!... Nie mogę nawet powiedzieć, że mi konia skradziono, bo ten na którym polowałem nie był moim własnym, dość, że o ucieczce — ani marzyć. W takiej chwili zostaje człowiekowi — modlitwa. Cały step się modli, bo ziemia poczyna gorączkowo tętnić. Uciekają zwierzęta!.. Ziemia skanduje bijącemi w nią kopytami, wieści — zagładę... Wszelka roślina poczyna drżeć; jeszcze nie życie, lecz żywość barwy traci od samej łuny. Począłem iść nie od pożaru, lecz do pożaru, nie od zwierząt lecz do zwierząt, które uciekając tratują w przerażeniu i wściekłości wszystko...

— Dlaczego?

— Nie ze świecą, lecz z łuną szukałem człowieka... Szedłem też ku zwierzętom, ku istotom żywym którym grozi łą śmierć jak i mnie... W czasie pożaru stepu albo puszczy ustaje wojna między zwierzakami, zanika walka o byt.. Drapieżnik rwie przed siebie obok sarny... Po dłuższym czasie wytężonego marszu ujrzałem parę wielkich stad jelenj... Począłem biec co sił ku pędzącemu stadu i powiedziałem sobie: raz kozie śmierć! Gdy wgramoliłem się cwałującemu jeleniowi na grzbiet — pędził ze mną na sobie dalej z robiącym bokiem, bo już robił bokami od wyścigu z pożarem...

Tak! To była podróż! Pyszna! Dziesiątki kilometrów! Setki jeleni! Setki głów rogatych, ruchomy step rogów i to jeszcze jakich! Prawdziwych jeleni! Podczas takiego cwału usłyszałem za sobą głos:

„Hal-lo! Hal-lo! Jak śmiesz, trutniu jeden, znęcać się nad tym idjotą, który w swej bezdennej głupocie niesie ciebie! Toć to ze sto kilometrów na godzinę!... Wystarczy! Nie poganiaj łydą jelenia!"

Istotnie, waliłem jelenia łydką bezustanku... Pan redaktor w mojem położeniu robiłby zapewne to samo...

„Jestem cudzoziemcem ze starego świata! — odkrzykuję odwróciwszy głowę. — Nie znam zwyczajów podczas takiego pożaru. Kto woła?"

„Jestem London! Jack London! Chętnie dojechałbym tak do San-Francisko! Gdy jelenie poczną wznosić głowy do góry — skaczemy na ziemię, kładąc się odrazu. Zwierzęta będą przez nas przeskakiwały! Zrozumiałeś niedoświadczony pętaku?

Ponieważ istotnie byłem pętakiem przeto dotknięty zawołałem:

„You may be a tall man, but you certainly ale not a great man...", a ten jakiś Jack London (nic nic to nazwisko nie mówiło!) krzyknąwszy: **„I will teach him a lesson for his life - time!"** — ze swojego jelenia usiłował mnie żartem zdzielić tęgim bykowcem...

W ten sposób poznałem się ze sławnym Londonem. Wkrótce jelenie poczęły wznosić głowy ku górze... Dowidzenia, panie redaktorze!... —

Autor „Kaprala Szczapy" dopił szybko herbatę z czerwonem winem. Z trudem udało się nam go skłonić do tych paru słów:

— Nazwisko Londona nic mi nie mówiło w stepie. Że był pisarzem, który ciężką drogą życiową dochodził do sławy dowiedziałem się o wiele później. Wspólne niebezpieczeństwo i podróż nie zwykła na pędzących jeleniach, cudowne, zdałoby się niemożliwe ocalenie z płomieni stepu uczyniły to, że zaprzyjaźniliśmy się ze sobą. Pomógł mi się dostać do Chicago. Tam, dzięki protekcji Londona otrzymałem pierwsze płatne zajęcie w życiu. Obsługiwałem mechanizm poruszający karuzelę jakiegoś starego Włocha. Porządny to był człowiek lecz straszny awanturnik. Awansowałem później na kasjera w tem przedsiębiorstwie. Trzeba wiedzieć, że na ośmnaście lat przedemną London obracał tę samę karuzelę, ale ręcznie. Uważał to za najcięższą robotę. Otrzymywałem sześć dolarów tygodniowo i co wieczór kolację. Karuzelą mogłem jeździć bezpłatnie... Co ja się najeździłem jako kasjer — trudno sobie wyobrazić!.. Wreszcie napisałem do domu to, co przez całe życie piszę i nawet teraz:

„Jestem zdrów. Przyślijcie mi pieniędzy!" To też wracałem na **Indianie** jako pasażer z biletem. Całą drogę — prosząc o dyskrecję — piłem rum ze swoim dawnym znajomym murzynem, który ciągle służył na **Indianie.** Zalewaliśmy się od wieczora do świtu. Uciekłem do Ameryki mając lat czternaście, wróciłem po trzech latach i poszedłem na utrzymanie do kobiety... Pyszną ma pan minę, panie redaktorze! Niech się pan nie gorszy jednak... Tą kobietą była moja rodzona matka... W domu zapędzono mnie ostro do nauki. Myślę, że niepotrzebnie i nierozumiem dlaczego właściwie nie jestem posiadaczem własnej karuzeli... Dziwnie się ludziom życie układa...

(—)

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY
„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI“
z d. 22 listopada 1931 r.

Wyczyny „sportowe“ Hitlera

Gdy pod kierunkiem profesora,
Który się zowie mister Borah,
Doświadczył Hitler dość treningu,
To, chcąc stosować w polityce
Swoje sportowe, wszystkie „witze“,
Na wszechświatowym stanął „ringu...“

Lecz polityka — nie kręgielnia,
Bo tu wyczyny umysł spełnia,
Rekordy bijąc, co się zowie!
Więc nic się temu nie poszczęści,
Kto mjewa tylko rozum... w pięści,
A zaś jedynie... bóle w głowie.

W. Drozdowski.

Czy będzie wkrótce wojna?

Gdy pacyfiści mówią o pokoju, należy oczekiwać wojny.

Zagadnienie pokoju powszechnego jest stare, jak świat.

(r) Któż z nas nie zna przygód Gulliwera w kraju liliputów i olbrzymów?— Gulliwer opowiada między innemi o następującym, dziwnym zwyczaju, który panuje w kraju liliputów: każdorazowo, gdy cesarz chciał zrobić jakąś przykrość ludziom, zwoływał on naczelną radę kraju i wygłaszał długą mowę o swym dobrym charakterze i swem wielkiem miłosierdziu. I naród wiedział, że **teraz należy być przygotowanym na wszelkie możliwe nieprzyjemności.**

Gdyby bohater Swifta żył po dzień dzisiejszy, ze zdumieniem skonstatowałby, że w ciągu tych 200 lat **na świecie się nie zmieniło.** Gdy jakaś wybitna postać zaczyna zbyt długo i przekonywująco mówić o pokoju, **jest to bardzo złą przestrogą.** Napewno szykuje się jakaś niemiła niespodzianka.

W prasie angielskiej ukazały się dwie depesze, w dwuch różnych pismach, lecz jednego dnia. „Morning Post" donosił, że **rząd angielski zgodził się na przerwę w zbrojeniach na okres jednego roku.** „Daily Telegraph" donosił, że **zbudowano nowy typ czołgu,** który może poruszać się nie tylko na ziemi, lecz i w wodzie. Dla tej nowej broni wojennej nie istnieją żadne przeszkody. Jest ona upostaciowaniem idei zmechanizowanej wojny.

Gdy podpisano pakt Kelloga cały świat opanowała gorączka. Pośpiesznie rozpoczęto zbrojenia we wszystkich państwach. Nawet maleńkie narody ożywiły się. **Nawet księstwo Manaco uzbroiło od stóp do głów swą armję, liczącą 27 ludzi.** Cały świat zamienił się na wojenną kuźnię.

Mussolini, który pierwszy złożył swój podpis pod paktem, na pierwszem posiedzeniu parlamentu powiedział:

— **Myśmy podpisali pakt Kelloga i jeśli zajdzie potrzeba, podpiszemy inne jeszcze pakty. Ale cel pozostaje celem. — I zdaje się nikt się nie dziwi, że musimy teraz udoskonalić naszą potęgę militarną.**

A w Ameryce, gdzie narodziła się idea tego paktu, po kilku dniach został wynaleziony **nowy gaz wojenny,** przy pomocy którego zniszczyć całą armję można tak łatwo, jak zgasić małą świeczkę.

Jeden z najznakomitszych literatów współczesności Van Ejden napisał niedawno cudną, pełną głębokiego symbolizmu powieść p. t. **„Mały Johannes".** Mały Johannes został przekształcony za dotknięciem czarodziejskiej różdżki na drobnego robaczka, który rozpoczął podróż i po raz pierwszy zetknął się blisko z życiem owadów i insektów. Odwiedził on pewnego dnia wielkie mrowisko. Uderzyło go niezwykłe zamieszanie w tem mrowisku. Wszyscy się śpieszyli, wszyscy się do czegoś szykowali. Gdy Johannes zapytał o przyczynę, wyjaśniono mu, **że odbywają się przygotowania do wojny.** Mrówki śpieszą wytępić inne plemię mrówek w sąsiednim mrowisku.

— Ale dlaczego wojujecie? — zapytał Johannes. — Przecież to nieadnie.

— Przeciwnie. Czynimy przez to wielką rzecz. Pomyśl tylko, że chcemy wytępić wojownicze mrówki i ustanowić wieczny pokój.

— A czy wy nie należycie do wojowniczych?

— Nie. My jesteśmy pokojowo usposobieni.

— Jakżeż wobec tego szykujecie się do wojny?

— To bardzo proste. Istnieją plemiona mrówek pokojowych i plemiona mrówek wojowniczych. Tak długo, póki będą istniały mrówki wojownicze, nigdy nie będzie pokoju. **Wobec tego mrówki pokojowe wypowiedziały wojnę mrówkom wojowniczym. I wytępiliśmy już 13 kolonji.**

Z wojną walczą wszyscy od wieków ale niema choroby, z którą walka byłaby tak beznadziejna. Tragedja ta jest tembardziej straszna, że niema człowieka, który nie rozumiałby tych nieludzkich okropności wojny. **Wojna czyni nas kalekami, biedakami, warjatami, wojna skazuje całe pokolenia na głód, degenerację. A chociaż zależy to od nas samych by jej nie było — nie można jej usunąć.**

W szkołach dzieci uczy się 10 przykazań. A nikt jeszcze nie zwrócił uwagi na to, że jednocześnie uczy się ich historji **w takiej formie, że o niczem innem się nie mówi tylko o wojnach, wojnach i wojnach.** Historja, miast pouczać ludzi o rozwoju kultury, poucza o wszystkich działaniach wojennych, jakie toczyły się **od pierwszych** historycznych momentów do dnia dzisiejszego.

Skończyły się czasy, gdy wojna była romantyką. Skończyły się czasy, gdy rycerze spotykali się na placu boju oko w oko. Dziś wojny już nie robią generałowie, lecz **cywilni chemicy w swych laboratorjach, inżynierowie w swych zakładach i lekarze - profesorowie w bakterjologicznych instytutach.** Nowi teoretycy wojny twierdzą, że w przyszłości zniknie z terminologji wojskowej słowo **„front". Żadnych frontów już nie będzie.** Wojna rozpocznie się z tyłu. Jeden naród będzie niszczył drugi. Spokojne miasta otulone zostaną mgłą śmiertelnych gazów, rzeki i studnie zostaną zatrute, zasiewy zostaną spalone, z nieba padać będzie deszcz bakcyli cholery, tyfusu, dżumy.

Zagadnienie pokoju powszechnego jest stare, bardzo stare. Od czasu do **czasu sprawę tę podnoszą nie tylko beletryści, filozofowie i przysięgli pacyfiści** lecz najbardziej trzeźwi działacze polityczni, ludzie mogący słowo zmienić w czyn. Ale widocznie tkwi coś w tem zagadnieniu, co nie pozwala na jego rozwiązanie. Jakiś błąd. Czy błąd ten zostanie kiedyś odnaleziony?

VINSTON CHURCHILL.

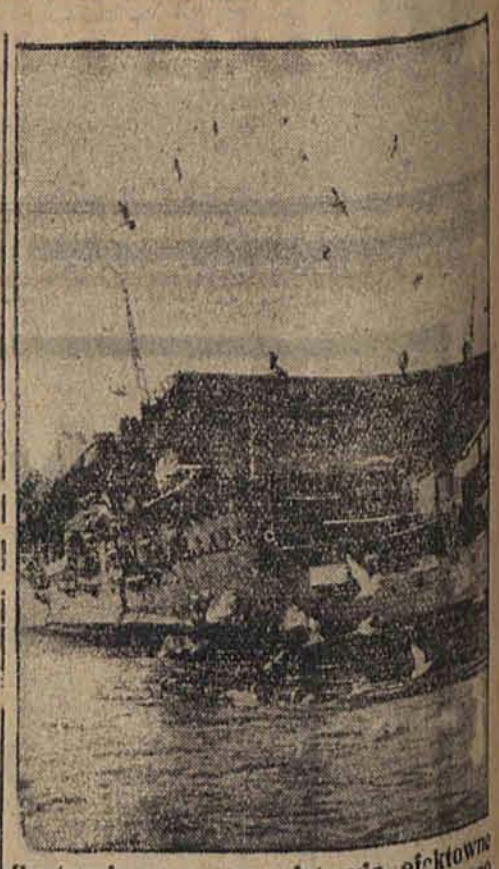

Ilustracja nasza przedstawia efektowne zdjęcie angielskiego okrętu wojennego „H. M. S. „Courageous", statku - bazy dla hydroplanów, otoczonego setkami nowych, najwierniejszych towarzyszów wszelkich okrętów, które całemi gromadami lecą za niemi na dalekie nieraz odległości.

Skandaliczne przekłady

coraz częściej ukazują się na rynku księgarskim.

(s) W jednym w ostatnich zeszytów „Nouvelle Revue Francaise" znany literat Filip Soupault opowiada, w jaki sposób przetłumaczono na język francuski dziewięciostronicowy fragment „Anna Livie Plurabelle" Jamesa Joyce'a. Był to istotnie niezwykły wypadek, albowiem do tłumaczenia tego dzieła **zaangażowano aż siedmiu ludzi.** Tłumacze zbierali się na specjalnych posiedzeniach, czytali tekst oryginału, odczyty wali swoje tłumaczenia, dyskutowali, poprawiali. Aż wreszcie tłumaczenie było gotowe.

Piętnaście dwugodzinnych posiedzeń poszło na przetłumaczenie fragmentu Joyce'a. Być może, iż jest to przesada. Niewątpliwie, przesada. Trudno sobie wyobrazić, by przy tłumaczeniu jakiegoś dzieła trzeba było stale zatrudniać tylu ludzi i poświęcać na to tak wiele czasu. W tym wypadku nie moglibyśmy się zapoznać z dziesiątą częścią tych przekładów, jakie mamy.

Ale skoro, z jednej strony, jest to przesada, to jak nazwać tłumaczenie książek, dokonywane przez zupełnie niepowołane osoby? Od czasu gdy przyznano w literaturze nagrodę Nobla Sygfrydzie Undset, na półkach księgarskich ukazało się wiele dzieł tej znakomitej powieściopisarki, w przekładach polskich. Niektóre z nich sprawiają satysfakcję swym pięknym, literackim językiem. Ale niektóre budzić muszą zdumienie.

W jednej z powieści czytamy naprzykład zdanie: „Wybacz mi, Torkildzie. **Byłam przed chwilą niewychowana".** A w niemieckim języku, z którego dokonano przekładu brzmi to „Ich war ungezogen" — co tłumaczy się na polski „byłam niegrzeczna, niedelikatna". A dalej czytamy: „Pogoda była deszczowa i burzliwa". Po niemiecku: „Das Wetter war stürmisch" — czyli wietrzna i dżysta.

Dalej: „Ze spotkań pani Lied z dziećmi u Christiansenów nic jednak nie wynikło". Po niemiecku — „Aus den Zusammenkünften würde nichts". Znaczy że nie doszło do nich wcale, a z polskiego tłumaczenia wynika, że odbyły się, ale jakoś bezskutecznie.

I dalej: „Małe, sztucznie zasadzone grupki drzew". Jak można „sztucznie" sadzić drzewa niewiadomo. A z niemieckiego wynika, że chodziło o **artystyczne** rozmieszczenie drzew. „Dostaniemy dzieci" — po niemiecku „Wir kriegen Kinder". Tłumaczenie dosłowne, ale czy tak się pisze i mówi po polsku?

Trudno przytaczać wszystkie tego rodzaju zwroty i określenia, dość stwierdzić, że całe dzieło tłumaczone jest w taki właśnie sposób.

Chyba nie wymaga to żadnych komentarzy.

Lot 19-letniej panienki.

Peggy Salaman pobiła rekord wszechświatowy

(m) Jedną z najnowszych sensacji aeronautyki jest lot dokonany przed kilku dniami przez **19-letnie dziewczę, Peggy Salaman z Londynu do Kapsztadtu.** Młoda dziewczyna, która miesiąc przed tym nieprawdopodobnym wyczynem, otrzymała dyplom pilotki, przebyła tę olbrzymią trasę w **ciągu 5 dni, 8 godzin i 37 minut,** bijąc w ten sposób rekord światowej sławy pilota Glena Kidstona o 25 godzin.

Jest to istotnie jedna z największych **sensacji lotniczych ostatniej doby. Sensacja,** która przerasta nawet wielkie loty transatlantyckie. Pokonanie takiej trasy w ciągu tego czasu przez asa lotniczego musiałoby wzbudzić podziw świata, cóż dopiero, gdy wyczynem tym poszczycić się może 19-letnia panna.

Przebyła ona w powietrzu **64 godziny.** I aczkolwiek miała do pomocy mechanika, przez cały ten czas nie wypuściła steru z rąk.

— Pierwszy etap podróży — opowiada Peggy Salaman — był bardzo nieprzyjemny. Obejmował on drogę **z Londynu do Rzymu.** Lecieliśmy w strefie gęstych chmur i nic zgoła nie widzieliśmy. W Rzymie zdołałam dostrzec kopułę bazyliki św. Piotra. W Atenach widziałam Akropol, a stamtąd poleciełiśmy do Kairu i Assuanu. **Przez te dwie doby ni. zmrużyłam oka.** Trzeciego dnia nastąpił najtrudniejszy etap lotu z Assuanu do Dżuby. Było tak piekielnie gorąco, że **zdrzemnęłam się przy sterze.** Gdy po kilku minutach ocknęłam się, dostrzegłam, że **zbłądziliśmy.** W rezerwuarze mieliśmy tylko 17 galonów benzyny. Z przerażeniem myślałam o konieczności wylądowania w dżunglach. Ale w ostatniej chwili znaleźliśmy znów drogę i dotarliśmy do Dżuby. Tam wylądowaliśmy i przez ten czas, pók mechanik napełniał bak benzyną, przespałam się nieco.

Piątego dnia wreszcie przybyliśmy do Kapstadtu. Lądowanie omal nie było katastrofalne. Było już ciemno i nie mogliśmy znaleźć lotniska. Ale skończyło się wszystko szczęśliwie. Jedynie ucierpiało skrzydło samolotu, którym zaczepiłam za gałęź drzewa.

Ten lot 19-letniej panny Peggy Salaman przejdzie niewątpliwie do historji lotnictwa wszechświatowego. Jest to **bowiem niezwykły, nienotowany dotąd fakt.**

L.

EMERYK RODOSZ.

Małżeństwo.

— Nie, nie, nie całuj mnie. Ja nie chcę — szeptała Lili, nachylając się ku Fredowi.

Był to pierwszy, upajający pocałunek, który ich złączył.

*

— Nigdy nie będę należała do ciebie — szepnęła Lili i padła bezsilna w jego ramiona. W parku pachniały upojnie majowe bzy.

*

Fred postanowił nieodwołalnie i stanowczo nie pozwolić zabrać sobie wolnej i nieskrępowanej wolności kawalerskiej. Nie będzie zwracał na żadne łzy i gniewy.

Następnego dnia odbyły się zaręczyny, a w cztery tygodnie później — ślub.

*

— Na miłość boską, ja nie chcę mieć dzieci — mówiła Lili w rok po ślubie.

— Masz zupełną rację — odparł Fred.

Po pewnym czasie narodziły się bliźnięta.

*

— Nie należę do tego typu mężów, którzy zdradzają swe żony w ich nieobecności — oświadczył Fred, gdy żona wyjechała na cztery tygodnie nad morze.

Po sześciu dniach kupił on mniej więcej tuzin jedwabnych pończoch, w następnym tygodniu ubrał ją od stóp do głów, a po czterech tygodniach, rozstając się z nią, ofiarował jej bardzo kosztowny upominek.

*

— Wstydź się pan, mój panie. Jestem uczciwą żoną i pragnę nią pozostać — mówiła pani Lili.

Cudnie szumiało morze Adrjatyckie. A gdy po czterech tygodniach pani Lili wracała, serce jej przepełnione było skruchą.

*

Dobrzy przyjaciele pośpieszyli donieść pani Lili, jak sprawował się jej mąż. Lili natychmiast spakowała rzeczy, przysięgła, że mu tego nie wybaczy i wyprowadziła się z domu.

*

Fred zbladł, gdy następnego dnia doręczono mu anonim z Abbazji.

— Teraz już nieodwołalnie jest wszystko między nami skończone.

Po miesiącu już znów mieszkali razem.

*

— Nie zniosę tych ciągłych kłótni. Odbiorą sobie życie — płakała Lili.

I poszła poradzić się koleżanki, czy ma uszyć sobie suknię zieloną, czy granatową.

*

Od miesiąca mieszkali znów oddzielnie. Po sześciu tygodniach odbył się proces rozwodowy. Małżeństwo zostało unieważnione.

Ale po miesiącu pobrali się po raz wtóry, gdyż wszyscy dookoła rozpuszczali plotki, że spotykają się oni pokryjomu w jakiejś garsonierze na mieście.

*

— Nie, nie, nie — mówiła stale Lili.

Ale zawsze to „nie" zamieniało się na „tak".

— Tak, tak, tak — mówił zawsze Fred.

Ale to „tak" zamieniało się stale na „tak".

*

Oto małżeństwo. Jedno z miljonów.

Tłum. Les.

ILJA ERENBURG.

Pstry kalejdoskop życia.

POLICJANT W EUROPIE I AMERYCE.

(r) W każdem mieście europejskiem na skrzyżowaniu ulic stoi policjant. O jego rękę w rękawiczce rozbijają się burze i nacisk pieszego, konnego i motorowego ruchu. Nie przeraża go sznur samochodów, mknących z karkołomną szybkością we wszystkie strony. Nie myli się nigdy, decydując, kogo należy przepuścić, a kogo zatrzymać na miejscu. Jest zupełnie niepodobny do stonogi Meyrincka. Nie słyszeliście ciekawej historji o tej stonodze. Opowiadał ją Gustaw Meyrinck.

Ktoś zapytał stonogi: „Powiedz, skąd wiesz, jaką nogą powinnaś rozpocząć ruch? I gdy podniosłaś 38 nogę, skąd wiesz, że wślad za nią trzeba podnieść czwartą, czy 99-tą, czy też 5-tą, 17-tą lub 60-tą? Jak ty się nie mylisz w porządku swych nóg? „Poraz pierwszy zastanowiła się nad tem stonoga. A gdy się zastanowiła, już nie mogła ruszyć dalej. Nie wiedziała, w jakim porządku ma stawiać nogi i pozostała na wieki na miejscu.

Policjant na skrzyżowaniu ulic nie jest podobny do niej. Każdemu wskazuje jego miejsce. I gdy tak stoi i pałeczką rusza na lewo i prawo, być może, w myślach, śle pozdrowienia swemu amerykańskiemu koledze. Jak tamtem, który stoi na skrzyżowaniu ulic Nowego Jorku, daje sobie radę? Jak dokładnie i precyzyjnie musi ułatwić drogę 60.000 pieszych przechodniów, 14.000 samochodów, 600 tramwai.

Niewątpliwie istnieje wspólnota dusz u ludzi jednego fachu. I gdy policjant nowojorski stoi na skrzyżowaniu Broadway i Made - Line, gdy przepuści już bez błędu 13.900 maszyn, być może i on marzycielsko spogląda w stronę Europy. Śni mu się jakieś miasto europejskie w którem w nocy panuje półmrok, i jego kolega na skrzyżowaniu ulic, który całe 5 minut czeka, nim jakiś samochód zatrąbi, dając sygnał, że chce przejechać.

KRÓLEWSKA KOLEKCJA SZNURÓW

Człowiek jest zmęczony. Człowiek jest w rozpaczy. Naciska coś w rewolwerze, rzuca się z mostu do Tamizy, Dunaju, Dźwiny, Wełtawy i Wisły, zaciąga pętlę na szyi.

W Europie co pięć minut jakiś człowiek kończy samobójstwem. Tak wyliczył jakiś statystyk. Czytelnik zadrży, gdy statystyk ogłosi, wiele użyto do tego celu sznurków lnianych a wiele z konopi.

A w pałacu królewskim w Londynie, w jednym z pokojów znajduje się cała kolekcja sznurów. Sznurów, na których powieszono przestępców. Byłoby niesprawiedliwością oskarżać króla Jerzego V o brak serca. Wszyscy wiedzą, że król z zapałem zbiera inne jeszcze, niewinne przedmioty. Filateliści całego świata dumni są ze swego ukoronowanego kolegi. Ale w Anglji panuje zwyczaj, że **kat musi sznurek, na którym powieszono skazańca, oddać królowi.** A król zanosi sznurek do tego specjalnego pokoju i załącza go do swej kolekcji. Bo to przynosi szczęście. A szczęście króla jest zbożnem życzeniem całego narodu.

O godzinie 12 w nocy, u drzwi pokoju, w którym znajduje się kolekcja sznurów rozlega się, niedosłyszalny dla ucha zwykłego śmiertelnika, werbel bębnów. Blade cienie przemykają się obok straży. Straceni przestępcy, tak jak nakazuje stare podanie, muszą przybywać do tego miejsca, w którym znajduje się sznur.

CZY WARTO KŁÓCIĆ SIĘ O DOM?

Prasa europejska donosiła, iż w jakiemś mieście toczy się niezwykły spór o własność domu. Spór trwa już 25 lat. Rozpatrywały go wszystkie sądy. Wydano na to niezliczone sumy pieniędzy — z pewnością więcej niż dom jest wart. Sprowadzano ekspertów ze wszystkich krajów. I dotąd sporu pomiędzy dwoma pretendentami nie rozwiązano.

A w tym samym czasie prasa amerykańska donosiła, że w St. Louis jakiś przedsiębiorca zbudował dom mieszkalny w ciągu 11 godzin. Rano, o godz. 7-ej plac przeznaczony pod budowę, był jeszcze zarosły trawą. O godzinie 7.15 przybyła tam falanga robotników. O godzinie 9-ej skończone zostały roboty ziemne i założono fundament. O godz. 9.15 przybyła falanga murarzy. O godzinie 2 stały gotowe mury. O godz. 2.15 zaczęto układać dach, a wewnątrz murów zjawiła się falanga specjalistów, na których czekali już malarze. O godzinie 6 po południu zajechały furgony z meblami, a o godzinie 7-ej właściciel domu przyjmował już gości przy stole, zastawionym rozmaitemi potrawami.

Czy można denerwować się przez 25 lat o własność jakiegoś domu, gdy w ciągu 11 godzin można zbudować nowy? Pamiętacie słowa Hamleta? Na cmentarzu, gdy dozorca wyrzucił do jego stóp czaszkę?

„Ten człowiek kupował i sprzedawał majątki. Gdzież są teraz jego akty kupna, weksle i majątki? Czyżby za to wszystko nie mógł więcej kupić niż ten kawałek ziemi na cmentarzu, który może na przykryć dwoma dokumentami?

Ale ludzie mówią, że filozofja księcia duńskiego jest niemoralna. Gdyby się bowiem nad nią zastanowić, to istotnie, czyż warto prowadzić przez 25 lat spór o dom i czy warto nawet w ciągu 11 godzin zbudować nowy dom?

PRECZ Z PIWEM, NIECH ŻYJE MLEKO!

Czytam i nie wierzę. Dzienniki monachijskie przynoszą wiadomość, która może wywołać oburzenie na całym świecie. Monachjum stał się największym spożywcą mleka w całych Niemczech. A spożycie piwa maleje z dnia na dzień w katastrofalny sposób. W roku 1890 każdy monachijczyk wypijał rocznie 420 litrów piwa, w roku 1928 — już tylko 220 litrów, a w roku 1930 — co za zgroza — tylko 150 litrów. Ginie sława Monachjum, ginie prestige Monachjum. Jak to, piwo monachijskie? To słynne piwo monachijskie? Trzeba zrewidować wszystkie pojęcia.

Więc monachijczyk już nie będzie konkurował swą tuszą z beczką, już nie będzie godzinami siedział w „Bierquelle" i wypijał po 12 „bomb" w ciągu dwuch godzin? Pójdą w kąt zwyczaje i obyczaje monachijczyków, z których tak dumna była cała niemiecka nacja? Monachijczyk nie będzie już pił piwa na śniadanie, po śniadaniu, przed obiadem, do obiadu, po obiedzie, przed wieczorem i wieczorem? Będzie poił się mlekiem?

Tak, istotnie, ginie stary świat.

Ilja Erenburg.

JAN NATONEK.

Na złość opinji.

Mr. Joe Pendock, znany kupiec z Aberdeen w Szkocji, rzucił gwałtownym ruchem gazetę na ziemię.

— Pobiliśmy rekord świata—wykrzyknął. — Jesteśmy najbardziej skąpym narodem na kuli ziemskiej. Uważam, że ta opinja jest skandaliczna i niezasłużona. Tak, to prawda, jesteśmy bardzo oszczędni, ale nie skąpi. — A wszak oszczędność jest cnotą, a nie wadą.

Tak, dla niego, który był przewodniczącym szkockiej Ligi dobrych obyczajów, ta opinja była straszna. Cały świat opowiadał o skąpstwie szkotów. W gazetach mnożyły się z dnia na dzień dowcipy na temat tego skąpstwa. Tego nie można było dłużej tolerować. On, mister Pendock, przekona wszystkich, że tak nie jest.

Gdy po kilku dniach wyjechał do Manchesteru, nie zatrzymał się jak zwykle w tanim hoteliku przy dworcu. Nie poszedł też pieszo. Wziął samochód i kazał się zawieźć do najelegantszego hotelu w mieście. Portjer przeczytał w książce zapisów: „Mr. Pendock z Aberdeen" i pośpieszył zakomunikować:

— Proszę pana, najtańszy pokój kosztuje u nas 10 szylingów.

— Czy ja pana o to pytam? — zawołał zirytowany mr. Pendock. — Proszę mi dać pokój za... za... 11 szylingów.

Portjer skłonił się zdumiony.

To był początek. Mr. Pendock uważał, że to nawet bardzo przyjemnie jest wydawać pieniądze. Tylko początek nieco trudny. Coś się w nim buntowało. Ale mr. Pendock postanowił zwalczyć w sobie to uczucie. Gdy wrócił z Manchesteru, przywiózł swej żonie jedwab na suknię, a dzieciom zabawki. Najstarsi ludzie nie przypominali sobie, by coś podobnego kiedyś miało miejsce w Aberdeen.

— Widocznie dobrze mu się powiodło—mówili wszyscy — ale jutro znów zacznie oszczędzać.

Tymczasem stało się inaczej. Pan Pendock postanowił za wszelką cenę pokazać światu, że opinja o szkotach jest błędna. I gdy po kilku dniach znów wyjechał, tym razem do Londynu, postanowił wydać przyjęcie na 30 osób, tak aby cały Londyn zaczął o tem mówić.

Rozesłał zaproszenia do wszystkich znajomych w Londynie, a nawet zaprosił notarjusza, który miał później stwierdzić urzędowo wiele kosztowała uczta. Tymczasem miast 30-tu osób zgłosiło się tylko 12. Pozostali nie mieli zaufania do obywatela miasta Aberdeen i obawiali się, że za tę ucztę będą musieli zami zapłacić. Wówczas mr. Pendock polecił kelnerowi sprowadzić z sąsiednej sali restauracyjnej 18 osób. I rozpoczęła się uczta. Szampan płynął strumieniami. Ludzie dziwili się, ale milczeli i tylko pośpiesznie jedli, jakgdyby w obawie, by gospodarz się nie rozmyślił. I wszystko było dobrze, do czasu, kiedy trzeba było płacić rachunek. Mr. Pendock zbladł i zzieleniał. Wszak to była połowa zaoszczędzonego przez niego majątku.

Zgnębiony i zdenerwowany podpisał czek. Nie chciał już zaświadczenia rejenta, bo to miało również kosztować. Gdy wyszedł z sali, nie pozostawił napiwku.

— Nic dziwnego, szkot! — mruknął kelner.

Ofiara była daremna. I gdy mr. Pendock powrócił do Aberdeen, po kilku dniach obywatele miasta mówili:

— No czyż nie mieliśmy racji, że to był wyjątkowy wypadek? Mr. Pendock znów zaczął oszczędzać...

Tłum. Les.

O HENRY.

Znam ten ból...

Pod silnym naciskiem ręki włamywacza otworzyło się okno na parterze willi. Włamywacz lekko przeskoczył przez parapet okna, usiadł wygodnie w fotelu, zapalił papierosa i zaczął rozmyślać.

Płomień papierosa oświetlał słabo jego postać. Był to typ złodzieja, który nie został jeszcze zarejestrowany w instytutach antropologicznych. Policja zna dotąd tylko dwa typy przestępców. Pierwszy — złodziej z nizin społecznych, degenerat, wyrzutek społeczeństwa, zdolny do każdego czynu. Drugi— elegancki gentleman włamywacz, który w ciągu dnia obraca się w najelegantszym towarzystwie, a w nocy operuje z maską na twarzy.

Ten złodziej, który zakradł się do willi, wyglądał zupełnie inaczej. Był to raczej typ dobrodusznego mieszczanina aniżeli włamywacza. Siedział spokojnie, jakgdyby nie przerażała go niezwykła sytuacja. W lewej ręce trzymał wytrych, w prawej papierosa. Wiedział, że właścicielka willi wyjechała. Służby również nie było. Pozostał tylko pan domu, starszy mężczyzna i właśnie w jego pokoju, na drugiem piętrze paliło się światło. Trzeba było zaczekać, dopóki nie uśnie pierwszym mocnym snem.

W innych pokojach niebyło co do roboty. Meble były pod pokrowcami — najlepszy dowód, że również srebro stołowe było schowane. Pozostawał więc tylko portfel właściciela. Ale to był bogaty człowiek i z pewnością miał przy sobie większą sumkę.

Po upływie pół godziny złodziej wyskoczył znów przez okno do ogrodu. Spojrzał w górę: światło jeszcze się paliło. Najprawdopodobniej starszy pan usnął, zapominając przekręcić kontakt. I cichemi, skradającemi się krokami włamywacz podążył na górę. Przed drzwiami sypialni stanął na chwilę. Dokoła panowała martwa cisza. Otworzył drzwi. Przypuszczenia jego okazały się prawdziwe. Właściciel willi spał. Na nocnym stoliku paliła się lampka. Na biurku obok leżała paczka banknotów, zegarek, portfel. Włamywacz ostrożnie zaczął postępować naprzód.

Podłoga skrzypnęła i w tej chwili starszy pan się obudził Odruchowo sięgnął lewą ręką pod poduszkę.

— Ręce do góry! — zagrzmiał złodziej wyciągając błyskawicznie rewolwer z kieszeni.

Napadnięty był silnym, dobrze zbudowanym mężczyzną. Ale w tej chwili wydawał się bardzo zmęczony. Podniósł prawą rękę do góry.

— Obie ręce! — zawołał znów złodziej. — Nie wiem, czy pan nie jest mańkutem. Znam ludzi, którzy tak dobrze strzelają z lewej ręki, jak ja z prawej.

— Chętnie, ale nie mogę — odpowiedział spokojnie napadnięty.

— Jakto pan nie może?

— Nie mogę. Reumatyzm...

Ach tak? — zawołał włamywacz nagle zainteresowany. — Reumatyzm w stawach?

— Tak.

— Mój Boże, znam ten ból. Od czasu do czasu miewam również takie ataki. Nie jestem w stanie wówczas ruszyć ręką. Piekielne bóle. Znam to, znam. — W miarę opowiadania, włamywacz zapalał się coraz bardziej. — I co pan robi? Jakich środków pan używa?

— Proszę mi nie zawracać głowy. Niech pan robi swoje i ulatnia się — przerwał niecierpliwie leżący w łóżku.

— Ależ nie, proszę pana... To mnie bardzo interesuje... Znam ten ból! Dopiero wczoraj dźwignąłem się z łóżka. Myślałem przez kilka dni, że oszaleję. Jakich środków pan używa?

— Smaruję ramię tłuszczem królika. Czy pan to próbował? A jakiego środka pan używa? — z kolei zainteresował się napadnięty.

— Gdyby wszystkie króliki, których tłuszcz użyłem, powiązać na sznurku możnaby opasać ocean atlantycki. To wcale nie pomaga, niech pan tego nie używa — przy tych słowach złodziej schował rewolwer do kieszeni i zbliżył się do łóżka.

— A pigułki „Reuma"? — zapytał napadnięty.

— Też próbowałem. Też nie pomaga. Ale znam inne środki. Czy pan próbował opodeldok? Jest to wspaniały środek. Nie poddawać się. Zauważyłem wielokrotnie, że gdy leżę w łóżku, czuję się gorzej. A gdy wychodzę, idę do jakiegoś lokalu, poruszam się — początkowo mnie boli, a później zapominam o tem i atak przechodzi. Zaproponuję panu coś. Ubierze się pan i wyjdziemy razem. Dobrze?

— To jest niezła myśl. Ale kiedy ja nie potrafię się ubrać jedną ręką.

— Pomogę panu.

Po upływie pół godziny napadnięty był ubrany. Stękał od czasu do czasu z bólu, ale ostatecznie był gotów do wyjścia. Wyszli.

— Ach, byłbym zapomniał powiedzieć panu o najlepszym środku. Czy pan próbował nacierać ramię terpentyną?

— A wie pan, że nie. Trzeba spróbować. Ach mój Boże, muszę wrócić na chwilę do domu. Zapomniałem pieniędzy...

— Nonsens — odparł włamywacz. — Jest pan moim gościem dzisiaj. Więc, powracając do tematu, terpentyna jest doskonałym środkiem...

Tłum. Les.

Co pan sądzi o małżeństwie?

Wszystkie projekty i pomysły zreformowania tej „instytucji“ nie dały pozytywnego wyniku.

Jak uniknąć tarć, dramatów i rozwodów

(lu) Pewien majster szewski zniewolił młodą dziewczynę, a gdy przyszło na świat dziecko, porzucił i dziecko i matkę. Dziewczyna zwrócia się do sądu. — Lecz majster jak się okazało nie był człowiekiem głupim i przynajmniej w dziedzinie spraw małżeńskich orjentował się doskonale.

— **Zawarłem z nią koleżeński związek małżeński według systemu Lindseya!** — oświadczył w sądzie. — **Po roku przekonałem się jednak, że nie możemy być pod jednym dachem, no, i rozeszliśmy się....**

Sędzia nie był jednak zwolennikiem małżeństw koleżeńskich i skazał majstra na płacenie alimentów.

Z drobnego tego epizodu widać, że nawet majster szewski interesuje się dziś nowemi prądami w sprawie małżeństwa. Kwestja ta interesuje dziś wszystkich.— Dwa pisma wiedeńskie jednocześnie zamieszczają ankietę na temat: **„Co pan (i) sądzi o małżeństwie?“...** Większość wypowiada się przeciwko współczesnym namiestkom małżeństwa. Szczególnie do tyczy to starszego pokolenia.

— Małżeństwo koleżeńskie stanowi dla kobiety groźne niebezpieczeństwo i należy z niem walczyć jak z każdą inną bolączką społeczną! — odpowiada na ankietę 52-letnia nauczycielka.

— Amerykanin Lindsey wymyślił „małżeństwo koleżeńskie“ dla Europy, u siebie jednak w Ameryce nie odważyłby się wprowadzić tego rodzaju demoralizacji. — oburza się 40-letnia kasjerka.

Lecz ten nowy rodzaj związków małżeńskich nie znalazł oddźwięku również wśród młodzieży, która odrzuca tego rodzaju surogaty, twierdzi jednak, że pewne reformy w tej dziedzinie są konieczne.

— Wszędzie widzi się tyle nieszczęśliwych małżeństw, że człowiek poczyna się bać ołtarza jak ognia! — odpowiada na ankietę 28-letni laborant. — A z drugiej strony żyć samotnie również nie można. Jakież jest więc wyjście z tej sytuacji?

Nad wyjściem z tej sytuacji zastanawiają się nietylko czytelnicy gazet, lecz również robotnicy. W lokalu jednego z wiedeńskich związków robotniczych przeprowadzono przed kilku dniami **generalną dyskusję na ten temat.** Na uwagę zasługuje szczególnie jedno z przemówień, wygłoszonych na tem zebraniu.

— Nieszczęście większości małżeństw — twierdzi prelegent — tkwi w tem, że ludzie, którzy zamierzają wspólnie przejść przez całe życie, wcale się prawie nie znają. Nie znają się nawzajem nawet wówczas, gdy spotykają się często, albowiem spotykania te mają uroczysty charakter i **nie dają pojęcia o zachowaniu się w życiu codziennem.** Młodzieniec starający się o rękę panny, chce się jej przypodobać i dlatego w miarę możności stara się ukrywać swe wady, wyciągając na światło dzienne jedynie swe zalety. W obecności przyszłej swej żony. **nigdy nie jest sobą, lecz zawsze gra role kogoś innego.**

To samo można powiedzieć o jego narzeczonej, która również chce mu się przypodobać. Po całym szeregu takich uroczystych spotkań, w czasie których oboje starali się ukryć swój prawdziwy charakter, młodzi ludzie żenią się i **dopiero po ślubie dochodzą do przekonania, że właściwie wcale się przedtem nie znali.** Stąd rozczarowanie, dramaty rodzinne, rozwody, a jeżeli małżonkowie nie mogą się rozejść, następuje nieznośne, zatrute współżycie pod wspólnym dachem.

Jaka no to rada?

Przed ślubem młodzi ludzie muszą się nawzajem wszechstronnie poznać. Ale takie wszechtronne poznanie może nastąpić tylko po dłuższem współżyciu Więc znowu małżeństwo?

Nie, nie małżeństwo, lecz tylko **wstęp do małżeństwa** — twierdzi projektodawca. Ma to być **próbne małżeństwo,** pozbawione bliższego kontaktu między małżonkami. Narzeczeni powinni mieszkać blisko siebie bodaj w tym samym domu, a nawet w tem samem mieszkaniu, lecz w różnych pokojach, powinni razem przebywać, razem jadać, razem żyć, nie stanowiąc jednak jeszcze małżeństwa.

Projektodawca nie poprzestaje na na tem: po okresie próbnym i po ślubie małżonkowie również jego zdaniem powinni być oddzielnie przynajmniej w ciągu pierwszych kilku lat. Mogą to być różne pokoje lub różne mieszkania w tym samym domu. Dzięki tej inowacji t. zw. „jarzmo małżeńskie“ stanie się lżejsze.

Dobrze, a co będzie, gdy przyjdą dzieci?

To nie zmienia postaci rzeczy! Rodzice będą się troszczyli o ich wychowanie i dzieci wcale nie ucierpią na tem, że rodzice mieszkają oddzielnie. Cała rodzina może się codziennie spotykać przy stole, może razem odbywać spacery lub pójść do teatru, w takich warunkach dzieci na pewno nie będą się czuły jak sieroty.

— I tak ma być do grobowej deski?— rzucił ktoś pytanie.

— Nie! — brzmiała odpowiedź. — Jeżeli małżonkowie przyzwyczają się do siebie do tego stopnia, że małżeństwo nie będzie ani dla jednej, ani dla drugiej strony jarzmem, wówczas mogą rozpocząć życie pod wspólnym dachem. Lecz wtedy nie będzie już mogło być mowy o dramatach rodzinnych, rozwodach i nieporozumieniach.

Projekt ten wywołał na zebraniu ożywioną dyskusję. Trudno przytoczyć tu wszystkie głosy, sprzeciwiające się temu projektowi. Warto jednak przytoczyć jedną opinję bardzo charakterystyczną dla naszej epoki.

—W jaki sposób małżonkowie będą mogli być w dwóch mieszkaniach!—zaoponował jeden ze słuchaczy. — **Dziś człowiek jest szczęśliwy, jeżeli znajdzie jedno mieszkanie!...**

Nie można mu odmówić słuszności.— Ale wszak problem małżeński stanowi jedną jedną z największych bolączek nie tylko dla tych, którzy cierpią wskutek kryzysu mieszkaniowego i nie tylko dla naszej epoki...

MARGARETA GILBERT, artystka rewjowa Paryża, odnosząca stałe sukcesy na scenkach stolicy nadsekwańskiej.

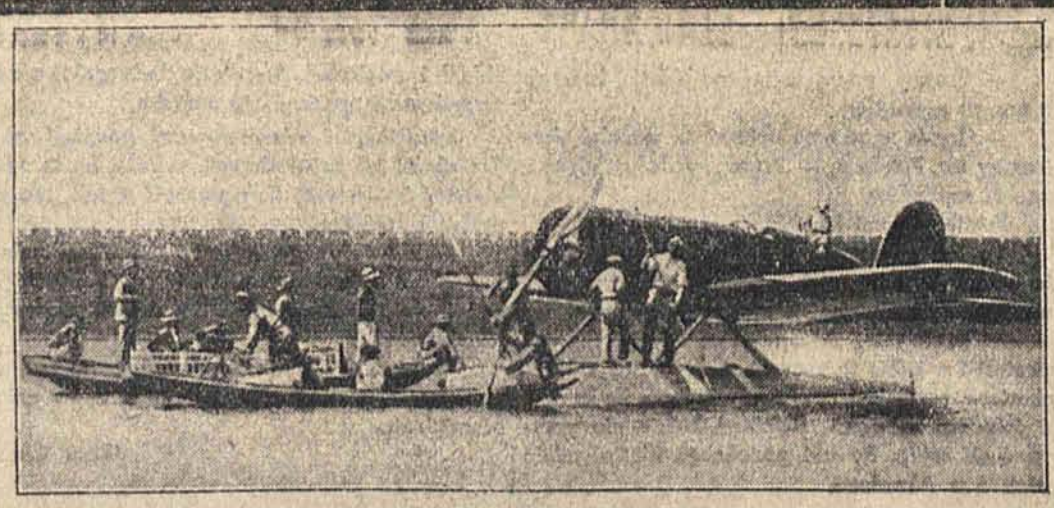

Znany lotnik amerykański Lindbergh przybył obecnie do Chin, na tereny zagrożone powodzią, przywożąc z sobą zapasy medykamentów i żywności dla biednej ludności chińskiej.

Chcesz się rozwieść?

Jeaź ao Reno!

Zanim nowy kodeks małżeński wejdzie w życie, zanim runą przestarzałe formułki prawne, a obowiązywać zaczną nowe przepisy, odpowiadające nowej rzeczywistości dużo wody jeszcze upłynie.

U nas dyskutuje się dopiero projekty ustawy, a jednak jest miasto, gdzie sprawa rozwodu nie nastręcza żadnych trudności i nie wprowadza bynajmniej komplikacji.

Taką „Mekką“, dokąd wędrują małżonkowie, którzy mają siebie dość i pragną separacji, jest małe miasto Reno. Jest to raj dla „rozwodników“.

Warunki uzyskania rozwodu są niesłychanie łatwe do wykonania. Kto chce tu uzyskać rozwód wynajmuje sobie mieszkanie i powierza prawnikowi wytoczenie sprawy w sądzie.

Adwokat musi zawiadomić stronę przeciwną o miejscu zamieszkania oskarżyciela, jeżeli zaś nie może, należy ogłosić w piśmie.

W Reno trzeba przebywać przez 6 tygodni, t. j. 42 dni, podczas których nie wolno być nieobecnym przez dzień i trzeba zawiadamiać codziennie o swej obecności urząd.

Po upływie 6 tygodni oskarżycielka w towarzystwie adwokata udaje się do sądu, gdzie sprawa jest załatwiana w ciągu kilku minut.

Obrońca oskarżonej strony stawia pytanie: „Czy małżonek (ka) pani obchodził się z nią brutalnie?“ Żona (mąż) potwierdza, a wówczas pada następne pytanie: „Czy pan obchodził się z żoną brutalnie?“ Odpowiedź brzmi: „oczywiście“. „A czy pani nic nie robiła, aby sprowokować męża?“

Oskarżona zaprzecza i na tem sprawa się kończy, gdyż sąd ogłasza małżeństwo za nieważne.

Na tle tego miasta i rozwodu napisała p. Józefina Lovett scenarjusz, którego realizację podjął Ryszard Wallace, twórca „Upadłego Anioła“.

Film ten (wytwórni Paramount) nazywać się będzie „Ulica w Reno“ i oczekiwany jest w Ameryce ze zrozumiałem zainteresowaniem.

PAUL FRANK.

Wspólnik.

Zanim Thomas Hadley osiedlił się w Louisville, w stanie Kentucky, jako prywatny detektyw, próbował on różnych zawodów, lecz bezskutecznie. Był aptekarzem, optykiem, krupjerem i nauczycielem. Nie znaczy to, że jako detektyw miał powodzenie. Przeciwnie. Najpierw wywiesił przy bramie rzucający się w oczy szyldzik, bardziej jaskrawy w samej bramie, potem, najjaskrawsze, na każdem z trzech pięter, tak iż o nieznalezieniu go nie mogło być mowy. Mimo to nikt nie przychodził i od dwóch miesięcy ogarniało Thomasa Hadleya coraz większe zwątpienie.

Aż oto dnia pewnego jego gwiazda również rozbłysnęła pełnym blaskiem.

Gdy zadzwoniono, sam musiał otworzyć drzwi, ponieważ służącego dawno już odprawił.

Na progu stał obcy mężczyzna, pieniąc się ze złości. Okazało się, że został okradziony. Wyciągnięto mu portfel. Kradzieży dokonano w tym właśnie domu, w którym detektyw Hadley posiadał swe biuro. Detektyw zmarszczył czoło. Dusza radowała się niezmiernie i błogosławiła złodzieja, który obrał sobie jako teren działania ten dom, przysparzając mu w ten sposób pierwszego klijenta. Hadley zanotował wszystkie szczegóły, biorąc zgóry zaliczkę, którą poszkodowany musiał uiścić, wyciągając z kieszeni resztę drobnych monet, niezauważonych szczęśliwie przez złodzieja i przyrzekł wyjaśnić w najkrótszym czasie tajemnicę kradzieży.

Po upływie pół godziny znowu rozległ się dzwonek. Na progu znowu stał jakiś obcy pan.

— Na jakich warunkach pan pracuje? — zapytał prosto z mostu nieznajomy. — Jaki procent bierze pan od zwracanych sum oprócz oczywiście honorarjum?

— Dziesięć procent.

— Odrazu tak pomyślałem. A więc przystępuję do rzeczy. Pan mi da połowę honorarjum, jakie pan otrzymał i pięć procent...

— Za co mam panu dać...

— No, za te skradzione dziś 700 dolarów w bramie tego domu...

Hadley nie zrozumiał odrazu. Nagle domyślił się...

— Więc pan jest... To pan...

— Tak... To ja skradłem temu panu, który tu był pół godziny temu portfel z 700 dolarami... Kradzieży tej dokonałem umyślnie w tej bramie, aby podsunąć panu klijenta...

— To bardzo ładnie z pańskiej strony... ale jaki pan miał w tem interes?

— Zamierzam właśnie zostać pańskim wspólnikiem.

— Moim wspólnikiem?

— Tak jest. Pański zawód polega na łapaniu złodziei. Ja jestem złodziejem. Jeszcze pan nie rozumie?.. Ja okradam ludzi. A pan potem przychodzi i powiada, że pan złapał złodzieja, który jest młodym, niedoświadczonym człowiekiem, jeszcze niekaranym i który zgadza się zwrócić całą sumę, po potrąceniu oczywiście honorarjum, oraz 10 procent. Poszkodowani chętnie się na to zgodzą, bo cóż im z tego przyjdzie, jeśli złodziej stanie przed sądem?

— Oczywiście, że się zgodzą... Pomysł jest wcale niezły... No, tak...

W ten sposób Harry Osterhas został wspólnikiem Thomasa Handleya i od tego dnia firma brzmiała „Handley & Osterhas“. Wszystko szło jak po maśle. Interes rozwijał się wspaniale i po pewnym czasie wciągnięto do przedsiębiorstwa wszystkich złodziei ze stanu Kentucky. Utworzono „Sp. z o.o.“, przyczem zarząd spółki spoczywał w rękach założycieli organizacji t.j. Handleya i Osterhasa.

Rozgłos tej organizacji sięgał poza granice kraju. Działalność tej instytucji stała się przysłowiowa.

Mr. S. W. Dinsonthaler napisał nowe dzieło o teorji moralności, powołując się na wzrastającą ilość wypadków zwracania łupów przez skruszonych złodziei i opierając swe wywody na materjale statystycznym, chętnie dostarczanym przez biuro w Louisville.

Miasto Louisville zyskało wkrótce sławę najmoralniejszego miasta w Stanach Zjednoczonych.

W kwietniu bieżącego roku Thomas Handley mianowany został dyrektorem policji, a jego wspólnik — naczelnikiem więzienia. Instytut ich został upaństwowiony.

Po dziesięciu latach okazało się, że więzienie, które dawniej nie mogło pomieścić wszystkich złodziei, teraz stało niemal puste. Starzy złodziejaszkowie odpokutowali już swe grzechy, a recydywistów nie było. W więzieniu pozostali tylko dożywotni lokatorzy.

Profesor Dinsonthaler wydał drugi, a potem trzeci tom swego dzieła. Senator Osterhas zaproszony został do Paryża celem zreformowania tamtejszego więziennictwa.

Wielka uroczystość, zorganizowana z okazji 60-tej rocznicy urodzin Thomasa Handleya, była, nawet jak na amerykańskie stosunki, wprost imponująca.

Tłum.—B. F.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie"

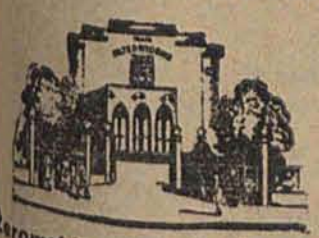

Żeromskiego 74-76 róg Kopernika

OSTATNIE 2 DNI! potężny dramat, odsłaniający przepastne głębiny mrocznej, nieodgadnionej duszy kobiecej p. t.:

„LATARNIA MORSKA"

W rolach głównych złotowłosa **Imogena Robertson, John Mac Brown i Robert Ellis.**
Interesująca treść. — Świetlne efekty dźwiękowe. — **Nad program aktualności filmowe i wesoła komedja.**
Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 po poł., w niedziele i święta o godz. 2 po poł. Ostatni seans, z powodu wyświetlania filmu seksualnego, o godz. 8 wiecz. — Ceny miejsc: I — 1.25 gr., II — 90 gr., III — 60 gr.
Następny program: najpotężniejsze dźwiękowe arcydzieło dramatyczne króla reżyserów amerykańskich **Cecil B. de Mille'a „Dynamit"**
Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.
Uwaga. Passepartout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne.

Jeden raz dziennie o godz. 10 wieczór wyświetlamy film naukowy p. t. **„JAK POWSTAJE CZŁOWIEK".** Od początku, aż do urodzenia. W 5-ciu częściach przedstawiający najbardziej ciekawy i zagadkowy proces przyrody: stworzenie życia ludzkiego wskutek najintymniejszego połączenia się mężczyzny z kobietą i zadziwiający rozwój aż do urodzenia. **Pokaz filmu z nakazu Władz oddzielnie dla pań a oddzielnie dla panów parter.** Ze zrozumiałych względów fotografji nie wystawia się. **Dla dzieci i młodzieży wzbronione.** — Ceny miejsc: I — 1.25, II — 90 gr., III — 60 gr. Uwaga: Kupony ulgowe nie ważne.

Prawidłowo prowadzona księgowość

daje dokładny obraz stanu przedsiębiorstwa i ochrania przed nadmiernemi obciążeniami podatkowemi.

Od Nowego Roku będą stosowane DUŻE ULGI PODATKOWE

dla tych przedsiębiorstw handlowych które prowadzą prawidłową księgowość

W obec obecnego kryzysu i dla dla utrzymania przedsiębiorstwa

POLECAMY ODPOWIEDNIE KSIĘGI HANDLOWE

które są do nabycia w firmie

A. J. OSTROWSKI
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 55, tel. 203-54
FABRYKA KSIĄG HANDLOWYCH
ZAKŁADY GRAFICZNE
I SKŁAD MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH

Oryginalne Angielskie Materjały

Kamgarny, streichgarny, szewioty, flanele, tweedy, homespuny, towary na sporty zimowe

dostawa wprost z Anglji

w najwyższych gatunkach, hurtowo, w pojedyńczych kuponach poleca

S. A. NEWALL & SONS LONDON

Jedyny przedstawiciel na Polskę
Aleksander CZAMAŃSKI
Łódź
Moniuszki 1, tel. 204-84

Ceny ściśle fabryczne — Dostawa 14 dni.

600 deseni do obejrzenia u przedstawiciela

REZINOTRUST

Baczność!

Bocian się zbliża czy masz już bieliznę niemowlęcą?

Specjalny dział OBUWIA dziecinnego

Buciki od zł. 11.—

Pantofelki od zł. 9.80

do nabycia u
J. FRYMERA
Piotrkowska 75 Filje: Piotrkowska 112 Piotrkowska 148

ZAWIADOMIENIE.
Skład maszyn do pisania
ADOLFA GOLDBERGA
PRZENIESIONY na PIOTRKOWSKĄ 91
Tel. 137-54

Maszyny do pisania
„ „ liczenia
Wszelkie dodatki
Przepisywanie na maszynie
Nauka pisania na maszynach.
Warsztat reperacyjny
Ceny zniżone.

„OLLA" GUM..I?

Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materjalne
zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA"

KRZESŁA
dębowe i tornierowane poleca
I. PAŃSKI
8 MŁYNARSKA 8
Robota gwarantowana!
Ceny niskie!
Zamówienia wykonuję pg. najnowszych modeli

Konsesjonowany Zakład Elektrotechniczny
„SIŁA i ŚWIATŁO"
W. KRUKOWSKI, Łódź, ul. Południowa 23
Tel. 139-32
Tel. 139-32
wykonuje: instalacje elektryczne, światła i siły niskiego i wysokiego napięcia. Sygnalizacja elektryczna. — Motory niskiego i wysokiego napięcia, stale na składzie.
WYKONANIE SOLIDNE I PUNKTUALNE.

Tow. Wiedzy Technicznej w Łodzi
ul. Gdańska 45

Szkoła Chemiczna
Kurs trwa 2 lata. Teoret. i prakt. wykształcenie chemików(czek). laborantów(tek) dla zakładów badań produktów, laboratorjów przy urzędach celnych, wytwórni chem.-przemysł., kosmetycznych i t. p.

Półrocz. Kursy dla kino-operatorów
3-miesięczne
Kursy kreślenia technicznego
Działy dla kreślarzy(rek): budowlanych, kanalizacyjnych, maszynowych i elektryków.

Zapisy kandydatów(tek) przyjmuje i informacyj udziela Sekretarjat Szkoły, Gdańska 45, w dni powsz. od 7-9 wiecz.

Dr. med. ST. HEINRICH
powrócił.
Specj. chor. dzieci i wewnętrznych
przyjmuje od 5—7 pp.
Pomorska 10, tel. 147-67.

Gabinet fizykalnej terapji
dr. med. ST. HEINRICHA
przy ul. Pomorskiej 10 czynny od 10 rano do 5 pp.
NAŚWIETLANIE LAMPĄ KWARCOWĄ I SOLLUXEM pojedynczo i kropami. DJATERMJA zewn. i wewnętrzna elektroterapja (galwanizacje i foradyzacje) kąpiele elektryczne, WYPOŻYCZANIE DO DOMU lampy kwarcowej i solluxu i wszelkiego typu elektrycznych kąpieli.

Zakład Kuśnierski
Ch. W. TYGIER
dawniej Traugutta 5,
przeniesiony został na ul. Piotrkowską Nr. 114, tel. 119-42.
Wykonywa wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące po cenach przystępnych.

Dr. med. STARKER
spec. chorób wenerycznych skórnych i włosów
Śródmiejska 12
(dawn. Cegielniana 25)
Telefon 126-87.
od godz. 9—1 i od 4—8, w niedziele i święta 10—1.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Doktór
M. Wolfson
przeprowadził się na
Narutowicza 2
Telefon 128-83
przyjmuje od 5—7.

Lekarz - Dentysta
H. Kajzer-Grabińska
przeprowadziła się
na ul. Gdańską 26a.
parter
godz. przyjęć od 10—2 i 4—7.

Wszyscy wiedzieć powinni
ŻE 6 POCZTÓWEK artystycznie wykonanych i podwójnie retuszowanych bez różnicy pozy, KOSZTUJĄ TYLKO ZŁ.: 3.—
w pierwszorzędnym zakładzie fotograficznym „HELIOS", ANDRZEJA Nr. 17.
PORTRET
podwójnie retuszowany z każdej fotografji
ZŁ.: 3.—
fotografje do paszportów wykonuje na poczekaniu.

Dr. med.
Jaworowski
Piotrkowska 70
Tel. 181-83
Specjalista **chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.**
Leczenie światłem **promieniami Roentgena i lampą kwarcową.**
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr.
W. Balicka
I. Piotrkowska 203
Nr. tel. 194-03.
specjalista chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od do 3 i od 7 do 8.

Dr. med.
NEUMARK
powrócił
Choroby skórne weneryczne, leczenie diatermią diatermokoagulacją oraz lampą kwarc.
MONIUSZKI 5 tel. 170—60.
Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5— w niedzielę od 11 do 1 po poł.

Doktór
Praport
ginekolog-położ
choroby kobiece i dróg moczowych
Gdańska 77-a
tel. 208-95
Przyjmuje od godz. 6—8 wiecz.

Institut de Beauté
ANNA RYDEL,
Śródmiejska 16, m. 7, tel. 169-92
(dawniej Cegielniana 19)
Godziny przyjęć dla Pań i Panów od 10—8.
Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. — Elektroterapja (Arsonwal galwano-faradyzacja). Kwarc. Solux. Helioterapja. Farbowanie włosów. **Ważne dla kobiet pragnących usamodzielnić się.** Zatwierdzona przez władzę państwowe
SZKOŁA KOSMETYCZNA,
zatwierdzona przez Władze Państwowe, dając prawo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego. — Wykłady prowadzone przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 8.

Dr. Ludwik Falk
POWRÓCIŁ,
choroby skórne i weneryczne
NAWROT Nr. 7 — telefon 128-07.
Od 10—12-ej i od 5—7-ej.

LECZNICA
chorób oczu
ze stałemi łóżkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel 221-72.
przyjmuje się chorych wymagających Przebywania w lecznicy (operacje tc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7½.

DOKTÓR
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampą kwarcową.
Elektroterapja.
Przyjmuje od g. 8—2 przed p. i od 5—9. w niedziele i święta od g. 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

„KONSUM"

PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE" S.A.

ROKICIŃSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

Oszczędzać — znaczy najlepszy towar tanio kupić

Polecamy nasze zawsze bogato zaopatrzone działy: towarów Widzewskich i innych fabryk, konfekcję damską, męską i dziecinną, trykotaże, wszelką galanterję, naczynia kuchenne, zastawy stołowe i wiele innych. Nadszedł transport botów damskich i dziecinnych oraz kaloszy męskich, które sprzedajemy po cenach fabrycznych.

Uwaga: Resztki i braki Widzewskiej Manufaktury S. A. w Łodzi sprzedaje wyłącznie „Konsum" po cenach ściśle fabrycznych.

KRAWIEC MĘSKI
PIOTRKOWSKA 101
w podwórzu parter

F. KUSMIERSKI

przyjmuje zlecenia na sezon zimowy podług ostatnich modeli po cenach zniżonych.

ŻĄDAJCIE TYLKO ZIÓŁ LECZNICZYCH Magistra WOLSKIEGO Zatw. przez Dep. Służby Zdrowia przeciw cierpieniom wątroby, woreczka żółciowego, płuc, serca, nerek, pęcherza, bólom artretycznym, reumatycznym, ischiasu, gardła, bezsenności nerwowej, obstrukcji chronicznej, nadmiernej otyłości itp. 8 rodzajów ziół. Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych (drogerjach) Wyłączna sprzedaż T-wo Handl. „PERAX", Warecka 11, Warszawa Broszury wysyłamy bez płatnie.

ZAKOPANE

Pensjonat „DIANA"

Ul. ZAMOJSKIEGO. Tel. 489.

POD ZARZĄDEM D-rowej ARBUTINOWEJ

Komfortowa willa. Centralne ogrzewanie. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Słoneczna weranda. Wykwintna kuchnia — na żądanie djetetyczna. Ceny zniżone. Informacji udziela D-rowa Abrutinowa od 15/XI do 28/XI włącznie. Łódź, ul. Nawrot 34, od godz. 11—1 i od 3—5 po poł. Od 1 grudnia w Zakopanem, willa „DJANA".

Zatw. przez M. W. R. I O. P.

SZKOŁA

RYSUNKU i MALARSTWA

Prof. Maurycego Trębacza

Piotrkowska 71, m. 10, III piętro.

Zapisy codziennie.

NIEBĄDŹCIE LEKKOMYŚLNI!! Nie kupujcie wyrobów wątpliwych pamiętajcie, że prezerwatywy **„PRIMEROS"** mają już ustaloną opinję, jako z **najlepszych najlepsze**

Prawie darmo

sprzedajemy całe partje konfekcji dla pozyskania sobie Sz. Klijenteli, wyznaczając:

Serje palt damskich
po cenach zł. **40.—, 50.—, 60.—, 70.—, 80.—, 90.—**

Serje palt męskich
po cenach zł. **60.—, 75.—, 90.—, 105**

Serje garniturów męskich
po cenach zł. **70.—, 90.—, 105.—, 125.—,**

Serje palt dziecinnych
po cenach zł. **15.—, 20.—, 35.—, 42.—**

Nie są to bynajmniej stare, zleżałe lub wyblaknięte, lecz

okazyjnie tanio wyznaczone

towary pierwszorzędnej jakości, celem

zareklamowania

firmy

Juljusz Rozner, Spadk.

Łódź, ul. Piotrkowska 98

Spawanie Łukiem Elektrycznym

(szweisowanie)

kotłów parowych, lokomobil
cylindrów, kompesorów, pomp i t. p. wykonywa
fachowo i tanio

Własne przewoźne agregaty

Tadeusz Filcek i Ska.

Łódź, Sienkiewicza 22, tel. 190-19

Baczność właściciele samochodów! - Centralne Warsztaty Samochodowe

Władysław Romanowski

w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 287, róg Czerwonej, tel. 210-27. przeprowadzają kompletne remonty samochodów, motorów spalinowych, traktorów i motocykli przy najnowszych urządzeniach technicznych. Również został wprowadzony nowy system spawania wszelkich metali, głowic, bloków i t. p. bez nagrzewania danej części pod gwarancją. Stale na składzie zmocnione pół osie, części zapasowe i resory do wszystkich marek sam. — Wynajem samochodów ciężarowych. — Warsztaty czynne przez całą dobę bez przerwy. Ceny znacznie zniżone. — Gwarancyjne wykonanie robót.

Chorzy na rupfury i różne kalectwa!!!

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka, spowodować może śmiertelne powikłania kiszek.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze ruptury u mężczyzn kobiet i dzieci bez operacji Na skrzywienie **kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów i gruźlicy kości** lecznicze gorsety ortopedyczne Dla skrzywionych nóg płaskich i bolących stóp wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Zakład ortopedyczny.

Spec. I. RAPAPORT

ortoped. ze Lwowa, Łódź ul. Wólczańska Nr. 10, front, parter, tel. 221-77.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje.

PODZIĘKOWANIE.

Wielkiemu Specjaliście W. Panu Dyr. J. RAPAPORTOWI, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 10 (front parter) składam na tem miejscu moje serdeczne z głębi serca płynące podziękowanie za umiejscowienie mej przepukliny. Liczę lat 70 i cierpiałem wiele na złośliwą dokuczliwą przepuklinę, dziś zaś jestem wolny od niej. Polecam wszystkim cierpiącym Owego wielkiego specjalistę.

(—) GUSTAW WINTER.
Łódź, Nowaka Nr. 16.

Swieży

TRAN

LECZNICZY

poleca
APTEKA
ST. HAMBURGA i S-KI
Łódź, Główna 50, tel. 218-61.

Mydło **3**

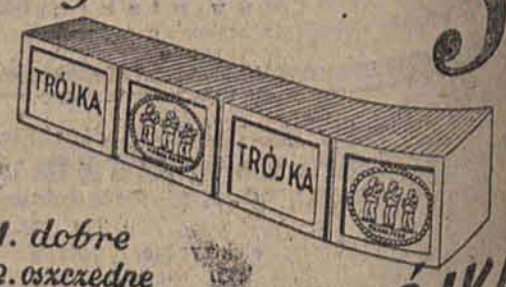

1. dobre
2. oszczędne
3. pachnące

TRÓJKA

RADJOPROGRAM

POLSKIE RĄDJO — ŁÓDŹ.

Niedziela, dnia 22 listopada 1931 r.

10.00—11.45: Transmisja Nabożeństwa Pontyfikalnego z Katedry Wawelskiej.
11.58—12.15: Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bież i kom. meteorol z W-wy
12.15—14.00: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz Wyk.: Ork. Filharm. pod dyr Adama Szpaka i Halina Dudowiczówna (sopr) w progr. 1) Fr Schubert: Symfonja niedokończona. 2) R. Schumann: „Marzenie“ i „Przy kominku“ ze „Scen dziecięcych“ 3) Pieśni Schuberta i Schumanna. 4) F. Mendelsohn-Bartholdy: Symfonja szkocka. (tr z W-wy)
14.00—14.25: Otwarcie kursów pod nazwą „Radjowy Uniwersytet Ludowo-rolniczy“ a) przemówienie Pana Ministra Rolnictwa, b) inne przemówienia (tr. z W-wy).
14.25—15.00: Przerwa.
15.00—15.55: Muzyka popularna z W-wy.
15.55—16.20: Program dla dzieci. 1) „Co się dzieje na świecie“ — tygodnik radjowy w oprac. J. Milewskiego. 2) Wesoły felieton pióra B Herza „Druga strona medalu“ (tr z W-wy)
16.20—16.40: Płyty gramof z W-wy.
16.40—16.55: „Co przepływa przez druty czy li czem jest elektryczność“ wygł. dr F Burdecki (tr. z W-wy)
16.55—17.15: Płyty gramof. z W-wy
17.15—17.30: Odczyt ze Lwowa p. t „Rola wojenna Lwowa“ — wygł. dr A. Czołowski.
17.30—17.45: Wiadomości przyjemne i pożyteczne (tr. z W-wy)

zł. 970. — było cena pięknego 4-ro lampowego odbiornika elektrycznego z „AUTO-SKALĄ“ 34 OW

TELEFUNKEN

17.45—19.00: Koncert popołudniowy. Wyk: Reprezentacyjna Orkiestra P. P m. st W-wy. pod dyr. A Sielskiego, H. Balińska (skrz.) i L Urstein (akomp) (tr. z W-wy)
19.00—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.45: Kom. sport łódzki, kalendarzyk radjowy, repert. teatrów oraz odczytanie programu na dzień nast
19.45—20.15: Słuchowisko z W-wy.
20.15—21.55: Koncert popularny Wyk.: Ork. P. R pod dyr. J Ozimińskiego, A. Szlemińska (sopr.) i L. Urstein (akomp) (tr. z W-wy)
21.55—22.10: Kwadrans literacki. Opow H. Sienkiewicza p. t. „Orso“ (tr z W-wy).
22.10—22.40: Recital Pawła Emmericha na fort. o 2-ch klawiaturach.
22.40—22.55: Kom.: meteorol ,polic. oraz wiadomości sport (tr. z W-wy).
23.00—24.00: Muzyka lekka i taneczna z W-wy.

...najnowsze odbiorniki elektryczne

TELEFUNKEN?

...tylko w firmie

RADIO AUDION

Traugutta 1, (Gmach Grand-Hotelu). tel. 153-71.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

16.00. *Berlin.* „Podpory społeczeństwa“ — dramat Henryka Ibsena.
16.30. *Medjolan.* „Gwiazda ekranu“, operetka Gilberta.
17.00. *Rzym.* Koncert symfoniczny. Tr. z „Augusteo“.
18.00. *Paryż.* Koncert symfoniczny. Tr. z Sali Pleyel.
20.00. *Bukareszt.* „Róża Stambułu“, operetka Leo Falla.
20.00. *Berlin.* Przemówienie kanclerza Brüninga i koncert symfoniczny.
20.15. *Królewiec.* ‚Traviata“ — opera Verdiego. Tr. z Opery Miejskiej.
20.35. *Medjolan.* „Rycerskość wieśniacza“ — opera Mascagniego i „Pajace“ — opera Leoncavalla.
22.00. *Praga.* Tr. z New Yorku koncertu filh. pod dyr. Artura Toscaniniego.
22.05. *Londyn Regional.* Koncert symfoniczny.

Szkoła Tańców

H. HENRYKOWSKIEGO,
Piłsudskiego 57
prywatne Gdańska 9, tel. 165-93.

Po powrocie z zagranicy wyucza najnowsze tańce salonowe jak: Fox-trott, Slov-vox, Vira, Mochi, Tango sales, Walc-anglais i innych w grupach i pojedyńczo. Najnowszy szlagier „RUMBA“ w asystencji wybitnego mistrza z zagranicy Conrada Cortena.

Nauka prawa i ustawodawstwa

zostanie wprowadzona w szkołach średnich.

(s) W życiu codziennem na każdym kroku konieczna jest znajomość ustaw i przepisów.

Przy urodzeniu, zawarciu małżeństwa, zaciągnięciu pożyczki, kupna nieruchomości czy towarów, wynajmie mieszkania, założeniu i prowadzeniu przedsiębiorstwa, płaceniu podatków, ściąganiu należności drogą egzekucji — we wszystkich tych wypadkach konieczna jest dokładna znajomość prawa, gdyż każdy nasz krok uregulowany jest tysiącami przepisów i ustaw.

Zaznaczyć przy tem należy, że jednym z podstawowych przepisów jest postanowienie, że **nieznajomością prawa nikt nie może się tłumaczyć.** Nikt, więc nie tylko prawnik. Takiego bezwzględnego zastrzeżenia niema w żadnej gałęzi wiedzy ludzkiej, co jest zupełnie zrozumiałe, gdyż inaczej odpowiedzialność wobec przepisów prawnych stałaby się mocno iluzoryczną.

Nieznajomość przepisów i ustaw może pociągnąć dla każdego człowieka bardzo przykre następstwa. Wchodzi tu w grę nie tylko majątek, ale również cześć i wolność człowieka. Niewątpliwie, mając zamiar sporządzić jakiś akt czy kontrakt, mamy możność zasięgnięcia porady adwokata. Ale w życiu mamy tysiące nieprzewidzianych sytuacji, kiedy nie można się nikogo poradzić.

Te właśnie powody skłoniły władze szkolne do zainteresowania się programami nauczania w średnich uczelniach. I jak nas informują, powzięta została uchwała, aby we wszystkich szkołach, **możliwie jeszcze w roku bieżącym, począwszy** od drugiego półrocza, wprowa**dzić nauke prawa i ustawodawstwa, obowiązującego w Polsce.** To uzupełnienie programu szkolnego będzie miało bardzo doniosłe znaczenie i dlatego niewątpliwie powitane zostanie z zadowoleniem przez wszystkich.

PRZECIWKO

CHRYPCE

STOSUJCIE ORYGINALNE

PASTILLES VALDA

oczyszczające głos

w sprzedaży w aptekach i składach aptecznych.

Pabjanice.

P. W. ARTYLERYJSKIE.

Miejski komitet P. W. i W. F. w Pabjanicach przystępuje do organizowania P. W. artyleryskieko. kandydaci do tej formacji winni zgłaszać się do p. por. rezerwy art. Kazimierza Michniewicza, biuro Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy przy ul. Warszawskiej.

CIEKAWY ODCZYT.

W niedzielę dnia 29 listopada o godzinie 3-ej popołudniu w sali kina miejskiego pabjonicki oddział polskiego towarzystwa krajoznawczego Touringklubu organizuje odczyt jeneralnego konserwatora Rzeczypospolitej prof. dr. Jerzego Remera p. tyt. „Kamienie mówią...“ Odczyt ilustrowany będzie przezroczami, wykonanemi podług zdjęć art. fot. Jana Bułchaka. Wybitny prelegent w swym odczycie omówi sprawę ostatnich sensacyjnych odkryć grobów królewskich w bazylice wileńskiej.

PRZED SPISEM.

Onegdaj w sali magistratu m. Pabjanic odbyła się konferencja w sprawie powszechnego spisu ludności. Na konferencję przybyli przedstawiciele starostwa w Łasku, magistratu m. Pabjanic, komisarze powiatow i starsi komisarze.

Konferencję zagaił p. wiceprezydent Tomczak, wskazując na ogrom pracy, jakiej podjął się magistrat przy współudziale komisarzy spisowych.

Następnie przemawiał p. starosta Jan Wallas, który scharakteryzował znaczenie spisu i podkreślił ofiarną pracę przedewszystkiem nauczycieli, którym złożył podziękowanie na ręce przewodniczącego pabjanickiego Ogniska Związku Nauczycielskiego p. Szefera.

Wreszcie zastępca starosty p. mgr. Kazimierz Łazarski zreferował przy współudziale naczelnego komisarza spisowego p. Piotra Gallisa poszczególne rubryki arkuszy spisowych.

Konferencję zakończono po przeszło czterogodzinnej pracy.

KURSY INTROLIGATORSKIE.

Związek pracy obywatelskiej kobiet w Pabjanicach, chcąc umożliwić kobietom zdobycie zarobku przez pracę domową, organizuje kursy introligatorstwa w Pabjanicach. Kursy odbywać się będą w szkole powszechnej im. Grzegorza Piramowicza w Pabjanicach w godzinach wieczorowych.

Zapisy przyjmowane bądą w dniach 24 i 25 listopada w godzinach między 17 a 18 w lokalu Związku ul. Kościuszki 14 pierwsze piętro.

Czy skłonny jesteś do przeziębień?

Szybkie i pewne uzdrowienie.

„To tylko przeziębienie“ często usłyszeć można. Częściej jednak, niż jak się zwykle przypuszcza, powstają z przeziębień tak ciężkie schorzenia, jak złośliwe bóle reumatyczne, rwanie w stawach, gorączka katarowa, grypa, chroniczne bóle głowy i neuralgja, które już później stale dręczą człowieka. Należy więc koniecznie w porę temu zapobiec. Zupełnie nieszkodliwym środkiem, który w tych wypadkach służy skuteczną i niezawodną pomocą są tabletki Togal. Po zażyciu Togalu w stadjum początkowem znikają natychmiast chorobliwe objawy. Togal w zarodku zwalcza te niedomagania i dlatego również w chronicznych wypadkach, gdy inne środki zawiodły osiągnięto przy pomocy tego środka nadspodziewanie pomyślne rezultaty. O swych doświadczeniach poczynionych z Togalem pisze nam p. B. Ancelewicz, Wilno, Piaski 35, m. 1: po zażyciu kilku opakowań Togalu pozbyłem się zupełnie dręczących mnie od lat reumatycznych bólów nerwowych, z których dotąd w żaden sposób wyleczyć się nie mogłem. W przypadku ciężkiego przeziębienia (influencji) zastosowałem Togal ze znakomitym wynikiem. Również bóle głowy usuwa Togal szybko i pewnie, a dlatego też dbam zawsze o to, by Togalu nigdy nie zabrakło w mojej apteczce domowej. Wszyscy cierpiący zgodnie utrzymują, że tabletki Togal działają szybko i pewnie przy reumatyzmie, podagrze, bólach w krzyżu, bólach nerwowych i głowy oraz wszelkiego rodzaju przeziębieniach. Jeśli ponadto przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu słynnych profesorów, Togal ordynuje, to przecież każdy zakupić go może. Togal winien znajdować się w każdym domu — każdy powinien mieć Togal stale przy sobie. We wszystkich aptekach.

AKADEMJA LISTOPADOWA.

Klub absolwentów gimnazjum wieczorowego P. O. W w Łodzi, urządza w niedzielę dnia 29 listopada r. b. w sali Harcerstwa Polskiego przy ul. Ewangielickiej Nr 9 uroczystą akademję, celem uczczenia 100 rocznicy Powstania Listopadowego.

Na program złożą się: przemówienie pułkownika St Więckowskiego, występy chóru szkolnego pod batutą p. Gomułki, deklamacje artystów, śpiewy solowe w wykonaniu uczenic gimnazjum jako też obraz alegoryczny, wykonany przy współudziale gimnazjalnego hufca P. W

Całkowity dochód uroczystości zostaje przeznaczony na rzecz najbiedniejszych m. Łodzi.

Bogaty program jak również szlachetny cel, winien spotkać się z poparciem społeczeństwa.

OFIARA

złożona w administracji „Republiki“

Dla uczczenia pamięci b.p. Hermana Krotoszyńskiego, ojca Szefa naszego Zygmunta składają na bezrobotnych Marja Rundstein, Sylwin Cybart 12 złotych.

REJESTRACJA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Zarząd Związku Pracowników Umysłowych Oddział w Łodzi przy Z. Z. P. ulica Gdańska Nr. 40 wzywa wszystkich Bezrobotnych Pracowników Umysłowych celem rejestrowania się w Sekretarjacie Związku w własnym interesie

Rejestracja odbywa się codziennie w godz. od 10 do 12 w poł i od 3 do 7 wiecz.

Tomaszów - Mazowiecki

—o—

MAŁECKI I ZAKRZEWSKI STANĄ PRZED SĄDEM DORAŹNYM.

Sprawa krwawej masówki komunistycznej śledzona jest z wielkiem zainteresowaniem przez tutejsze społeczeństwo. Początkowo przypuszczano ogólnie, że rozprawa w trybie doraźnym przeciwko pięciu oskarżonym: Małeckiemu, Wijacie, Zakrzewskiemu, Tuchowskiemu i Marchwińskiemu, odbędzie się 20 b.m. Okazało się jednakże, że śledztwo w sprawie tej zostanie ukończone przez prokuratora najpóźniej 27-go b.m. i przed tym terminem, jako w 21 dni po ujęciu przestępcy, akta przekazane być powinny władzom sądowym.

Dowiadujemy się, że sprawa trzech oskarżonych ma być rozpatrywana w trybie zwykłym zaś przed sądem doraźnym odpowiadać będzie tylko Jan Małecki, sprawca mordu i postrzelenia oraz Stefan Zakrzewski za współudział i podburzenie Małeckiego.

Rozprawa doraźna według wszelkiego prawdopodobieństwa odbędzie się pod koniec tego miesiąca albo też w początku grudnia r.b.

ZEBRANIE WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.

Dziś o godz. 3-ej popoł. w sali „Sokoła“ odbędzie się zgromadzenie członków stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, na którem omawiana będzie uchwała rady miejskiej w sprawie prolongaty koncesji elektrowni o 10 lat, oraz odczytane będą sprawozdania ze zjazdu przedstawicieli stowarzyszeń właścicieli nieruchomości w Warszawie.

UJĘTY NA GORĄCYM UCZYNKU.

Na gorącym uczynku kradzieży węgla na stacji ujęty został przez patrolującego policjanta Władysław Jackowski (Leszno 8).

Przekazano go władzom sądowym.

NOWA PLACÓWKA SPOŁECZNA.

Z inicjatywy p. starosty Krauzego wydział powiatowy w Opocznie pod Tomaszowem urządza w budynku swym na fermie Radzice sierociniec na 100 dzieci.

W ostatnich dniach przystąpiono do urządzenia sierocińca i roboty przy tem potrwają aż do połowy grudnia.

UTWORZENIE PODOKRĘGU LEKKOATLETYCZNEGO.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się organizacyjne posiedzenie podokręgu lekkoatletycznego przy łódzkim związku lekkoatletycznym. Utworzenie tej placówki sportowej ma na celu propagowanie tego sportu na terenie naszego miasta. Na posiedzeniu ma być obecny delegat łódzki.

Wyjaśnienie.

W związku z wiadomością, jaka się ukazała ubiegłej niedzieli w „II. Republice“, proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że na terenie gimnazjum Im. Ks. Skorupki nie było żadnych zajść między uczniami na tle nieporozumień wyznaniowych czy narodowościowych.

TEATR MIEJSKI Z. A. S. P. w ŁODZI
pod artyst. kierownictwem Karola Borowskiego.
Kierownik finansowo-admin.: Tadeusz Krotke.

TYLKO DWA WYSTĘPY

OPERY WARSZAWSKIEJ

W środę, d. 25 listopada 1931 r. godz. 8.30 wiecz.
EUGENJUSZ ONEGIN
opera w 7-miu obrazach P. Czajkowskiego.
W czwartek, 26 listopada 1931 r. g. 8.30 wiecz.
MADAME BUTTERFLY
opera w 3-ch aktach G. Puccini'ego.

Udział biorą:
Soprany:
Helena Lipowska, Maryla Karwowska, Franciszka Platówna.
Mezzo-soprany:
Halina Leska, Helena Terenkiczy-Jastrzębska.
Tenorzy:
Adam Dobosz, Maurycy Janowski.
Barytoni:
August Wiśniewski, Gustaw Iwaszkiewicz.
Bas:
Aleksander Michałowski.

Reżyser: Franciszek Freszel. — Korepetytor: H. Zaleska. — Kapelmistrz: Walerjan Berdjajew. Orkiestra 30 osób — Członków Orkiestry Opery Warszawskiej. Koncertmistrze: Prof. W. Lewinger — skrzypce, Prof. L. Budkiewicz — cello. Stylowe kostjumy Teatr. Miejsk. w Warszawie. Bilety nabywać można w Kasie Zamawiań: Traugutta 1 (Kasa Teatru Kameraln-) tel. 164.00 w godzinach od 11 rano do 7 wiecz.

Łódź 22 listopada 1931

KURJER HANDLOWY

Łódź, 22 listopada 1931

Mury celne w Europie.

Polsce czyniono stale zarzut, iż znajduje się w awangardzie protekcjonizmu w Europie. Była w ostatnich latach stale przykładem wysokiego muru celnego i zakazów przywozowych i wywozowych.

Nasza protekcja celna nie słabnie, a mimo to możemy już twierdzić, że dzisiaj nasza polityka handlowa jest, stosunkowo biorąc — mirabile dictu — jedną z najbardziej liberalnych w Europie.

Reglamentacja dewizowa, która — zdawało się — złożona została do lamusa jest w tej chwili najmodniejszym instrumentem polityki handlowej w Europie i poza nią.

Można obecnie naliczyć w samej tylko Europie szesnaście państw, reglamentujących swój obrót dewizowy. Otwierając tę listę... wolno - handlowa Anglja, znajdujemy na niej z naszych poważniejszych kontrahentów Niemcy, Austrję, Węgry, Czechosłowację i t. d. i t. d.

Prawie powszechny w tych krajach jest obowiązek odsprzedaży państwu czy bankowi biletowemu dewiz, uzyskanych z wywozu. W większości krajów wywóz wymaga aprobaty, której udziela się tylko pod warunkiem uprzedniego zabezpieczenia dopływu w odpowiednim czasie dewizowej równowartości sprzedanego towaru.

Szerek krajów warunkuje zezwolenie na przywóz uprzedniem zezwoleniem importowem, przyczem jest ono udzielane o tyle, o ile import przez powołaną do tego władzę uznany został za gospodarczo pożyteczny, albo nawet niezbędny. Decyzja co do tego pozostawiona jest przeważnie swobodnemu uznaniu władzy państwowej czy banku biletowego. W niektórych krajach należność za wywóz zostaje wpisywana w walucie krajowej na nierozporządzalne narazie (sic!) konto kredytowe.

Nie trzeba tłumaczyć, że tego rodzaju reglamentacja walutowo - dewizowa stokroć silniej hamuje swobodną wymianę towarów, aniżeli bezpośrednie ograniczenia w postaci częściowych zakazów przywozu i wywozu, nie mówiąc już o „niewinnych" cłach.

Oczywiście liczyć się trzeba się z tem, że — jak to się zwykle w podobnych razach dzieje — rozpocznie się wyścig państw w uzupełnianiu swych murów reglamentacyjnych, tak by się tylko nie dać zakasować innemu.

Położonie oaz wolnych od reglamentacji, staje się wskutek tego coraz cięższe.

Dr. A. Z.

Reforma podatku obrotowego

jest przedmiotem badań izby przem.-handlowej.

Jak się dowiadujemy, izba przemysłowo handlowa, celem ustosunkowania się do zagadnienia zryczałtowania podatku obrotowego we włókiennictwie w najbliższych dniach odbędzie konferencje z poszczególnemi organizacjami przemysłowemi i kupieckiemi. Zaznaczyć bowiem należy, iż odbyte przed ministerjalną konferencją posiedzenie komisji podatkowej izby zastanawiało się jedynie nad zasadniczą stroną sprawy, nie wchodząc bynajmniej w szczegóły. Pozatem w pełnym toku znajdują się badania, celem wyświetlenia, jakie doświadczenia zostały poczynione zagranicą z systemem ryczałtowania podatku. Praktycznie system został już zrealizowany w Austrji i Jugosławji.

Niezależnie od tych badań izba zbiera materjały, wyświetlające, jakie kwestje były rozpatrywane w państwach, gdzie planowanego systemu ryczałtu podatkowego wbrew zamierzeniom nie zrealizowano.

***

Nowela do ustawy o podatku przemysłowym przewiduje m. in. specjalne uprzywilejowanie przedsiębiorstw prowadzących prawidłowe księgi handlowe. Uprzywilejowanie dotyczyłoby przedsiębiorstw handlowych tak w hurcie jak i w drobnym handlu. Uzasadnienie projektu noweli oparte jest na tem, że jedynie przedsiębiorstwa prowadzące prawidłowe księgi, płacą podatki od rzeczywiście osiągniętego obrotu i że z tego względu zasługują na poparcie.

Projektowane ulgi mają również przyczynić się do usunięcia nadmiaru drobnego pośrednictwa. (Dt)

Powtórna upadłość sp. akc. „A. G. Borst"

na skutek niewykonania warunków układowych.

Jak już donosiliśmy, w początkach października r. b. wpłynęło podanie firmy „Standard" Sp. z ogr. odp. z siedzibą w Łodzi przy ul. Grabowej 5/7 o udzielenie jej odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy. Firma trudni się produkcją i sprzedażą wyrobów pończoszniczych.

Do akt sprawy załączony został bilans firmy, z którego wynikało, że aktywa firmy, przewyższają passywa o przeszło 134 tysięcy złotych, co ma stanowić 1/3 ogólnej sumy zamknięcia — zł. 344.000. W podaniu swem firma nadmienia, że aktywa składają się z kapitałów płynnych, wśród których najpoważniejszą pozycję stanowią towary, przędza i dłużnicy z rachunku otwartego. Ponadto w bilansie nie figuruje pozycja protestów, gdyż firma liczyła się z tem, że są one wątpliwe i wpływ z nich będzie nieznaczny. Obligo firmy ma wynosić zł. 27.000.

W dniu wczorajszym znalazła się sprawa firmy „Standard" na wokandzie sądu handlowego. W pierwszym rzędzie zapoznał się sąd ze stanem faktycznym firmy ze sprawozdania sędziego - handlowego Zygmunta Rapoporta, biegłego w sprawie powyższej.

Jak widać z tego sprawozdania, firma petentka jest spółką z ogr. odp., której współwłaścicielami są pp. Mieczysław i Jakób Teitelbaum. Firma egzystuje od 1925 r., produkuje pończochy damskie i skarpetki bawełniane, jedwabne i wełniane, przyczem zatrudnia 21 robotników.

Aktywa przewyższają pasywa o 134.370.83 zł. wobec jednak zmian w cenie towarów, zaszłych od powyższej daty do dnia sprawdozdania biegłego, sędzia handlowy zmuszony był sporządzić nowy bilans na dzień 10 listopada r. b. zamykający się sumą 319.413.73 zł.

Do sprawozdania biegłego załączony został również wniosek sędziego handlowego, biegłego w sprawie odroczenia wypłat firmy „Standard" o odroczenie terminu rozprawy, wobec niemożności zakończenia sprawozdania stanu firmy „Standard" z powodu trudności technicznych.

W dniu wczorajszym sąd sprawę odroczył i wyznaczył ją na dzień 24 listopada r. b.

W dniu 26 sierpnia r. b. ogłosił sąd handlowy poraz wtóry upadłość spółce akcyjnej fabryki sukna A. G. Borst, w Zgierzu, przyczem chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 7 lipca 1929 r. tymczasowo.

Sędzią komisarzem masy mianowano adwokata Marka Lipszyca i Franciszka Szwajdlera.

Sąd ogłosił spółce akcyjnej A. G. Borst upadłość na podstawie podania pełnomocników 28 wierzycieli Sp. akc., którzy domagali się ogłoszenia upadłości, powołując się na załaczone do sprawy dokumenty i wyjaśnili, że spółka ta, której sąd ogłosił upadłość w 1928 roku nie wywiązała się należycie z warunków układu, zawartego pomiędzy upadłą sp. akc., a jej wierzycielami.

Decyzją z dn. 11 września r.b. sąd zamianował syndykiem tymczasowym adw. Lipszyca i Szwajdlera. 26 września r.b. skierowana była skarga incydentalna do sądu apelacyjnego w Warszawie, w której adwokat Zauberman, pełnomocnik szeregu wierzycieli wnosił o uchylenie zaskarżonej decyzji i nakazanie ponownego przeprowadzenia wyborów kandydatów na syndyków tymczasowych.

W odpowiedzi na skargę incydentalną sędzia komisarz uważał, że stan obecnej upadłości jest taki, że ilość zamianowanych syndyków jest zupełnie wystarczająca. Wreszcie po szeregu skargach incydentalnych do sądu apelacyjnego w Warszawie, rozważana była w dniu wczorajszym opozycja adw. Eckerdorfa pełn. firmy „Darmstadter und Nationalbank Sp. Akc" w kwestji ustalenia daty otwarcia upadłości na dzień 12 lutego 1928 r., gdyż upadłość jest dalszym ciągiem poprzedniej upadłości.

Firma „Darmstadt und Nationalbank" jest wierzycielem firmy „A. G. Borst" na sumę przeszło Ł. 1.000 i jest zainteresowana w ustaleniu przez sąd daty otwarcia upadłości. Firmie ogłoszono upadłość na skutek niewykonania warunków układowych, przeto uważać należy, iż firma ta od zaprzestania wypłat poraz pierwszy, jest nadal w stanie upadłości.

Sąd cofnął datę upadłości

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz i walut była słaba przy zapotrzebowaniu na dewizy dość małem na banknoty zaś dolarowe — minimalnem. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.89; wypłata telegraficzna na Nowy Jork — 8.928. Notowane dewizy: Bruksela — 124.03, Amsterdam — 358.65, Londyn — 33.35—33.333—33.34, Nowy Jork 8.921, Paryż—34.93 i pół, Praga — 26.43 26.42 i pół, Zurych — 173.50, Medjolan—46.08; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 211.95. W obrotach prywatnych: marka niemiecka — 211.50—211.40 dolar gotówkowy — 8.89 i trzy czwarte, rubel złoty — 4.96, rubel srebrny — 1.65, bilon—0.75, czerwoniec—4.35.

AKCJE. Na rynku akcyjnym sytuacja bez zmiany. Większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski — 110. Zawiercie — bez kuponu za r. 1930, Haberbusch — 53. Drobne tranzakcje a nie notowane: Lilpopy — 12.25, Chodorów — 122, Modrzejów — 4, Zieleniewski — 8.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była nieco słabsza, za wyjątkiem 8 proc. listów m. Warszawy, których kurs był mocniejszy. Obroty były naogół zmniejszone. Notowano: 4 proc. premjowa poż. dolarowa — 42.25, 5 proc. poż. konwers. 41.75, 6 proc. poż. dolarowa — w odcinkach po 500 dolarów — 62, 7 proc. poż. stabil. — 58.50—57.75, 4 i pół proc. listy ziemskie — 43.25, 5 proc. m. Warszawy 51.50, 8 proc. m. Waszawy—64.50—65.75 8 proc. m. Łodzi — 62. Drobne tranzakcje a nienotowane: 4 i pół proc. listy m. Warszawy — 48.50, 3 proc. poż. budowl. chciano płacić 31.25, za 4 proc. poż. inwest. zwykłą — 78.50.

Rynek walutowy.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym w godzinach przedpołudniowych dokonywano tranzakcji dolarowemi po kursie 8.90 w placeniu i 8.90 i pół w żąd. Wiadomość o jednogroszowem obniżeniu kursu oficjalnego (do 8.89) spowodowała w obrotach prywatnych ostabienie tendencji, przyczem ponownie ustalił się kurs 8.88 w żądaniu. Obroty nieznaczne, tendencja utrzymana. Funt angielski, przy tendencji słabszej, 32.30 (przekaz), frank również przy słabej tendencji oscyluje przy kursie 35. Marka niemiecka natomiast silnie utrzymuje kurs parytetowy, wynoszący w przekazie na Berlin 212, zaś w gotówce 211 przy tranzakcjach. Złote ruble rosyjskie w dalszym ciągu w znacznem zaofiarowaniu przy tendencji słabej. Kurs wynosi 4.95 w placeniu i 5.05 w żądaniu. Dolarami tranzakcji nie robiono.

Za łódzkie 8-procentowe listy zastawne płacą 62 przy ograniczonych tranzakcjach, warszawskie 8-procentowe zachowują kurs 63 z ułamkiem. (Dt).

Dyskonto prywatne

Na prywatnym rynku dyskonterskim coraz bardziej uwidacznia się brak pierwszorzędnego materjału wekslowego. W związku z tą okolicznością prywatni dyskonterzy gotowi są nawet przeprowadzać tranzakcje. Pierwszorzędnym oczywiście materjałem po nominalnej stopie bankowej.

W zaofiarowaniu na prywatnym rynku znajdują się jedynie weksle drugorzędne, których dyskonto ze względu na ostrożną politykę dyskonterów, jest nader utrudnione.

Zaznaczyć należy, iż brak również materjału czysto kupieckiego wzgl. natury finansowo-kredytowej z żyrami poważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych wzgl. handlu hurtowego. Świadczy to o tem, iż średni handel nie szuka kredytu prywatnego. Również nie obserwuje się ostatnio zjawiska szukania kredytu doraźnego przez firmy przemysłowe, co zazwyczaj jest zwiastunem załamania się sytuacji finansowej.

Za materjał uważane są weksle z wystawienia urzędników, zatrudnionych w poważniejszych przedsiębiorstwach. Stopa dyskonta tego materjału nie jest jednolita i wynosi do 2 i pół proc. miesięcznie. Pozatem znajdują się w zaofiarowaniu na rynku czeki antydatowane. Robi się niemi tranzakcje po 1 do 1 i pół promille dziennie. Przyjmowane są czeki w terminie od tygodnia do 6. (Dt).

Zakłady żyrardowskie

Sprawozdanie ustępującego zarządu

Dnia 18 b.m. odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie akcjonarjuszów T-wa Zakładów żyrardowskich, na którem prezes zarządu przedstawił sprawozdanie. Sprawozdanie to zaznacza że rok operacyjny jest trzecim rokiem kryzysu tak silnego, jakiego dotychczas nie znano.

Rynek włókienniczy jest zupełnie chaotyczny i zdezorjentowany. Szczególnie utrudnioną jest sprzedaż z powodu sytuacji, panującej na rynku w związku z dumpingiem, pochodzącym od konkurencji zagranicznej.

W zakresie produkcji T-wo poczyniło wysiłki w kierunku zmniejszenia kosztów produkcji i kontynuowało prace nad reorganizacją fabryk i wyprzedawania zapasów, co należy do rzeczy niezmiernie trudnych. Jakkolwiek T-wo zdołało zamknąć swój bilans bez strat, to jednak nie mogło dokonać żadnych amortyzacyj.

Po wysłuchaniu sprawozdania walne zebranie zatwierdziło sprawozdanie cyfrowe i nowy statut Towarzystwa, bilans oraz r-ki sprawdzone przez komisję rewizyjną oraz dokonało wyboru członków zarządu. (ag).

Salon Kosmetyczny

R. Szwajcerowe

Narutowicza 24, tel. 139-04.

Miljony i miljony

upiekły gospodynie w ciągu 30-tu lat i ciągle wzrasta liczba ciast według przepisów Dra Oetkera. Ileż radości sprawiły one sobie i swojej rodzinie! Ileż przyjemności daje im zawsze smaczne i delikatne pieczywo Oetkera. Niema uciechy, gdy niema pewności, że rzecz się uda. Pewność tę daje

Dra Oetkera proszek do pieczenia „Backin"

Dużo praktycznych wskazówek pieczenia dają „Przepisy Dra Oetkera" wydanie F. (cena 40 gr.) i „Dra Oetkera książka kucharska" (cena 85 gr.). Do nabycia w sklepach spożywczych i drogerjach lub też za nadesłaniem znaczków pocztowych wprost od firmy

Dr. August Oetker, Oliwa.

Giełda mięsna.

Wczorajsze zebranie warszawskiej giełdy mięsnej odbyło się przy ożywionym przebiegu na targu trzody. Na targu bydlęcym natomiast nie zawarto żadnych transakcyj. Spęd wyniósł ogółem 1.500 sztuk trzody chlewnej oraz zaledwie 23 sztuki bydła rogatego i 75 sztuk cieląt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi loco Warszawa: świnie słoninowe od 150 klg. wzwyż — 110 do 125 zł., słoninowe od 130 do 150 klg. wagi — 95 do 105 zł. mięsne od 110 klg. wzwyż — 85 do 95 zł. Za mięso uboju warszawskiego płacono za 1 kg. loco hale hurtu: wołowina pierwszy gatunek — 1.35 do 1.50 drugi gatunek — 1.10 do 1.30, cielęcina pierwszy gatunek 1.90 do 2.20, drugi gatunek — 1.60 do 1.80, wieprzowina mięsna drugi gatunek 1.30 do 1.45, wieprzowina chuda trzeci gatunek — 1.15 do 1.25.

KONWENCJA TKALNI ZAROBKOW.

Wczoraj w stowarzyszeniu fabrykantów przemysłu włókienniczego (Zachodnia 68) odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu organizacyjnego, powstałej w tych dniach konwencji właścicieli jedwabnych tkalni zarobkowych. Komitet organizacyjny przygotował już projekt umowy konwencyjnej, mającej obowiązywać wymienioną branżę przemysłową. Projekt ten ma być zatwierdzony przez pełne zebranie członków konwencji. Projekt konwencji reguluje warunki pracy w tkalniach oraz ustala ceny i warunki płat odnośnej robocizny. (Dt)

POD SAMOWAREM SIEDZĄ MILE PANIE.

Słotne miesiące jesienne i mroźne dni zimowe należą do tego błogiego czasokresu, gdy ogół gospodyń po poobiedniej drzemce siedzi pod kipiącym samowarem i gwarzy o nowinach dnia. Najulubieńszym jednak tematem naszych gospodyń jest jedyny w mieście naszem Warenhaus „Konsum" przy Widzewskiej Manufakturze, Rokicińska 54, (dojazd tramwajami 10 i 16), który jest najtańszem źródłem zakupów wszelkiego rodzaju konfekcji męskiej, damskiej i dziecinnej, towarów kolonjalnych galanteryjnych, naczyń gospodarczych, resztek i braków wyrobu Widzewskiej Manufaktury, których ceny zostały obniżone o 50 proc.

Większość gospodyń już miała możność przekonać się, że „Konsum" jest najlepszem źródłem zakupów, to też nic dziwnego, że siedząc pod samowarem, namawiają serdecznie swoje przyjaciółki do zwiedzenia „Konsumu" przy ul. Rokicińskiej 54.

Dr. ARTHUR HANTKE w ŁODZI.

W tych dniach przybywa do Łodzi członek sjonistycznego komitetu wykonawczego, naczelny dyrektor centrali „Keren Hajesod" w Jerozolimie, dr Arthur Hantke. Czynione są przygotowania w sferach narodowo-żydowskich dla przyjęcia gościa.

W nadchodzący wtorek, dnia 24 b. m. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się wielka akademja palestyńska w sali Filharmonji z udziałem dra Hantkiego. Pozatem wystąpią również z przemówieniami: radny dr. M. Hindes z Warszawy oraz dr Michał Traub z Palestyny.

Karty wstępu są już do nabycia w Biurze Sjonistycznem, Śródmiejska 29.

Strajk w zakładach Schloessera

2800 robotników porzuciło pracę

(a) W zakładach firmy Schlossera w Ozorkowie wybuchł znów strajk. Przed kilku dniami robotnicy zwrócili się do zarządu firmy z żądaniem natychmiastowego wypłacenia im zarobków, zalegających od 2—3 tygodni. Zarząd firmy wyjaśnił, że niemożność wypłacenia zarobków robotniczych w terminie powstała wskutek wstrzymania wypłat firmie Schloessera, przez różne firmy które nie pokryły swych zobowiązań.

Robotnicy ogłosili strejk protestacyjny, i w liczbie 2800 osób porzucili pracę.

Równocześnie wysłali do okręgowego inspektora Pracy p. Wojtkiewicza delegację, która prosiła o interwencję. P. Inspektor przyrzekł poczynić odpowiednie kroki.

HERBATKA U PREZESA KLARNERA.

Dnia 23 b. m. w warszawskiej izbie przemysłowo-handlowej odbędzie się herbatka, urządzona przez prezesa związku izb przemysłowo-handlowych b. ministra inż. Czesława Klarnera. W herbatce wezmą udział przedstawiciele sfer rządzących oraz gospodarczych. Między innymi gośćmi znajduje się szereg wysokich dostojników państwowych. Tematem rozmów będą sprawy finansowo-kredytowe (Dt)

POKAZ MODELI.

Jak się dowiadujemy, znana pracownia sukien p. Meierczykowej (Gdańska 42) zaopatrzona została w najnowsze modele paryskie, sprowadzone przez właścicielkę, z najelegantszych domów tamtejszych.

Pokazy wspomnianych modeli, jak również wielkiej ilości kopji: sukien popołudniowych wieczorowych i balowych — odbywają się każdej niedzieli od 11—2 pp do dnia 6-go p. m. w

NOTOWANIA BAWELNY.

LIVERPOOL, 20. 11. Bawełna amerykańska zamknięcie. listopad 4.56, grudzień 4.55, styczeń 4.54 luty 4.55. marzec 4.56. kwiecień 4.58, maj 4.61, czerwiec 4.68, lipiec 4.66 sierpień 4.68, wrzesień 4.71, październik 4.74 Loco

LIVERPOOL, 20 11. Bawełna egipska — zamknięcie: listopad 6.96, styczeń 7.10. marzec 7.28, maj 7.43 lipiec 7.58, październik 7.86. Loco 7.40

ALEKSANDRJA, 20. 11. Bawełna egipska — zamknięcie: sakellarid: listopad 12.50. styczeń 13.35, marzec 13.93. maj 14.42, lipiec 14.85. — ashmouni: grudzień 9.26. luty 9.70. kwiecień 10.02, czerwiec 10.26 październik 10.90.

NOWY YORK, 20 11 Bawełna amerykańska zamknięcie: listopad 6.04, grudzień 6.08, styczeń 6.18, luty 6.27, marzec 6.37, kwiecień 6.46, maj 6.57, czerwiec 6.64 lipiec 6.75 sierpień 6.86, wrzesień 6.92, październik 6.99 Loco 6.29.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

„WYWIAD KREDYTOWY"

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą

ŚRODMIEJSKA Nr. 20 (Cegielniana 15 tel. 129-30.

POKÓJ

umeblowany z wygodami, centralnem ogrzewaniem, telefon przy rodzinie. — Wiadomość Żeromskiego 80, m. 14, ewentualnie z całodziennym utrzymaniem.

Tak tanio w Łodzi nie było i nie będzie!!!

jak przy obecnej

WYPRZEDAŻY

w firmie TRAJSTMAN Piotrkowska 81

W poniedziałek 23 Listopada rb. rozpocznie się wyprzedaż wszelkich materjałów:

Jedwabnych	od zł. 5.—	metr	Swetrów	od zł. 8.—	—
Wełnianych	„ „ 3.—	„	Obić meblowych i dekoracyjnych	„ „ 8.—	metr
Damskich płaszczy z futrem	„ „ 40.—	—	Narzut tapczanowych	„ „ 70.—	—

Firanek (okno) od zł. 18.—

Oraz olbrzymie ilości **resztek** od zł. 1.50 || **Dywany** POLECAM WYŁĄCZNIE Bielskie i Żywieckie po cenach najniższych f. Teodor Fuster p-g cennika ściśle fabrycznego

FUTRA Z wielkim wyborze wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie poleca: **„KAMCZATKA" 19** przyjmuje się wszelką kuśnierską robotę **PIOTRKOWSKA 19** Tel. 162-23 **CENY Zniżone!**

KUPUJCIE GIĘTE MEBLE (Wiedeńskie) Tylko firmy „VIENPOL"

Do nabycia we wszystkich składach mebli. ZAWADZKA 5, tel. 191-20

Do akt Nr. E. 2651 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Ludwik Hollas, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd pod Nr. 40, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Marysińskiej Nr. 46, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Werdigera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1340.

Łódź, dnia 10 listopada 1931 r.
Komornik: L. HOLLAS.

Do akt Nr. 1614 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszk. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 46, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Werdigera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 970

Łódź dnia 12 listopada 1931 r.
Komornik: T. CHORZELSKI.

Do akt Nr. E. 1513/31 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. I Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 35 odbędzie się z przetargu publicznego ruchomości, należących do Arno Aleksandra Daliga, i składających się z radjoodbiornika i mebli, oszacowanych na sumę Zł. 750.

Łódź, dnia 17 listopada 1931 r.
Komornik: S. DULKOWSKI.

Do akt Nr. 2460/30 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi, Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Stare Rokicie (Cegielnia) odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Zakłady Przemysł. Józefa Kluki" i składających się z cegły palonej oszacowanych na sumę Zł. 600.

Łódź, dnia 13 listopada 1931 r.
Komornik: R. SAKKIŁARI.

Do akt Nr. 1775 i 1776/31 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi. JAN JABCZYK, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Żeromskiego 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Pomorskiej Nr 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Borysza Rakowskiego i składających się z mebli domowych oszacowanych na sumę Zł. 590 plus 480, czyli na ogólną sumę 1070 zł.

Łódź, dnia 19 listopada 1931 r.
Komornik: J. JABCZYK.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch. Tel. 213-84
SALA FILHARMONJI.
CZWARTEK, dnia 26-go listopada 1931 roku o godz. 8.30 wiecz.
Jedyny koncert
PAWEŁ
EMERICH
na podwójnej klawiaturze MOOR.
Krytyka muzyczna zalicza Pawła Emericha do rzędu takich artystów, jakim był Hans v. Bülow. Olbrzymia pamięć... Stalowy rytm... Wielki talent, który zadziwić może cały świat... Artysta ma wszędzie olbrzymie powodzenie i sale koncertowe są wyprzedane.
Szczegóły w programach.
Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonji.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 13 listopada 1931 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie: „Gabriel Rubin i J. Sumerei" oraz osobiście Gabrielowi Rubinowi i Józefowi Benjaminowi Sumerajowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 29 sierpnia 1931 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Pawła Seipelta, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Alfreda Bellera, 5) oddać pod dozór policji upadłych, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność:
Alfred Beller — adwokat
Kurator masy upadłości.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 28 listopada 1931 r. o godz. 11 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym, przy ul. Pl. Plac Dąbrowskiego Nr. 5 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelność w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.
Sędzia Komisarz:
Paweł Seipelt.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 13 listopada 1931 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Kalmanowi Lipmanowi w Łodzi przy ul. Piramowicza 5, i Południowa 78/80; 2) chwilę otwarcia upadłości tymczasowo oznaczyć na dzień 21 października 1931 r., 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Jakóba Minca, 4) zamianować kuratorem upadłości adw. Zygmunta Albrechta, 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność:
Zygmunt Albrecht — adwokat
Kurator masy upadłości.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 27 listopada 1931 r. o godz. 12 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym, przy ul. Pl. Plac Dąbrowskiego Nr. 5 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelność w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.
Sędzia Komisarz:
Jakób Minc,—Sędzia Handlowy.

Produkty Palestyńskie
Miód pszczelny z kwiatu pomarańczowego zawiera witaminy A. i D. Miód eukaliptsowy (dla płucno-chorych). Miód z chleba świętojańskiego dla cierpiących na obstrukcję otrzymać można w **BAZARZE PALESTYŃSKIM Śródmiejska 1, tel. 193-42.**

Ładowanie akumulatorów
z przynoszeniem i odnoszeniem do domów **1 zł. 50 gr.**
Naprawiam i wypożyczam na czas ładowania, przybywam na każde wezwanie. **T. LEPALCZYK, Gdańska 164, Tel. 20-333.**

Amerykanka
MISTRZYNI KRAWIECKA
Wykonuje eleganckie suknie i palta.
CENY PRZYSTĘPNE
ŁÓDŹ, ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich Nr. 23, front, I piętro.

Zastępstwo
do sprzedaży detalicznej, przyjmie firma posiadająca w Łodzi w 3-ch najlepszych punktach miasta frontowe sklepy z dobrze zaprowadzoną klijentelą. Łaskawe propozycje prosimy kierować do Biura Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50, sub „Zastępstwo"

Rzeczywistość a żadne złudzenie
Ostatnie 14 dni w Łodzi
Jasnowidz i grafolog J. KARTEN
Ze swem fenomenalnem medjum Vilmą Turay w Łodzi

Jak się dowiadujemy znakomity jasnowidz i grafolog Karten wraz ze swem medjum W. Turay, którzy zdobyli sobie w czasie kilkudniowego pobytu w naszem mieście duże uznanie zarówno szerokiej publiczności jak i specjalistów tej dziedziny wiedzy.

Zasługi Kartena są znane i to: przez wykrycie morderstwa w Sopotach u pani Santen przepowiedzenie śmierci hrabiance Djedji w Wiedniu 7 dni naprzód, wzbroniono mu wstępu do Kasyna gry w Sopotach z powodu trafnego podania numerów. Dokładnie określił potwora z Düsseldorfu.

MEDJUM WILMA TURAY UŚPIONA PRZY EKSPERYMENCIE PRZEZ GRAFOLOGA J. KARTENA

Uznany przez profesorów Uniwersytetu w Polsce i zagranicą, posiada tysiące pism dziękczynnych, pośród których nie brak nazwisk poważnych uczonych i osób na wysokich stanowiskach.

Kartenowi wystarczy do eksperymentu fotografja lub rękopis do widzenia przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

Widzi on w organiźmie ludzkim w transie wszelkie choroby, które istnieją.

Fenomenalne medjum uznane również przez PP. Lekarzy, Profesorów i Prawników, którzy jej poświadczyli o nadzwyczajnych zdolnościach jasnowidzenia. Medjum p. Kartena eksperymentowała z wybitnemi osobistościami i tak pp.: Profesorem Uniwersytetu Krakowskiego Ludwikiem Skoczylasem, mistrzem tenoru światowej sławy Janem Kiepurą, księciem Wł. Ogińskim. Łódź, Dr. pr. Chojnowskim Warszawą, którzy dali dowód uznania jako medjum jasnowidzące. Wyniki doświadczeń wzbudzają stałe powszechne zdumienie niepospolitemi jego zdolnościami.

Godziny przyjęć od 9 do 12 i od 4 do 8, w niedzielę od 4 do 6.
Łódź, ul. Andrzeja 24, fr. II p., m. 8.
Eksperymentator Dr. OSTROWSKI

Przedstawicieli
Obeznanych zwłaszcza z **branżą dentystyczną i wprowadzonych wśród p. p. lek. dentystów** poszukuje się do sprzedaży rejonowej na m. Łódź i województwo materjałów dentystycznych do plombowania pierwszej jakości o 50 proc. niżej wszelkiej konkurencji. Prowizja, Gwarancje, referencje. Zgłoszenia piśmienne lub osobiste do fir. Tamina, Warszawa, ul. Czackiego 6, m. 11.

BERLITZ:
English! Française!
Deutsch! Italiano!
(7 rok szkol. Dyr. James W. Anderson) Małe grupy. Met. konwersac. Specjalne grupy dla początkujących angielski, francuski 9 zł., niemiecki 8 zł. miesięcznie. Nauczycielami są rodowici: Anglicy-Francuzi-Niemcy. Zapisy codziennie od 12 do 1.30 i od 6 do 7 wiecz. tylko Piotrkowska 39 fr.

TŁUMACZENIA
ze wszystkich języków obcych na polski i odwrotnie wykonywuje szybko i dokładnie, ze znajomością rzeczy Biuro
„IRENIT"
ul. Piotrkowska Nr. 89. Tel. 223-38.

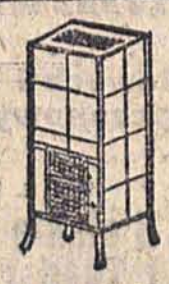
J. N. Grynholc
Piotrkowska Nr. 37 tel. 156-64.
Zakład piecyków i kuchen kaflowych, szamotowych, przenośnych i przedsiębiorstwo robót zduńskich.

CENY PRZYSTĘPNE.
CZTERY
nowowybudowane domki do sprzedania każdy domek składa się z dwuch pokoi, z dwuch mieszkań po 2 pokoje z kuchnią ze wszelkiemi wygodami na ul. Hipotecznej. Wiadomość Hipoteczna 13. Tel. 107-90.

Lekarz-Dentysta
S. Winkler-Rszewska
ŻEROMSKIEGO 39,
od 9 — 1 i 3 — 7 wiecz.

Spólnika
z 20—25 tys zł. i współpracą do istniejącego i dającego wysokie zyski interesu przyjmę. Interes gotówkowy. Oferty sub. T. F. 555 do adm. Republiki.

Dr. Med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
NAWROT 32. TEL. 213-18
przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 wiecz., w niedz. i święta od 9—12 w poł.
dla pań oddzielna poczekalnia.

Podaję do wiadomości, iż Tkalnia Zarobkowa R. G., Zielona 13, która przez dłuższy okres nie była czynna, ponownie
została uruchomioną
Przyjmuje do wyrobu od jednego krosna nawet i więcej, pod opieką fachową.

Dr. A. Szmirgeld
Neurolog-psychjatra.
Leczenie wadliwej wymowy (jąkanie i inne) i niedorozwiniętych dzieci.
Ul. Śródmiejska 27. Tel. 151-89. od 5—7

DO ODDANIA
3 pokojowe umeblowane mieszkanie. Centrum, telefon, wszystkie wygody, II p. front. Oferty do administracji sub „Wyjazd".

LOKAL
składający się z 5 pokojów i kuchni do wynajęcia z urządzeniem biurowem lub bez. Zgłoszenia Sienkiewicza 40, front, I piętro od godz. 9-ej do 2-ej Bank.

ZAKOPANE
UL. ZAMOJSKIEGO, TEL. 650.
PENSJONAT
JORDANOWKA
HELENY HANEMANÓWNY
(b. właśc. pensjonatów „Jurand" i „Gencjana")
Willa położona wśród lasów. Panorama Tatr. Tarasy kryte i otwarte. Pokoje słoneczne. Pełny komfort. Wykwintna kuchnia. Ceny przystępne.
Bieżąca zimna i ciepła woda w pokojach.

BERLIN-CHARLOTTENBURG
UL. MOMMSEN Nr. 14,
2 minuty od dworca Charlottenburg i 3 minuty od ogrodu zoologicznego.
Otworzony został PENSJONAT z ściśle rytualną kuchnią. Pokoje urządzone wygodnie i nowocześnie. Ceny bardzo przystępne.
Właściciel: obywatel Polski, LEWEK KOLSKI.

SAMOCHÓD półciężarowy
Reklamowy, marki Renault, na chodzie, z karoserją furgon duży, zamknięty obity blachą, mało używany z wszelkiemi akcesorjami nadający się dla wszelkich celów
OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA.
Dzwonić telef 231-14 codziennie prócz niedzieli.

Ważne dla wyjeżdżających do Zakopanego
Właścicielka pensjonatu w Poddębiu, A. Wieczorkowska, ma zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentelę, że z dniem 1 grudnia 1931 r. otwiera w Zakopanem przy ulicy Zamojskiego pierwszorzędny pensjonat „Tytan" dawniej „Bajadera". Pokoje komfortowo urządzone, elektryczne oświetlenie, centralne ogrzewanie, ciepła i zimna woda, telefon w pokojach łazienka oraz wszelkie inne wygody
Inf w Łodzi:
RZGOWSKA 92 — telef. 190-58,
od 11—13 i 16—18.

REFORMACKIE pigułki z marką ZAKONNIK

znane od 1602 roku.
Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, ułmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym.
Użycie. 1 do 2 pigułek na noc.
Cena pud. zł. 1.35 wyrobu apteki
Karczewski, Tuszyński, Warszawa Trębacka 4. — Żądać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM".

Do akt Nr. 2583 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Adam Jaroszyński**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pl. Wolności 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Granka i składających się z palt męskich, oszacowanych na sumę zł. 730.
Łódź, dnia 20 listopada 1931 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 2657 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Adam Jaroszyński**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 67, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Kozaneckiego i składających się z maszyny do oćiągania mieka, oszacowanej na sumę zł. 560.
Łódź, dnia 17 listopada 1931 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 2577 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Adam Jaroszyński**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stefana Naruszkiewicza i składających się z fortepianu, oszacowanego na sumę zł. 700.
Łódź, dnia 16 listopada 1931 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. E. 1670/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul 11 Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1931 r. **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Sierakowskiego 10 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Feliksa Grenda i składających się z mebli, 2 warsztatów stolarskich, oraz narzędzi stolarskich oszacowanych na sumę Zł. 480.—
Łódź, dnia 16 listopada 1931 r.
Komornik: S. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. K. 710/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 16, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 listopada 1931 roku **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Trębackiej 18 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Izrael Tyller" i składających się z auta cztero-osobowego marki „Büick" oszacowanego na sumę Zł. 3.000.—
Łódź, dnia 18 listopada 1931 r.
Komornik: L. WASOWSKI.

Do akt Nr. E. 637/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 16, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 grudnia 1931 roku **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Piramowicza 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Samuela i Estery Aronów i składających się z umeblowania oszacowanego na sumę Zł. 1.450.—
Łódź, dnia 19 listopada 1931 r.
Komornik: L. WASOWSKI.

Do akt Nr. E. 1659/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul 11 Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1931 r. **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Bazarnej Nr. 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Heleny Milczarek z męża Pawlickiej i składających się z wódki i spirytusu oszacowanych na sumę Zł. 699.—
Łódź, dnia 12 listopada 1931 r.
Komornik: S. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. 2248 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Tomasz Chorzelski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 30 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wolfa Hilmana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 2750 zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku.
Łódź, dnia 16 listopada 1931 r.
Komornik: T. CHORZELSKI.

ELIZABETH ARDEN

Nev-York London

Wszechświatowej sławy preparaty **„Venetian"** do pielęgnowania i udelikatniania cery poleca;

agentura na Łódź

Perfumerja

„VIOLET"

Piotrkowska 83. Tel. 158-59.

Sprzedaż wyłącznie detaliczna po cenach fabrycznych.

Dźwiękowe kino

MIMOZA

Kilińskiego 178.

DZIŚ NIEZWYKŁA EGZOTYCZNA PREMJERA!

Od wtorku, dnia 17 do poniedziałku, dnia 23 listopada 1931 r. włącznie:

Krew na Pustyni

Miłość tancerki kabaretowej z Bel Abbas. — Krew za krew! — Dramat miłosny dwojga przyjaciół i jednej kobiety — W dżunglach piekielnej wyspy. — Romans pod skwarnem niebiem Sahary

W rolach głównych: JACK HOLT, DOROTHY, SEBASTIAN, RALPH GRAVES.

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 2. Ostatni seans o godz 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 groszy.

Następny program: „KRÓL BULWARÓW". W roli głównej: GEORGES MILTON

Czy choroby płucne są uleczalne?

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie, długotrwałem zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. DR. GUITMANN b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do **PUHLMANN & Co, BERLIN 789, Müggelstrasse 25-25a.**

„IRENA i RÓŻA"

(b. współpracownice p. A. Maszkowskiej)

OTWORZYŁY

PRACOWNIĘ SUKIEN

przy **ul. Piotrkowskiej 51,** front II p., tel. 236-41.

i polecają **najwykwintniejsze modele.**

Ceny przystępne. Ceny przystępne.

Baczność, Łodzianki

Znana mistrzyni cechu rosyjskiego i polskiego F. GRYNBLAT, która istnieje od 1902 roku chcąc dać możność szerokim warstwom społeczeństwa nauczenia się tak opłacalnego fachu jakim jest **krawiectwo i bieliźniarstwo** nauczą kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie (na materjałach) systemem szkół paryskich i angielskich. Cała nauka trwa 3 miesiące i **kosztuje tylko 75 zł.** Kończącym świadectwa. Za gruntowne nauczenie gwarantuję.

UWAGA: Nauczam również bieliźniarstwa, systemem szkół wiedeńskich. **Dla niezamożnych ulga.**

F. GRYNBLAT.

Żeromskiego 9, pr. of. I p., m. 35.

Telefon 231-03

KATAR, CHRYPKĘ i GRYPĘ PINOMETHYL!!

LECZY, CHRONI I USUWA

PINOMETHYL otrzymać można we wszystkich aptekach. Przedstawiciel na Województwo Łódzkie **CENA zł. 1.75**

Apteka J. CYMERA, w Łodzi, Wólczańska 37, róg 6-go Sierpnia tel. 139-47

Nie remontujcie

waszych **mieszkań** przed przeprowadzeniem **dezynfekcji** przeciw pluskwom (domieszki do farb nie są radykalne).

Tylko świeca dezynfekcyjna **„FUMIGATORE-CIMEX"** uśmierca bezpowrotnie pluskwy wraz z zarodkami.

Przeprowadzamy dezynfekcje mieszkań pod gwarancją.

Zakłady Chemiczne „SALVATOR", Katowice

Przedstawiciel:

Inż. Juljusz Hamer i S-ka, Łódź, ul. 6. Sierpnia Nr. 1.

Dr. med.

SOMMER

powrócił.

ul. 6-go Sierpnia 1

telefon 220-26.

Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece. Przyjm. od 9 do 12 i od 5 do 9 w. W niedziele i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań, lampa kwarcowa.

Feliks

Skusiewicz

Andrzeja 11

Telefon 137-43

Choroby skórne i weneryczne moczopłciowe

godz. przyjęć: 9½—11 rano 5—7½ po poł. w niedz. od 11-2 pp.

Dr. med.

Halfrecht

Chor. skórne weneryczne

Telefon 245-21.

Piotrkowska 10

Przyjmuje od 8-9.30 od 1-2 po poł. i od 6—9 wiecz.

W niedziele i święta od 9—11.

Fabryka Luster

J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22.

poleca po cenach najniższych:

Lustra trema toaletowe jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Odnawianie i poprawianie luster z odesłaniem do domu.

Meble pojedyńcze i całkowite urządzenie nowoczesnych stylów

Sprzedaż na raty i za gotówkę.

Instytut Kosmetyki Lekarskiej

MIMAR

M. MARKUSÓWNY, ŁÓDŹ

ul. Narutowicza 9

tel. 122-09

godz. przyjęć 11—2 i 4—8.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

S. SZWALBOWA

Moniuszki 1 front II piętro

tel. 127-99

Usuwanie wszelkich defektów cery i szpecących włosów wypróbowaną najdoskonalszą metodą

Przyjmuje 10—2 i 4—8

Magazzino Italiano

Nicola Sanatore, Łódź, Piotrkowska 91.

Modna biżuterja, skóry wytłaczane, wyroby alabastrowe, szyldkretowe, majolika, wazony, szkło artystyczne i inne przedmioty

dla podarunków.

Specjalność: reparacje przedmiotów alabastrowych i szyldkretowych, wyrobów jubilerskich, nawlekanie pereł i korali. **Niskie ceny — doskonały towar.**

Dr. med.

H. Lubicz

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Cegielniana № 7

według starej numeracji Cegielniana 43

telefon 141-32

Przyjmuje od g. 8—10 12—2, 5—8 w. niedziele i święta od 9—11 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Spółdzielnia Kredytowa dla Eksportu i Importu

Sp. z o. o.

przyjmuje zgłoszenia na udziały, oraz udziela informacyj w lokalu przy ul.

Moniuszki 4,

tel. 101-85 **tel. 101.85**

w godzinach przedpołudniowych od 10 - 13

Gabinet Lekarsko Dentystyczny

D. TONDOWSKA

ul. GŁÓWNA 51, telefon 174-93

przyjmuje od 9—2 i 3—8. **Ceny lecznic**

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89.

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Gabinety świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki, leczenie żylaków zastrzykami. Wizyty na miasto.

Porada 4 złote.

Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych porada 3 złote.

Dr. GOLDRYNG

rentgenolog

Południowa 9

powrócił.

Dr. med.

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Leczenie diatermją. Elektroterapja.

Południowa 28, tel. 201-93

Od 8—11 rano i od 5—8 wiecz.

W niedziele od 9—1 pp.

Dla niezamożnych ceny lecznic.

Doktór

Klinger

SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE).

Andrzeja 2. Tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 i 5—8.

w niedziele i święta od 10—12

Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Lekarz - Dentysta

Z. Bielakowska

POWRÓCIŁA

Kilińskiego 113, róg Nawrot

winda — telefon 148-27, od godz. 10—1 i od 4—7 wiecz.

Dr. Med.

W. EYCHNER

położnictwo i choroby kobiece

mieszka obecnie

CEGIELNIANA 4 (dawniej 36)

(Obok kina „Czary") Telefon 134-72.

Przyjmuje od 2.30—4 i 7—8 wiecz.

Gabinet Lekarski

Dr. Z. Pinczewska

Położnictwo, choroby kobiece

GDAŃSKA 57, I piętro, telefon 108-01

Dr. med.

Niewiażski

Andrzeja 5, tel. 159-40.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapja, diatermia.

Przyjmuje od godz. 8—11 i od 5—9. w niedziele i święta od 9—1.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

DR. MED.

F. Małowist

specjalista chorób uszu nosa i gardła

POWRÓCIŁ

Gdańska 37. Tel. 115-93.

Ordynuje od 12—2 i 3—4.

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy - specjalistów

ZAWADZKA 1.

czynna od 8 rano do 9 wieczór.

Od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta lekarz w niedz. i święta od 9-2 Leczenie chor. WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.

Porada 3 zł.

Dr. med.

J. Herszfinkiel

CHOROBY DZIECI

przeprowadził się na ulicę

Zieloną 8a

Telefon 111-87

Dr. med.

Felicja ROZEN

Choroby dzieci

Śródmiejska. 31 Tel. 169-59

Uwadze Pań!

Wszelką damską garderobę wykonuję z materjałów własnych lub powierzonych podług najnowszych modeli paryskich. Specjalność: roboty futrzane. Tanio, solidnie i punktualnie. Warunki dogodne

M. Rozenberg

CEGIELNIANA 4 (dawn. 36) tel. 163-97

Miód lipcowy

deserowy kuracyjny, czysty bez domieszek pod gwarancją z własnej i największej w Państwie pasieki 5 kg. 15 zł., 10 kg. 28 zł., 20 kg. 52 zł. wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła EUGENJUSZ BILIŃSKI w ZBARAŻU.

DR. MED.

A. GOTLIB

AKUSZER - GINEKOLOG

PIOTRKOWSKA 26, telefon 177-50.

Przyjmuje od 4—7 po poł.

DR. MED.

H. HAMMER

AKUSZER - GINEKOLOG

Piłsudskiego 38. Telefon 128-39,

przyjmuje od 3—5 po poł.

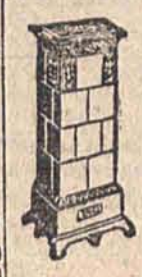

PIECE

przenośne szamotowe i kuchenki

Zakłady Ceramiczne

Znicz

SPRZEDAŻ

Wodna 12/14, tel. 105-22 B. Jankowski, Piotrkowska 91, tel. 107-64. „Hidraulika", Al. Kościuszki 39, tel. 153-68, W. Cielecki, Piotrkowska 68, tel. 163-73

Poszukuje się

osoby do małego gospodarstwa i do pielęgnowania rekonwalescentki. Zgłoszenia: Skwerowa, 6 m. 18.

Kupno i sprzedaż

Z POWODU wyjazdu do sprzedania urządzenie gabinetu całkowite lub częściowe, fotele miękkie i koszykowe, gdańska szafka antyk, pojedyńcze meble, umywalnie dla lekarza, patefon, elektrolux, rozmaite drobiazgi, serwisy, szkło, kryształy, lampy, zegar, sztychy. Komfortowe mieszkanie do odstąpienia. Piotrkowska 181 m. 4, tel. 224-53 od 3—8 wiecz.

KUPIĘ 50 tys. złp. 8 proc. listów Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi. Oferty z ceną sub: „B. W. 9".

SKLEP spożywczy wraz z mieszkaniem z powodu wyjazdu okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Pabjanicka 25 w sklepie.

PIANINO zagraniczne w zupełnie dobrym stanie do wydzierżawienia. Telefonować 131-77.

KAPELUSZE damskie i męskie po cenach najtańszych poleca firma Ferder, Zgierska 20 lub Lutomierska 2. Przyjmuję także do przefasonowania. Uwaga. Wypożyczam eleganckie cylindry.

WILLA czynszowa w Rudzie, 25 mieszkań, wolne 2 pokoje z kuchnią, 5 mórg ogrodu owocowego, staw zarybiony tanio na dobrych warunkach do sprzedania lub wydzierżawienia. Informacje Biuro „Polpos", Piotrkowska 107, tel. 175-44 i 172-73.

SAMOCHODY i motocykle używane. Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto-Agencja. Gdańska 82, tel. 159-28. 29.11.

POTRZEBNY wózek (Fahrstuhl) dla chorej. Oferty pod „Fahrstuhl". 22

DO SPRZEDANIA połowa zakładu fryzjerskiego. Wiadomość Zielona 5.

ZAKŁAD kowalski wraz z lakiernią i z dwupokojowem mieszkaniem do odstąpienia. Wiadomość Abramowskiego Nr. 1, m. 10. 24

SKLEP rzeźniczy do sprzedania. Wiadomość Rokicińska 39. Władysław Cyrulski.

BUDKA do sprzedania w dobrym punkcie od zaraz, ul. Kilińskiego róg Nowo Zarzewskiej. Wiadomość na miejscu.

ESSEX taksówka do sprzedania w dobrym stanie obejrzeć można codziennie w godz 2—3 ul. Zachodnia 64. 22

PALTO karakułowe okazyjnie do sprzedania. Południowa 20. m. 12, u p. Margolis. 22

KARAKUŁOWE palto (nowe) okazyjnie do sprzedania. Żeromskiego 49, m. 24. 22

OGIER szarogniady, lat 5 pół krwi ang. z rodowodem do sprzedania. Łódź, Radogoszcz, ul. Szneja 15.

DOM nowy murowany do sprzedania. Pokój z kuchnią i sklep wolne. Wiadomość u gospodarza, ul. Glinciana Nr. 20, m. 1. 22

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy korespondencyjne im. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji handlu, prawa, kaligrafji, daktylografji, towaroznawstwa, języków, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji. Żądajcie prospektów. 29

TEK.-DENT. poszukiwana, celem współpracy. Of. sub „Technik". 22

SAMODZIELNY tech. - dent. przyjmie zamówienia ewent. posadę u dentysty. Boksenberg, Aleja 1 Maja 23. 22

AGENT zdolny z branży perfumeryjno galanteryjnej szuka przedstawicielstwa lub posady, może też być w innej branży. Zgłoszenia — „Republika" pod „Prezentujący". 22

ZASTĘPCY i zastępczynie! Przewrót w dotychczasowym systemie pracy! 50 zł. dziennie łatwo zarobi każdy, przy naszych nowych warunkach sprzedaży i systemie pracy. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dyrektor H. Zinner, dnia 23 i 23 listopada, Łódź, „Hotel Polonja". 22

SZOFER - mechanik z dłuższą praktyką poszukuje posady. Oferty pod „S. S." do „Republiki". 22

KULTURALNA młoda osoba poszukuje popołudniowego zajęcia jako „dame de compagny". Oferty pod „A. A." 22

PANIENKI do robót szydełkowych, mogą się zgłosić. Krell, Łagiewnicka 10.

POTRZEBNY pracownik biurowy i inkasent, kaucja wymagana 1500 złotych. Oferty pod „Kaucja".

POTRZEBNY chłopiec na posyłki umiejący pisać. Andrzeja 27-a m. 7, front I piętro.

AGENTKI do lekkiej akwizycji z kaucją Zł. 15 mogą się zgłosić od 7—9 wiecz. Piotrkowska 116, m. 45.

DOMOKRĄŻNIKÓW (czek) poszukuje dla artykułu opatentowanego niezbędnego domowego. Wólczańska 168, II podwórze, I wejście, m. 7, od 4—6

WYCHOWAWCZYNI izraelitka poszukuje kondycji od zaraz, lub później. — Zgłoszenia do „Republiki" pod „M. B."

FREBLANKA (izr.) poszukuje posady do 1-go lub 2-ga dzieci. Referencje pierwszorzędne, wymagania skromne. Zgłoszenia kierować do „Republiki" pod „C."

MŁODA inteligentna osoba poszukuje posady sekretarki adwokata lub kasjerki. Na żądanie kaucja. Oferty sub „Subtelna".

POTRZEBNA prasowaczka do sztywnych nowych białych koszul. Wiadomość w „Republice".

CHŁOPIEC na posyłki do biura potrzebny zaraz. Zgłosić się Biuro Bepete, 6-go Sierpnia 2.

WARSZAWSKA manicurzystka z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. — Wiadomość Sienkiewicza 7 m. 24.

POTRZEBNA ekspedjentka do sklepu spożywczego chrześcijanka do lat 20 z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość, sklep spożywczy, Rzgowska 97.

POSZUKUJE się zdolnych agentów na miasto, sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby, Żeromskiego 85, m. 8.

SZOFER - mechanik, poszukuje posady. Wymagania skromne. Łaskawe oferty do adm. „Republiki" pod „Uczciwy".

POTRZEBNA panna do załatwiania korespondencji polskiej na kilka godzin dziennie. Oferty do „Republiki" dla „Łódź".

POWAŻNY młodzieniec poszukuje pracy, posady lub terminu. — Oferty pod „G."

POTRZEBNY zdolny stolarz, ul. Brzeska Nr. 18.

ENERGICZNA panienka izr. z kilkuletnią referencją, poszukuje kondycji. — Dzwonić 167-46.

ZECER akcydensowy, chrześcijanin, obecnie na stanowisku kierowniczem przyjmie posadę na prowincję. Łaskawe zgłoszenia do adm. niniejszego pisma pod „Akcydensowy".

400 DO 500 ZŁ. ubocznego zarobku miesięcznego bez narażenia godności stanu znajdą osoby mające szerokie koła znajomości. Wiadomości fachowe zbyteczne. Zgłoszenia „Gozakred" — Lwów, Wiedeńska 11.

PARYŻANKA, dyplomowana nauczycielka udziela lekcyj jęz. francuskiego, gramatyki, pomocy szkolnej, literatury konwersacji po cenach umiarkowanych Południowa 20, m. 20 w podwórzu w lewej oficynie na parterze Tel. 150-12 od 3—5-ej

NAUCZYCIELKA udziela języka polskiego, dorosłym metodą skróconą. Ceny umiarkowane. Telefon 161-82, od 3—5 po poł. 22

„BUCHALTERYJNE Współczesne Wykłady" Paliera gwarantują wielodziedzinową samodzielność! Warszawa Nowogrodzka 48. Zamiejscowe listownie.

PROFESOR gimnazjum udziela matematyki i fizyki. Telef. 200-10, godz. 5—6 p. p.

STUDENTKA udziela korepetycji w zakresie 8-miu klas. Wiadomość: Piotrkowska 2, m. 20, 2—4. Cena przystępna

ABSOLWENTKA Uniwersytetu Warszawskiego udziela lekcyj w zakresie 8-miu klas, specjalność polski, historja udziela dorosłym metodą szybką. — Dzwonić 158-43.

WAŻNE dla odjeżdżających zagranicę i dla osób z towarzystwa. Lekcji francuskiej konwersacji, metodą nową, skróconą, w szybkim czasie udziela rutynowana nauczycielka. Obecna 10—12, 7—9. Ogrodowa róg Gdańskiej 26, m. 12. Walent de Lazari.

FRANCUSKIEGO udziela dyplomowana nauczycielka. Doskonała konwersacja. Przygotowania do matury. Literatura klasyczna i nowoczesna. Tel. 223-39, 2 — 4 pp. oprócz niedziel i świąt.

LEKCJA francuskiego dla Pań, Panów życzących posiąść ten język w krótkim czasie teoretycznie i praktycznie. Tel. 172-43, adr. F. H., Zamenhofa 38, m. 12.

STUDENTKA Uniwersytetu Warszawskiego udziela korepetycji. Referencje profesorów gimnazjum. Tel. 114-09.

RUTYNOWANY korepetytor udziela lekcyj. Przygotowuje do egzaminów. Gielniana 11, m. 7, front III p. godz. Specjalność: matematyka, polski. Ceny 6—9 wiecz.

FRANCUSKIEGO. Młoda panna po powrocie z Belgji poszukuje kondycji. Udziela również pomocy szkolnej. Tel. 153-75 od 11—1.

KROJU

nowoczesnego, szycia, i modelowania wyuczają zatwierdzone przez Min. Oświaty. Kursy Mistrza Paryskiej Akademji, Cechu Warszawskiego i Łódzkiego E. Wiśniewskiego, nagrodzonego złotym medalem i dypl. w Paryżu. Jedyne kursy w Polsce i m. Łodzi wyuczające bez pomocy form bibułkowych. „System kroienia odrazu na materjałach", opatentowanym za Nr. 12644. Kończącym świadectwa szkolne wydają. Wyuczającym podręcznik. Piotrkowska 64.

Pokój umeblowany

z wszelkiemi wygodami przy inteligentnej rodzinie zaraz do wynajęcia ul. Wólczańska 74, m. 18. Oglądać można od g 1—3 pop

POTRZEBNA bufetowa z kaucją od 300—400 zł. Zgłoszenia w poniedziałek Składowa Nr. 17, Piwiarnia.

NIANIA (rosjanka) długoletnie świadectwa, obejmie posadę przy niemowięciu. Oferty do adm. sub „Niania".

PIERWSZORZĘDNY korespondent angielsko - francusko - polsko - niemiecki ze znajomością buchalterji poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia Bahr, Kraków Karmelicka 16.

INTELIGENTNY, wymowny, młody człowiek, może się zgłosić Piotrkowska 107, Biuro „Polpos".

Nauka i wychowanie

GRUPA korepetytorów specjalistów naucza w zakresie 8 klas gimnazjów wszelkiego typu. Specjalność matura, egzamina eksternistyczne. Pojedyńczo w kompletach. Dorosłych metodą przyśpieszoną. Opracowanie wszelkich tematów maturycznych. Przygotowanie do egzaminów wstępnych na Uniwersytet i Politechnikę. Wykładowcy:

P. Agizim
A. Gitis
A. Pasternak
L. Szymkiewicz

Zgłaszać się telefonicznie 231-20, godz. 4—8 w. Osobiście: Sienkiewicza 20, w lokalu Towarzystwa Krzewienia Oświaty, z. 7—8 w.

BERLITZA met. prawdziwa 7 rok szkolny. Kursy języków obcych uznane przez państwo. Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Profesorzy rodowici anglicy, francuzi, niemcy, włosi. Zapisy codziennie od 12 do 1 i pół i od 6 do 8-ej. Piotrkowska 86, m. 9, front.

BUCHALTERJI włoskiej i amerykańskiej oraz pisania na maszynie gruntownie nauczam za 25 zł. Kurs skrócony w ciągu 1 m. 15 zł. Pisanie na maszynie w 3 tygodnie, 6 zł. — Kilińskiego 50, m. 45.

LEKCJI i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski, Aleja 1 Maja 5, m. 8, front, III piętro.

NIEMKA udziela lekcyj, Korespondencji handl. Stenografja. Konwersacja. Tel. 153-75 od 11—1.

ABSOLWENT Gimn. Społeczn., doświadczony korepetytor, udziela lekcyj. Łas. oferty „Student P". 24

UCZEŃ 7-kl. gimnazjalnych udziela korepetycji wraz z niemieckim. Cena 1 zł. Dzwonić 139-20. Od 3—10.

MATURZYSTA udziela lekcyj i korepetycji. Ceny niskie. Zawadzka 52, m. 7, tel. 201-81.

DR-WA GOLDBLATT udziela lekcji francuskiego. Dyplom Sorbonny. Piotrkowska 17, II p. fr. Tel. 132-90.

ENGLISH conversation, literature, correspondence, udziela Zina Fajnherżanka (dypl.), Lipowa 48. Tel. 144-46 od 3—4. Korespondencja, tłomaczenia.

STUDENTKA przygotowuje do egzaminów, udziela korepetycji, 1.50 godzina. Gdańska 21, ostatnie wejście, III piętro, m. 41, od 2—5 7—9.

ZŁOTY — lekcja: angielskiego, francuskiego, niemieckiego, hiszpańskiego, włoskiego. Cegielniana 37, m. 10, (dawniej Wschodnia 64) od 5 do 8-ej wieczorem.

GIMNAZJALNI nauczyciele, specjaliści udzielają pomocy maturzystom i zagrożonym we wszystkich przedmiotach, w obcych językach konwersacji i literatury. Przygotowują eksternów do matury, wszelkich egzaminów, umieszczają w szkołach, opracowują referaty wypracowania w różnych językach. Ceny niskie. Piotrkowska 71, m. 13.

NAUCZYCIELKA szkoły maturalnej wznawia lekcje francuskiego, niemieckiego, teorji, konwersacji (pomoc zagrożonym maturzystom). Oferty sub „Ceny umiarkowane".

MATEMATYKI, fizyki udziela specjalista. Pierwszorzędna siła. Ceny przystępne. Dzwonić 208-75.

POLONISTKA, absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego, doświadczona nauczycielka, udziela lekcyj, korepetycyj Wszystkie przedmioty. Żeromskiego 1, m. 13.

BUCHALTERJI podwójnej nauczam gruntownie w ciągu miesiąca metodą praktyczną z gwarancją samodzielnego prowadzenia ksiąg sznurowanych. Zaprowadzam również księgi i sporządzam bilanse. Nauka pisania na maszynie w ciągu 4-ch tygodni Zł. 10. Wólczańska 41, m. 32.

STUDENTKA filologji klasycznej udziela lekcyj. Specjalność łacina. Telefon 118-49. 10—1, 3—7.

NIEMIECKI gruntowny, gramatyka literatura, konwersacja korepetycja, handlowa korespondencja. Pomorska 22 front 1 p. m. 4, od 3—4 po poł.

STUDENTKA udziela lekcji. Specjalność matematyka, polski. Ceny niskie. Dzwonić 223-57.

Rozmaite

PROŚBY — porady — skargi — apelacje w sprawach karnych, cywilnych, podatkowych mieszkaniowych, rolnych, emerytalnych, wojskowych i wszelkich innych. Ceny przystępne. „Powszechne Biuro", sp. z o. o. Piotrkowska 90, Telef. 190-90.

SMOKINGI i fraki wypożyczam. D. Kartowski, Piotrkowska 126, tel. 115-46 poleca najnowsze modele, damskie i męskie. 22

POZNAŃ udziela pożyczki na hipoteki od 2.000 do 30.000 zł na całą Rzecz pospolitą. Instytucja poważna. Piotrkowska 17, II p. front. 22

ODWOŁANIA, prośby, podania do wszelkich władz miejscowych i centralnych, prośby, skargi, memorjały opracowywania umów, statutów, TŁOMACZENIA we wszystkich językach „POWSZECHNE BIURO", sp z o o, Piotrkowska 90, Telef. 190-90. 6-12

RZECZOZN. i kontrol. syndyk., przemysł. sad. rej. wł. biura buchalteryjnego wykonuje czynności buchalteryjne bilansowe i rewizyjne, oraz udziela instrukcji (naucza). — Zaprowadza i prowadzi księgi ewentualnie i z tem, że wyucza jednocześnie w ciągu kilku tygodni prowadzenia ich przez odpowiednią osobę wskazaną przez właściciela przedsiębiorstwa, gwarantuje przytem zupełną samodzielność. Informacje 7—9 rano i wieczór. Piotrkowska 183, ofic. I p.

CHIROMANTKA Mira, Kilińskiego 130 trafnie przepowiedziała moją przyszłość, co już się spełniło, za co ta droga serdecznie dziękuję pani Mirze. Józefa Brajer, Żeromskiego 103.

AKUSZERKA M. Kaliska, kasowa i prywatna, przyjmuje zamówienia, porady bezpłatnie. Tel. 123-72.

A NICE looking English or American Miss would like to talk a rich gentleman K. Reed, Lodz, Poste - restant.

BALETMISTRZ i humorysta, członek Związku Artystów Scenicznych i Filmowych wyucza i przygotowuje Panie i Panów na sceny i estrady: tańców, śpiewu, gry scenicznej, filmowej i t. d. Na żądanie udziela lekcyj w domach prywatnych. Oferty do 25 b. m. przyjmuje Adm. niniejszego pisma pod „Baletmistrz".

ZGUBIŁEM kaucyjny kwit na 15 zł. z Elektrowni. Lewi Krell, Solna 8.

POWAŻNY Bank udziela niskoprocentową i długoterminową pożyczkę pod zastaw nieruchomości, również dla urzędników państwowych i komunalnych. Zapisy przyjmuje przedstawiciel 6-go Sierpnia 10, front II p., od 9—1 i 3—7 codziennie.

POZNAŃ prawnika lub inżyniera dyplowe Francji w celu konwersacyjno-towarzyskim. Of. sub „Elegancka".

ZAKOPANE. „Palace" Chałubińskiego, tel. 651, pierwszorzędny pensjonat pod nowym zarządem Ireny Młynarskiej. Nowoczesny komfort, kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. Ceny przystępne.

POSZUKUJĘ na I numer hipoteki 5.000 dolarów na dobrych warunkach na dom w centrum miasta. Oferty sub: „M. K.".

UWAGA! Kto jest poszkodowany przez p. Pilarczyka, Landsberga i Brauna, proszę zgłosić adres swój. Nowo-Polska Nr. 22 S. Grabowski.

REPERACJE manometrów oraz różne roboty precyzyjne wykonywa mechanik A. Heintze, Łódź, Sienkiewicza

PRZYBŁĄKAŁ się wyżeł. Odebrać można za zwrotem kosztów. Lipowa 53, m. 2, Kaczmarczyk.

SŁYNNA chiromantka z Galicji nie odgaduje a określa wszystko szczerze i dokładnie. Skwerowa 3—1.

TŁUMACZENIA z angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego, francuskiego, korespondencja prywatna i handlowa na maszynie, Konstantynowska 54, m. 21.

POSZUKUJĘ 5.000 dol. na hipotekę nieruchomości przynoszącej około Zł. 70.0000 netto rocznie. Oferty sub: „Nieruchomość".

BYŁY DAMSKI pracownik fryzjerski Stanisław firmy A. Nowackiego, Środmiejska 31 i firmy Schilke, Grand-Hotel, Piotrkowska 72, pracuje obecnie u siebie w mieszkaniu prywatnem, ul. Zielona 12, m. 28, prawa oficyna 2-gie piętro. Ceny niskie.

PRZERABIAM, farbuję filcowe, aksamitne kapelusze damskie 3 zł. Lidarska, Zielona 6 w podw.

ŚLICZNĄ blondynkę pragnie zapoznać wiedeńczyk w celu towarzyskim. Oferty pod „Śliczna".

BLONDYNKA w bronzowym żakiecie futrzanym, która w piątek 20-go o godzinie 12 w południe opuściła tramwaj linji 7 na rogu ulicy Narutowicza i Kilińskiego, proszona jest o wyznaczenie miejsca i czasu spotkania przez ogłoszenie w tymże dzienniku lub pisemnie do redakcji sub: „Współpraca".

Zagubione dokum.

LEJBA Engelman zagubił prawo jazdy Nr. 820. Przejazd 36. Łódź. 22

STEFAN Kolacki, Nowo - Zarzewska Nr. 9 zagubił portfel z dokumentami, Prawo jazdy, książeczkę wozu na Kieleckie województwo Nr. 71,875 i dowód rejestracyjny. 22

DR. MED.
Jerzy Sudya
Choroby kobiece i akuszerja
ZIELONA 30. TEL. 115-27.
Przyjmuje od 5 — 7-ej.

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
NAWROT 2. tel. 179-39.
przyjmuje do 10 r. i od 4—8 Dla pań spec. od 4 5 W niedz. od 11—2 po poł. Dla niezamożnych CENY LECZNICZE

Z zamkniętemi oczyma

każda Pani wybiera z pośród wytwornej bielizny damskiej; najwytworniejszą z marką

Jemina

Lokale

MIESZKANIA 1, 2, 3, 4 i 5 pokojowe w nowych i starych domach z wygo dami, pokoje umeblowane z klatki schodowej poleca Biuro „Geguz", ul. Piotrkowska 81, tel. 105-39. 30

GEGUZ, Piotrkowska 81, tel. 105-39, poleca 3 pokojowe mieszkanie, służbowe, wszelkie wygody, wyremontowane w Alejach Kościuszki, stary dom, komorne kwartalne zł. 266.

DO GOSPODARZA bez odstępnego i mieszk. korytarz wygody, gaz, elektry komorne zł. 400 rocznie, płatne kwartalnie, poleca biuro Geguz, Piotr kowska 81, tel. 105-39.

KAWALERKĘ, słoneczne, 2 pokojowe mieszkanie w starym domu, I p. centrum la wygoda, komorne kwartalne zł. poleca biuro Geguz, Piotrkowska 81, tel. 105-39.

LUB 2 pokoje umeblowane przy inteligentnej rodzinie, z utrzymaniem lub bez, zaraz do oddania. Oglądać cały dzień. Piotrkowska 26, m. 47.

SŁONECZNY pokój w eleganc. domu (telefon, winda) z całodz. utrzymaniem od 1 Listopada 30, m. 6, telef. 167-32.

POKÓJ umeblowany ogrzewany z telefonem, do wynajęcia tanio. Piotrkowska 82, m. 41.

DO WYNAJĘCIA pokój i kuchnia . Zawadzka 19, front, III piętro, m. 13, u gospodarza.

POKOJE z kuchnią z wszelkiemi wygodami, z centralnem ogrzewaniem, na I piętrze w nowoczesnym domu do wynajęcia od 15 grudnia b. r. Wiadomość Radwańska 4, u dozorcy lub telefonicznie 169-58.

Z KLATKI schodowej ładnie umeblowany, słoneczny, frontowy pokój do ulicy, telefon. Gdańska 33 m. 7.

STOŁOWY pokój orzechowy tanio do sprzedania u stolarza. Wólczańska 91.

POKÓJ słoneczny umeblowany do wynajęcia. Piotrkowska 223, m. 6, telefon 221-80.

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany, dla solidnej osoby do wynajęcia Żeromskiego 12, m. 17.

3 POKOJOWE mieszkanie wygody telefon, zaraz do oddania. Jednocześ nie elegancki stołowy. Sienkiewicza 52 m. 24.

DWA FRONTOWE lub 1 pokój z wszelkiemi wygodami, telefonem od zaraz do wynajęcia. Gdańska 67, m. 6, I piętro.

LOKAL handlowy, nadający się na kawiarnię, interes do odstąpienia. Wiadomość Główna 22, w sklepie kawy.

DWA pokoje front, I piętro osobne wejście z klatki schodowej do oddania od zaraz. Cegielniana 10.. m. 10, telefon 112-07.

DWU TRZY pokojowe mieszkanie słoneczne, wszelkie wygody do wynajęcia Al. Kościuszki 41, dozorca.

POKÓJ umeblowany może być na biuro do wynajęcia. Piotrkowska 44, — I piętro.

POKÓJ frontowy umeblowany, słoneczny do wynajęcia, telefon. Śródmiejska 27, mieszkanie 7.

POKÓJ natychmiast do oddania. Śródmiejska 46, fr. III p., m. 8.

WDOWA przyjmie inteligentnych panów jako sublokatorów do oddzielnego pokoju. Targowa 33, mieszk. 13.

POKÓJ lub 2 z kuchnią przy rodzinie. Nadaje się również na interes lub biuro Obejrzeć można do 11-ej rano i od 9 wieczór. Śródmiejska 21 parter m. 20

KAWALERSKIEGO pokoju z niekrępującem wejściem poszukuje spokojny mężczyzna. Oferty pod „S. K."

SKLEP z pokojem do wynajęcia. Zawadzka 16-a, w kawiarni.

MŁODA, inteligentna, przystojna separatka wynajmie pokój duży, słoneczny inteligentnemu panu na stanowisku z utrzymaniem lub bez. Wyznanie obojętne. Oferty proszę kierować do adm. pisma pod „Cisza".

SŁONECZNY, ładnie umeblowany pokój do wynajęcia. Wejście niekrępujące telefon. Śródmiejska 26, m. 1.

1—2 (ewent. 3) eleg. umebl. front. pokoje z wygod. od zaraz do odstąpienia Tel. 165-45. Cegielniana 38, m. 19.

SZUKAM od zaraz 2 pokoi z kuchnią, wygody, I, II piętro, nowy dom; pośrednictwo wykluczone. Oferty „Wygoda" — „Republika".

SŁONECZNY umeblowany pokój z niekrępującem wejściem od 1-go do oddania. Śródmiejska 28, m. 7.

POKÓJ umeblowany, słoneczny z niekrępującem wejściem. Piotrkowska Nr 39 II piętro, m. 17.

MIESZKANIA w starych i nowych domach, pojedyńcze, kilkupokojowe i sklepy. Pośredniczy szybko. Andrzeja 13, m. 14.

POKÓJ umeblowany dla 1 osoby do wynajęcia. Wiadomość: 11-go Listopada 30, Skład apteczny.

DLA PRZYJEZDNEGO pana poszukuję pokoju nieumeblowanego, frontowego w śródmieściu. Oferty do administr. sub „A. B. C."

POKÓJ z niekrępującem wejściem z wygodami dla solidnego pana. Al. 1-go Maja 15, m 6, II p. f. 11—3 8—9.

LOKAL z 2-ch pokoi i kuchni przy ul. Suwalskiej 7, zaraz do wynajęcia. Wiadomość w poniedziałki, środy i piątki od 6 do 8 w. parter, prawa oficyna.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia od gospodarza. Nowo - Polska Nr. 22. Dojazd Nr. 1 — 6, przy Brzezińskiej.

UMEBLOWANY pokój przy rodzinie do wynajęcia. Zawadzka 25, m. 4.

DO WYNAJĘCIA od zaraz 2 pokoje z kuchnią, 3 pokoje z kuchnią z wygodami na parterze oraz lokal handlowy Wiadomość u gospodarza, Sienkiewicza 29, tel. 220-59 i 204-68.

MIESZKANIE frontowe 3 pokoje z kuchnią na ulicy Nowomiejskiej 5, m. 7.

DO WYNAJĘCIA pokój duży, ładny z windą, tanio, dla pana ewentualnie dwuch panów. Narutowicza 42, m. 8.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia pojedyńczej osobie. Aleja 1-go Maja 37, m. 21, I piętro, front.

DO ODDANIA pokój umeblowany starszemu panu. Wólczańska 43 od 2 do 5 Dozorca wskaże.

POKÓJ umeblowany z centralnem ogrzewaniem do wynajęcia. Kilińskiego 141, m. 5.

4 POKOJE z wygodami natychmiast do wynajęcia. Zielona 44, inf. dozorca — (tramwaj 17).

POKÓJ umeblowany z korytarza, wszelkie wygody, I p., do wynajęcia. Cena przystępna. 11-go Listopada 30, m. 26, tel. 133-14.

UMEBLOWANY dwuokienny pokój może być dla małżeństwa z używalnością kuchni. Piotrkowska 192, m. 6.

POKÓJ słoneczny z utrzymaniem lub bez, telefon, łazienka. Narutowicza 47, m. 17.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia u samotnej pani, Piotrokwska 307, m. 22 prawa oficyna III piętro. Zastać 1—9 w

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 ładne, umeblowane, nieprzechodnie pokoje. Ul. 6-go Sierpnia 37, m. 8 front.

PIĘKNY, umeblowany pokój z oddzielnem wejściem do wynajęcia. 6-go Sierpnia 14, front, I piętro. Wiadomość u gospodyni.

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje z oddzielnem wejściem i korytarzem. — Front I p. Narutowicza 49, Fiszer.

POKÓJ umeblowany lub bez przy rodzinie z niekrępującem wejściem. wygody. Srebrzyńska. Bliższe informacje w „Republice".

DLA LEKARZA duży, frontowy, słoneczny pokój, dobrze umeblowany, wraz z narzędziami lekarskiemi do wynajęcia, ew. dla adwokata. Piotrkowska 113, m. 9.

DUŻY frontowy pokój z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Al. 1 Maja 8, m. 20.

POKÓJ duży słoneczny, umeblowany, front II piętro, m. 6, Śródmiejska 25, (dawniej Cegielniana 8) z telefonem do wynajęcia.

POKÓJ ładnie umeblowany z oddzielnem wejściem, z telefonem oddaję dla 1—2 osób. Śródmiejska 60, m. 2.

UMEBLOWANY pokój na półpiętrze z niekrępującem wejściem. Cena przystępna, do wynajęcia. Skwerowa 7, m. 1.

DWUOKIENNY pokój umeblowany przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Nawrot 36, m. 1.

DUŻY, frontowy lub mniejszy pokój telefon, 11-go Listopada 12, pierwsze piętro, front, lewo.

UMEBLOWANY pokój obok sądu okręgowego do wynajęcia. Narutowicza 47 m. 2.

NA MIESZKANIE przyjmę pana. Kopernika 42, m. 15.

OD ZARAZ do wynajęcia pokój z kuchnią. Wiadomość Kilińskiego 116, u Rutkowskiego.

POKÓJ ładnie umeblowany do wynajęcia od zaraz. Piramowicza 9, m. 8.

POKÓJ dla 2-ch panów, ewentualnie dla małżeństwa. Widok Nr. 7 (przy ul. Brzezińskiej) Mickiewicz.

LOKAL handlowy lub mieszkalny, dwu pokojowy, natychmiast do oddania. — Wiadomość u dozorcy. Piramowicza 15 23

ŁADNIE umeblowany duży ciepły pokój wynajmę 1—2 solid. osobom lub bezdz. małż. Oddzielne wejście, pierwsze piętro, wszelkie wygody. Południowa 18, Gimnazjum. 24

JEDEN lub dwa umeblowane frontowe pokoje w eleganckim domu z utrzymaniem lub bez zaraz do oddania, Gdańska 43, m. 10. 15

2 POKOJE z utrzymaniem do wynajęcia . Albrechtowa, Żeromskiego 77/79 mieszk. 15. 22

LOKAL na biuro, przedsiębiorstwo gabinet doktora, adwokata. Okolica ulicy 11 Listopada. Propozycje sub „NE" 22

POKÓJ słoneczny ciepły oddam. Cena przystępna. Narutowicza 35, III p. fr. m. 13.

POKÓJ frontowy, komfortowo umeblowany z pianinem, światło elektryczne, wygody, wejście osobne do wynajęcia. Gdańska 135. m. 6. 22

POSZUKUJĘ kawalerki z niekrępującem wejściem w centrum miasta. Wiadomość do administracji dla „Danka". 22

Ostatni wyraz techniki radjowej!

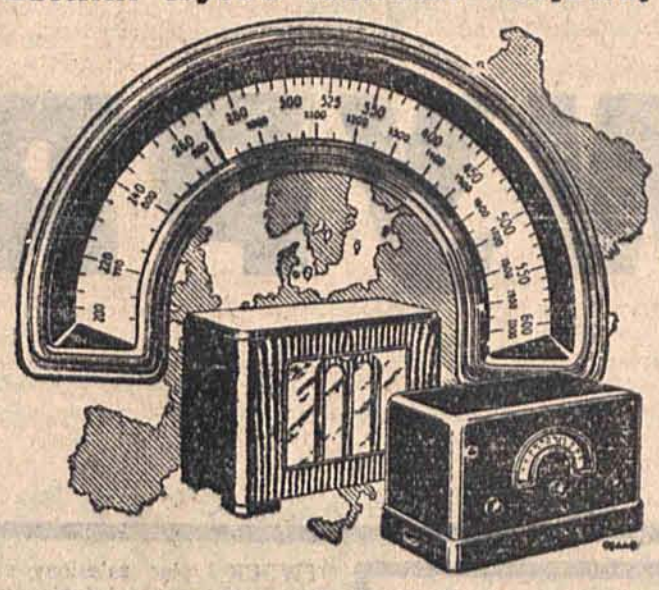

Cechowaną i oświetloną skalą w metrach przez całą Europę!

MENDE 169 system Günther

Cechowana skala w metrach umożliwia bez uciążliwego szukania natychmiastowe włączenie żądanej stacji, nawet z najodleglejszego zakątka Europy! Wysokowartościowa selektywność, nadzwyczajna wydajność tonu piękne wykonanie!

Powyższe zalety przyczyniły się, że aparaty Mende 169 uzyskały w ciągu kilku tygodni markę o wszechświatowej sławie!

Aparaty Mende 169 w połączeniu z głośnikiem Mende to dla znawców radja.

Demonstracja i pokaz odbiorników odbywa się na każde żądanie.

W Salonie Radjowym

Braci Lajb Łódź, Zgierska 9

Telefon 164-95

2 SALE fabryczne 325 łokci kw. z prądem i światłem elektrycznem do wynajęcia ul. Gdańska 108. 22

POSZUKUJĘ 2 pokojowego mieszkania z łazienką i wygodami. Oferty sub „N. G. F." 22

DYWANY perskie, krajowe, ręczne i maszynowe reperuje artystycznie H. Milgrom, Kilińskiego 18.

POKÓJ lub dwa umeblowane. Gdańska 31, front, m. 8.

ODNAJMĘ ładny kawalerski, umeblowany pokój. Wejście z klatki schodowej. Grabowa 20, m. 12, II p., prawe wejście.

POKÓJ, kuchnię, wygody poszukuję od gospodarza. Część czynszu rocznego zgóry płatne. Nawrot 12, Gołołewska.

ODDAM 2 pokoje frontowe pojedyńcze lub razem z wszelkiemi wygodami. Ul. Gdańska 31-a, m. 9.

SKLEP duży z mieszkaniem w śródmieściu odstąpię. Wiadomość Kilińskiego 77, m. 10.

POKÓJ umeblowany od zaraz do wynajęcia przy izraelickiej rodzinie. Żeromskiego 13, m. 49.

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią, słoneczne, balkon. I-sze piętro Wólczańska 144, m. 65.

Al. KOŚCIUSZKI 32/15, do wynajęcia pokój umeblowany, niekrępujący, oddzielne wejście, cieply.

DO WYNAJĘCIA lokal sklepowy z mieszkaniem bez odstępnego, ul. Towarowa 25/27.

2 POJEDYŃCZE umeblowane pokoje od zaraz do wynajęcia, centr. ogrzew. telefon i winda. Narutowicza 2, m. 9.

FRONTOWY sklep, świetny punkt jeden lub dwa pokoje, nadaje się na biuro, lub kancelarję, odstąpię na prawach sublokatora. Oferty pod „Sublokator", Piotrkowska 81, — „Promień"

SKLEP z pokojem, bez odstępnego, nadający się na filję rzeźniczą, zakład fryzjerski, sklep spożywczy, w bardzo dobrym punkcie do oddania. Informacje Biuro „Polpos", Piotrkowska 107.

GARAŻE, od zł. 25.— miesięcznie z dołem do reperacji i wodą do oddania. Informacje Biuro „Polpos", Piotrkowska 107.

POKOJE umeblowane, z klatki schodowej, od zł. 35.— miesięcznie, wygody, z telefonami i bez do oddania. Informacje Biuro „Polpos", Piotrkowska 107.

MIESZKANIA 1, 2, 3, 4, 5-pokojowe i większe z wygodami w starych i nowych domach poleca się i poszukuje. Informacje Biuro „Polpos", Piotrkowska 107, tel. 175-44 i 172-73.

POKÓJ umeblowany z używalnością kuchni na ul. Nawrot 38-a, m. 23.

DUŻY pokój umeblowany do wynajęcia. Konstantynowska 40, I piętro. Wiadomość: tel. 182-80.

3 POKOJE z kuchnią z wygodami świeżo remontowane natychmiast do oddania. Narutowicza 41 m. 4.

POKÓJ do oddania przy inteligentnej rodzinie z utrzymaniem lub bez. Piotrkowska 92, m. 87.

JEDEN lub dwa pokoje z niekrępującem wejściem oddam, Andrzeja 24, m. 6.

POKÓJ oddam solidnym osobom (nie krępujący) od zaraz. Nawrot 11, m. 17 Zgłaszać się od 4—7 wiecz.

DUŻY, frontowy, słoneczny pokój z balkonem do wynajęcia, Piotrkowska 120, m. 8.

JEDEN ewentualnie dwa pokoje z niekrępującem wejściem na I piętrze, nadające się dla lekarza, adwokata, inżyniera i t. d., z używalnością telefonu i łazienki do wynajęcia. Wiadomość: Zawadzka 16-a m. 4 od 9—11 rano, 3—5 po połdn.

DO ODDANIA frontowy 2-okienny pokój umeblowany z oddzielnem wejściem i z wszelkiemi wygodami. Cena umiarkowana. Skwerowa 13, m. 9.

POKÓJ na I piętrze z meblami lub bez dla solidnej osoby natychmiast do oddania. Cena przystępna. Zielona 42, m. 39.

ŁADNY, słoneczny, pokój z utrzymaniem, centralne ogrzewanie, telefon, do wynajęcia, Piotrkowska 113, m. 4.

Matrymonialne.

POŚREDNICZKA małżeństw A Bartczakowa. Łódź, ul. Juljusza 33, II-gie podwórze m. 3.

WDOWA samotna, dobrej prezentacji, średniego wzrostu i wieku, gospodarna, nie biedna, pozna kulturalnego, sympatycznego towarzysza życia od lat 40 do 45, na dobrem stanowisku lub majętnego. Poważne oferty szczegółowe uprasza się pod „Ewangielicz ka". Anonimy bezcelowe. Dyskrecja zapewniona.

INTELIGENTNA, przystojna pozna kulturalnego pana na stanowisku. Cel towarzyski. Sub: „Karnawał".

IDEALISTKA pozna idealistę.... Ofl sub: „Fadanga..."

STUDENT - literat szuka towarzyszki. Oferty do „Republiki" „Materjalnie — niezależne".

MŁODA, przystojna osoba, wykształcona, miła, niedzisiejszych zasad, znie chęcona do życia, pozna inteligentnego, poważnego, szlachetnego pana, gentlemana, stęsknionego za cieplem i otuchą prawdziwej przyjaźni. Sa[illegible]

NIEPRZECIĘTNA materjalnie niezależna pozna kawaler lat 30. Cel matrymonjalny nie wykluczony. Oferty do „Republiki" pod „Biały".

Z 231 Coś niebywałego Z 231

Każdy przed kupnem radjo powinien posłuchać nowy 3 lampowy odbiornik prądowy **Z 231** (120 i 220 w.) marki

„Natavis" Łódź, **PIOTRKOWSKA 152**

a przekona się, że to jest faktycznie szczyt doskonałości.

3 pokojowe mieszkania z holem, wszelkiemi wygodami i centralnem ogrzewaniem na 1 i 2 piętrze w nowoczesnym domu do wynajęcia i zwonić pod 132-06

Pulowery

i sweterki ręcznej roboty polecam, Piotrkowska 199, II wejście 1 p. m. 15 tel. 213-64.

Od jutra
WYPRZEDAŻ
B-cia Z. i A. RAPPEPORT
15 PIOTRKOWSKA 15

Kupno i sprzedaż

SZKŁO i porcelana po cenach bardzo niskich do nabycia detalicznie w Hurtowni Dykmana, Nowomiejska 19.

SKLEP spożywczo - tytoniowy z mieszkaniem, okazyjnie tanio natychmiast do sprzedania. Wiadomość: Radwańska 27, m. 23, 5—8 wiecz.

PRACOWNIA do sprzedania w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Lokal nadaje się na każdy interes. Wiadomość w „Republice".

KUPIĘ używany pieczyk szamotowy — Zgłoszenia Poznańska 12, Sizakowa.

SKLEP spożywczy z pokojem i kuchnią, dobrze prosperujący, z powodu zmiany interesu do sprzedania tanio, byleby natychmiast. Wiadomość ulica Nowo - Polska Nr. 7 w sklepie. Dojazd 6 i 1.

OTWOCK, plac zalesiony starodrzewem. Najwyższe położenie. Prawo zabudowy 75 proc. Tanio do sprzedania. Oferty sub „Otwock".

SKLEP spożywczo - kolonjalny z mieszkaniem sprzedam tanio. Chojny, Tuszyńska 98. 29

SPRZEDAM wózek dziecinny za 35 zł. Wierzbowa 13, m. 8.

POSESJĘ sprzedam 40×100 l. front do budowy w śródmieściu. Pośrednicy pożądani. Wiad. u właścicielki posesji, ul. Lokatorska Nr. 16, m. 21, dojazd 11 i 4.

FILJA rzeźnicza do sprzedania z urządzeniem i mieszkaniem. Wólczańska Nr. 252.

PIANINO w bardzo dobrym stanie sprzedam. Żeromskiego 56, m. 6, od 12—4 po poł.

BARDZO tanio. Story filet, szydełkowe, kapa, okazyjnie do sprzedania. Kon Nowomiejska 4, prawa oficyna, ostatnie wejście.

SKLEP frontowy przy ul. Nowomiejskiej do odstąpienia. Wiad. w Biurze ogł. Fuchsa, Piotrkowska 50 tel. 121-36

SAMOCHÓD półciężarowy „Ford" 1 i pół tonny w bardzo dobrym stanie z krytą karoserją, natychmiast tanio sprzedam z powodu wyjazdu. Wiadomość: Kilińskiego 153, m. 41.

RADJOAPARAT 4 lampowy na prąd zmienny do sprzedania. Śródmiejska 52, m. 8, od 7-ej po poł.

TANIO sklep spożywczy oraz mieszkanie sprzedam natychmiast. Wiadomość w sklepie, ul. Kopernika 43.

SPRZEDAM sklep rzeźniczy tanio, byle zaraz. Drewnowska 59.

PODLEWNIA luster Franciszka Turniaka poleca lustra trema i lustra wiszące oraz przyjmuję stare lustra. Ul. Pabjanicka 1.

DO SPRZEDANIA strzelnica, 11-go Listopada 39, lokal nadający się na skład mebli i t. p. Wiadomość: Śródmiejska 78, Nowakowski.

A MEBLE sypialnie róża, jesion węgierski, orzech, dąb, garderoby szafy, łóżka, kredensy pokoje stołowe, sprzedaje, zamienia tanio na raty Stolarnia Warszawska 16, przy Napiórkowskiego.

LUSTRA trema tanio sprzedam, teraźniejszy fason. Wysoka 16, fr. II p. m. 20.

OTOMANĘ skrzynkową, tapczan leżankę, krzesła dębowe, otomany używane, robota solidna tanio sprzedam. Kilińskiego 160, Przeździecki.

SKLEP spożywczo - tytoniowy, 2 pokoje z kuchnią z wygodami, nadający się na każdy interes z powodu choroby do odstąpienia, ul. Kilińskiego 86.

LOKAL lub galanterja z pokojem i z kuchnią z powodu wyjazdu do sprzedania. Wólczańska 168.

DOMEK sprzedam o 5-ciu mieszkaniach przy ul. Trelenberga Nr. 20 naprzeciw kolonji skarbowców. Wiadomość na miejscu w sklepie.

MEBLE: szafy, łóżka, stoły, kredensy, garderoby, krzesła i inne rzeczy tanio można kupić w stolarni, Zgierska 31.

WÓZEK dziecinny marki „Brennabor" w dobrym stanie, do sprzedania. Piotrkowska 120, pr. ofic. 1 wejście, I piętro.

OKAZYJNIE do sprzedania dywany, kryształy, obrazy i inne drobne rzeczy. Adres w Administracji.

SKLEP spożywczy do sprzedania. Wesoła 3, Chojny.

MASZYNĘ bębenkową sprzedam tanio Ogrodowa 28 wejście z bramy na podwo.

SANKI miejskie, wózek zwykły, jednokonne, kupi okazyjnie „Spokój", Dębice.

NA RATY jak za gotówkę każdy może dostać materace, otomany, tapczany, leżanki, fotel - łóżka, krzesła, stoły. Solidne wykonanie, tylko u tapicera A. Brzeziński, Sienkiewicza 52, Nawrot.

MARKA TA JEST GWARANCJĄ JAKOŚCI PAW

PAW PRZEWYŻSZA!

ANI LONDYN

ANI BERLIN → NIE MAJĄ **TEGO** CO

ANI PARYŻ

ANI WIEDEN

ŁÓDŹ

„PAW"

PIOTKOWSKA 154

(Salon sprzedaży detalicznej)

Oto jedno z damskich praw
Noś bieliznę marki „PAW"

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł Tel. Adm. 122-14. Tel Red. 127-24, 136-43, 135-14 189 00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 6-14

od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Prenumerata „II. Republiki"

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.)
W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.)
NA STR. Lej zł 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.)
NEKROLOGI: 40 gr za wiersz milimetrowy (na str 4-szp.) Zaręczyny i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc drożej Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu 13 dni od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego i tego ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 | 04